GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ

PIĄTEK
-NIEDZIELA
21-23.08.1998

DZIENNIK
REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 162 (14067)
Nakład 45 000 egz.
CENA 1 zł



ŚWIĘTO SPASA

T. Markowski

Choć minister gwarantuje powiat gołdapski teoretycznie...

Obyło się bez jaj

– Oddajcie nam powiat! – usłyszał wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, prof. Jerzy Stępień, który w czwartek, 20 sierpnia, zawitał do Gołdapi, która 7 bm. odpadła z powiatowej mapy Polski. Na Placu Zwycięstwa, naprzeciw magistratu, spotkał się z mieszkańcami.

Nie obrzucono ministra jajami, nie uwięziono nawet w samochodzie, ale obdarowano – chlebem z solą, gumką do ścierania i ołówkiem. J. Stępień, kiedy zażądano gwarancji, stwierdził, iż powstanie powiatu jest teoretycznie możliwe, ale nie wcześniej niż w przyszłym roku.

Na Plac Zwycięstwa przyszło ok. tysiąca osób. Były nawet matki z małymi dziećmi. Spotkanie (wiec) rozpoczęło się kilka minut po godz. 10 od hymnu narodowego. Pod wojskowym namiotem zasiedli J. Stępień, wojewoda olsztyński, senatorowie, władze Gołdapi. W trakcie dołączył także miejscowy ksiądz Aleksander Smędzik.

Burmistrz, Marek Miros przypomniał 5-letnie starania o uzyskanie przez Gołdap powiatu. Wypomniał też obietnice, jakie składano (także przez J. Stępnia) publicznie Gołdapi, a które okazały się bez pokrycia.

– Nie blokujemy torów, dróg i przejść granicznych – mówił M. Miros. – Będziemy jednak czynić starania, w sposób cywilizowany, o prawo do naszej, małej Ojczyzny. Jesteśmy cierpliwi, ale do czasu...

Potem rozległy się okrzyki – Oddajcie nam powiat. Nad głowami kilkakrotnie przeleciał samolot z transparentem o tej samej treści.

Głos zabrał minister J. Stępień, który próbował tłumaczyć decyzję rządu o wykreśleniu Gołdapi i innych miast.

Ciąg dalszy na str. 2.

Święta Góra Grabarka co roku przyciąga rzesze wiernych. Pielgrzymują ludzie starsi i młodzież. Idą tu w najróżniejszych intencjach. Jedni dziękują za udany rok, inni błagają o pomoc w realizacji życiowych planów. Zdecydowana większość przybywa jednak, aby oddać cześć Bogu.

W tym roku w pieszej pielgrzymce przyszło na Grabarkę kilka tysięcy ludzi. Kilka kolejnych tysięcy przyjechało na uroczystości święta Przemienienia Pańskiego samochodami. Grabarka – na co dzień ostoja ciszy i spokoju – zaroiła się wiernymi.

Szerzej o uroczystościach święta Przemienienia Pańskiego na Górze Grabarce piszemy na str. 16. **(u)**

W SOBOTĘ
GAZETA współczesna
ODWIEDZI
EŁK
W NIEDZIELĘ
WYSOKIE
MAZOWIECKIE



Już za tydzień „Wielka Frajda”!

Nagroda główna 10 000 zł

Już za tydzień, 28 sierpnia, po wakacyjnej przerwie rusza „Wielka Frajda”, wieloetapowa loteria promocyjna „Gazety Współczesnej”.

Przypominamy, że do gry może przystąpić KAŻDY czytelnik, który 28 sierpnia zaopatrzy się w kolorową kartę konkursową piątego etapu „Frajdy”. W konkursie mogą wziąć udział także ci czytelnicy, którzy nie bawili się z nami w poprzednich etapach.

Jak zwykle dla czytelników, którzy zdecydują się na zabawę z nami, przygotowaliśmy pełne szafy nagród, wśród nich **wieżę „Samsung”, odkurzacz „Zelmer”, roboty kuchenne, żelazka z nawilżaczem, czajniki bezprzewodowe, komplety pościeli, pięknie wydane albumy książkowe, firmowe torby plażowe i czapki z radiem, salaterki żaroodporne i mnóstwo różnego „szkła” niezbędnego w każdym domu oraz zawsze cieszące się wielkim wzięciem kolorowe, puszyste koce oraz inne wspaniałości.**

Oprócz cennych nagród rzeczowych w kasie jak zwykle czeka największa etapowa nagroda – największa frajda, czyli **10 000 złotych gotówką bez podatku!!**

Już dzisiaj zapraszamy do wspólnej zabawy.

Karty konkursowe do piątego etapu „Wielkiej Frajdy” z magazynem „Współczesnej” TYLKO w piątek, 28 sierpnia. Nie przegapcie swojej szansy, taka okazja może się już nie powtórzyć!

DLA MAZURA I PODLASIAKA JEDNAKA
współczesna

Nie musisz czekać do 1 stycznia - u nas już od 31 sierpnia

mAc



T. Markowski

Posłowie białostockiego AWS – Krzysztof Jurgiel i Józef Mozolewski (z prawej) przed czwartkowymi obradami

Białostocki AWS decydował wczoraj o losach koalicji w wyborach samorządowych

Prawicowe roszady

O losach koalicji AWS-Jedność-Dobro Wspólne decydowała w czwartek wieczorem Rada Regionalna AWS. Uczestnicy wczorajszych obrad nie chcieli jednak udzielać prasie żadnych informacji na temat ich wyniku, powołując się na swoje wewnętrzne ustalenia.

Ugrupowania wchodzące w skład AWS miały zdecydować m.in. o nazwie komitetu, a więc, czy będzie on nosił nazwę AWS czy też, tak jak ustalono wcześniej, AWS-Jedność-Dobro Wspólne, powołać wojewódzkiego pełnomocnika ds. wyborów samorządowych oraz ustalić skład i zasady podejmowania decyzji przez konwent wyborczy koalicji białostockiej prawicy.

Przewodniczący Rady Regionalnej AWS Józef Mozolewski nie chciał ujawnić prasie szczegółów obrad. Mozolewski stwierdził, że opinia publiczna dowie się o wszystkim dopiero w piątek.

Odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy, czy prawdą jest, że Rada Regionalna AWS zmieniła nazwę koalicji AWS-Jedność-Dobro Wspólne na AWS, Mozolewski stwierdził jedynie:

– Nie zaprzeczam, ani nie potwierdzam.

Ustalenia, które zapadły na posiedzeniu AWS-u musiały jeszcze przyjąć na wieczornym zebraniu pozostałe ugrupowania wchodzące w skład AWS-Jedność-Dobro Wspólne.

(RR)

Muzyka poważna w Ełku

W niedzielę (23 sierpnia) o godz. 19, w ełckim kościele Najświętszego Serca Jezusowego, zaplanowany jest koncert muzyki poważnej. Występ przygotowano w ramach Pierwszych Spotkań Profesjonalistów Ełk `98.

W repertuarze znajdą się m.in. „Koncert A – dur" Antonio Vivaldiego, „Aria na Strunie G" Jana Sebastiana Bacha i wiele innych utworów znanych kompozytorów. Wykonawcami będą muzycy z Wilna (Algimantas Pauliukevicius, gitara), z Białegostoku (Wiktor Dudko, gitara) i z Ełku (Wojciech Popielarz, mandolina; Anna Lachowicz, flet poprzeczny; Rafał Sulima, instrumenty klawiszowe). Organizatorami koncertu są parafia NSJ oraz Ełckie Stowarzyszenie Kulturalne. (żuk)

Wyrazy głębokiego współczucia
Urszuli i Wojciechowi Strzałkowskim
z powodu śmierci synka
SZYMONA
składają:
właściciele i personel sklepu
Kostek-Market
J1013805

Ze „Współczesną" do kina

Białostockie kino „Syrena" zaprasza w piątek na premierę najnowszego filmu Radosława Piwowarskiego „Ciemna strona Wenus".

Film opowiada o małżeńskich perypetiach znanego kompozytora Maxa (Jan Englert) i jego dużo młodszej żony, Ewy (Agnieszka Wagner). Ewa po 10 latach szczęśliwego małżeństwa dowiaduje się, że Max zdradza ją z kilkunastoletnią dziewczyną – Suczką (Anna Przybylska). Opętana szaleńczą zazdrością rozważa, czy ma odejść od męża, czy też walczyć jego bronią i znaleźć sobie kochanka...

Dla naszych czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia na piątkową premierę. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią dzisiaj do nas w godz. 12-12.10 pod nr telefonu 742-32-40. Po odbiór należy się zgłaszać z aktualnym numerem „GW". (dona)

Ekspresem

▮ W Jedwabnem, na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Kościuszki, kierowca motocykla marki Yamaha wymusił pierwszeństwo jazdy i zderzył się z polonezem. Motocyklistę i jego pasażera z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

▮ W Białymstoku na ul. Kopernika, kierowca toyoty corolla potrącił przechodzącą na pasach przez jezdnię 79-letnią kobietę. Z ranami głowy przewieziono ją do szpitala.

▮ Białostocka policja zatrzymała na gorącym uczynku sprawców włamań do samochodów: na ul. Jarzębinowej 17-latka, który z fiata 126p skradł radioodtwarzacz oraz na ul. Rzemieślniczej dwóch mężczyzn w wieku 20 i 17 lat oraz 16-letnią dziewczynę, którzy połakomili się na CB-radio w volkswagenie golfie. (a)

Obyło się bez jaj

Ciąg dalszy ze str. 1.

– Trudno tłumaczyć decyzję, godzącą w lokalną społeczność, jej interes – mówił J. Stępień. – Jeszcze w marcu tego roku bylibyście pewni swego, kiedy brano pod uwagę powstanie dwunastu silnych województw. Opozycja jednak żądała więcej. Ostatecznie skończyło się na szesnastu, co zwiększyło koszty przeprowadzenia reformy. Należało szukać oszczędności i dlatego trzeba było ograniczyć liczbę powiatów...

J. Stępień nie wykluczył popełnienia błędów, ale, jak zaznaczył, będą one naprawione. Powołano specjalny zespół, który ma się przyglądać reformie i w uzasadnionych przypadkach nastąpią korekty.

– Moje pokolenie podnosiło to miasto z wojennych gruzów, a teraz, po tylu wysiłkach, zapomniano o nas i oszukano – mówiła Danuta Paszkowska-Gąsiewska. – Wy, młodzi nie dajcie się, a i my, starzy jak trzeba będzie złożymy się po złotówce, aby Gołdap miała swój powiat, bo minister mówi, że nie ma pieniędzy. Nikt nam łaski nie robi...

– To nieprawda, że administracja zjadłaby nasz powiat – krzyczał starszy mężczyzna. – Nie życzymy, aby ktoś zaglądał nam do kieszeni.

W wypowiedziach mieszkańców porównywano się z takimi miastami, jak Ścjny, Mońki i Kolno.

Od J. Stępnia zażądano gwarancji na powiat.

– Teoretycznie możliwość taka istnieje. To oczywiste, ale nie wcześniej niż w przyszłym roku – mówił minister. – To czy Gołdap będzie powiatem, będzie zależało od tego co się tu będzie działo pozytywnego. Liczę, że tak będzie...

Na to ktoś z tłumu krzyknął: – Dlaczego dzisiejsze pana słowa mają być lepsze od poprzednich. Dlaczego mamy panu znowu wierzyć? – Wstrzymajmy się więc z wyborami. Będziemy mieli powiat to wybierzemy sobie władzę.

Swoje poparcie dla Gołdapi wyrazili obecni senatorowie: Paweł Abramski (AWS) z woj. olsztyńskiego i Wiesław Pietrzak (SLD) z Węgorzewa oraz wojewoda olsztyński, Zbigniew Babalski. Temu ostatniemu zespół „Echo" odśpiewał nawet Sto lat.

Otrzymany, na koniec, przez głównego gościa chleb miał kształt niedoszłego i wciąż oczekiwanego powiatu, a gumka z ołówkiem odpowiedniej wielkości, co najmniej na miarę aspiracji gołdapian i mieszkańców gm. Dubeninki i Banie Mazurskie.

– Jeden prezent jest zły. To ten, którym pan nas wymazał. Drugi – dobry, bo liczymy, iż narysuje pan nim granice samodzielnego powiatu gołdapskiego – pożegnał J. Stępnia, Marek Miros.

Minister udał się ze słowami pocieszenia do Węgorzewa, a pod gołdapskim magistratem zbierano podpisy pod petycją. Który to już raz?

(m)

Powstała nowa firma – Inżynieria Białystok sp. z o.o.

Spółka z Unibudem

Majątek państwowej białostockiej firmy Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego został wniesiony aportem do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Inżynieria Białystok. Głównym jej udziałowcem jest spółka giełdowa UNIBUD SA z Bielska Podlaskiego, która posiada 51,3 proc. udziałów.

Kapitał zakładowy Inżynierii Białystok sp. z o.o. wynosi 3,6 mln zł i dzieli się na 72 tys. udziałów.

Skarb Państwa posiada 44,4 proc. udziałów w spółce, a pracownicy objęli 4,3 proc. Osoby uprawnione z tej ostatniej grupy otrzymają bezpłatnie do 15 proc. udziałów Skarbu Państwa (na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych).

Nowo powstała spółka w ciągu pierwszych trzech lat tzw. obrachunkowych ma zrealizować inwestycje o wartości 2 mln zł (które będą pochodziły z wkładu założycielskiego) oraz z wypracowanych zysków. Firma ta ma prowadzić działalność w zakresie produkcji budowlano-montażowej oraz m.in. wykonywania prac projektowych, nadzoru inwestycyjnego i usług turystycznych, hotelarskich, gastronomicznych, marketingowych.

W PRIBP jako w przedsiębiorstwie państwowym było zatrudnionych 197 osób. Średnia płaca wynosiła 950 zł. Firma zajmowała się wykonywaniem robót inżynieryjnych – lądowych, drogowych, mostowych.

(d)

POGODA

Pogodę w czasie weekendu będzie kształtować głęboki niż z ośrodkiem nad północną Skandynawią. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu, lokalnie możliwe burze. Temperatura maks. od 16 do 18 stopni, jedynie w piątek 20-22 stopnie, min. w nocy od 9 do 11 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty do 18 m/s, zachodni i południowo-zachodni.

Odprawy dla zwalnianych w białostockim Bialdrobie

Zależą od ZUS

Nie wiadomo czy od kwoty 600 tys. zł, jaką otrzymał od Animexu S.A. białostocki Bialdrob na dodatkowe odprawy dla zwalnianych pracowników, będzie musiała zostać odprowadzona składka do ZUS.

Zdaniem białostockiego Oddziału ZUS, składka taka powinna zostać odprowadzona. Odmienne zdanie na ten temat mają związki zawodowe, działające w zakładzie i dyrekcja. Sprawa jest w trakcie wyjaśniania (związki wystąpiły z zapytaniem do prezesa ZUS).

Kwota przeznaczona na dodatkowe wynagrodzenia wynosi 600 tys. zł. Oficjalnie kryteria podziału dodatkowego wynagrodzenia nie zostały jeszcze zatwierdzone, ale są już wstępne ustalenia. Jak dowiedzieliśmy się, dyrekcja firmy raczej przychyliła się do propozycji związkowców (w około 90 proc.). Jednak ani dyrekcja, ani związki nie chcą zdradzić szczegółów.

Z wcześniejszych zapowiedzi związków wynika, że ich propozycje miały dotyczyć podziału tej kwoty pomiędzy pracowników ze stażem pracy powyżej 5 lat (pracujących w firmie jeszcze przed utworzeniem spółki).

Przypominamy, że w wyniku decyzji Animeksu o likwidacji ubojni kurcząt mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Hetmańskiej pracę straci około 200-230 osób.

(koci)

Kolonie w Niemczech

Podopieczni i wolontariusze Stowarzyszenia „Droga" i Nauczycielskiego Kolegium Rewalidacji i Resocjalizacji pojechali dziś w nocy na kolonie do Niemiec. Pobyt sponsorują władze miasta Darmstadt, pokrywając również koszty dojazdu i powrotu. Przez 9 dni niemal do końca wakacji dzieci będą przebywały w ośrodku Albert Schweitzer Haus w górach. Nie są to typowe kolonie wypoczynkowe, ale również praca z dziećmi i wymiana doświadczeń pomiędzy polskimi a niemieckimi wolontariuszami, którzy mają większe doświadczenie w podobnej pracy z dziećmi.

– Poznaliśmy już jak pracują we Francji, teraz poznamy jak w Niemczech – dodali wolontariusze.

Oprócz życzliwości Niemców pomoc wykazało PZU, fundując grupie polisę. Lech Kulik zastępca I Inspektoratu PZU SA w Białymstoku wręczył wczoraj w siedzibie naszej redakcji dzieciom fundowaną polisę.

Wyjazd do Darmstadt stał się możliwy także dzięki zaangażowaniu naszej Gazety. Podczas festynów „Gazety Współczesnej" w Augustowie, Drohiczynie i Hajnówce zbieraliśmy pieniądze na kieszonkowe dla dzieci wyjeżdżających na te kolonie. Uzbieraliśmy 4 900 zł. 2 tys zł przekazała nam na ten cel załoga „Bols", która wygrała te pieniądze podczas III Mistrzostw Polski w pływaniu na byle czym w Augustowie. (aż)



T. Markowski

pit

Szajka w kitlach

Policja zatrzymała w Poznaniu trzech lekarzy i trzy pielęgniarki, podejrzanych o kradzież środków odurzających w jednym z miejscowych szpitali oraz ich rozprowadzanie – poinformowała PAP poznańska KW Policji. Kradzione ze szpitala specyfiki były odsprzedawane osobom uzależnionym po cenie wielokrotnie wyższej od ich wartości. Sąd Rejonowy w Poznaniu zadecydował w środę o tymczasowym aresztowaniu jednego z lekarzy. Wobec pozostałej piątki Prokuratura Wojewódzka zastosowała dozór policyjny. Ze względu na dobro toczącego się postępowania przygotowawczego, policja nie chce ujawniać bliższych szczegółów sprawy. (PAP)

Żartowniś zabójca?

Po fałszywym alarmie bombowym i ewakuacji mieszkańców domu w podwarszawskim Milanówku, 89–letnia kobieta zmarła w szpitalu – poinformowała w czwartek policja. Jeśli biegli orzekną, że śmierć nastąpiła z powodu alarmu, zatrzymany sprawca może być oskarżony o jej nieumyślne spowodowanie. W środę po godz. 21, do mieszkania Ryszarda Sz. w Milanówku zadzwonił mężczyzna z informacją, że o 22.30 w jego domu wybuchnie bomba. Dzwonił co kilka minut. O 22.15 poinformował, że rozpoczęło się odliczanie przed odpaleniem ładunku – relacjonowała kom. Ewa Jachowicz z zespołu prasowego Komendy Stołecznej Policji. Zarządzono natychmiastową ewakuację wszystkich dziesięciorga mieszkańców domu oraz lokatorów okolicznych zabudowań. Policyjni pirotechnicy nie znaleźli żadnego ładunku. 89–letnia Eugenia Sz., matka adresata anonimowych telefonów została odwieziona do szpitala. Tam zmarła w czwartek o godz. 0.20 w wyniku „przewlekłej niewydolności układu krążenia". Policja ustaliła, że w sprawie bomby dzwoniono z pruszkowskiego oddziału jednego z banków. Tam zatrzymano bankowego strażnika, 46–letniego Jerzego S. Miał we krwi 0,96 prom. alkoholu. Jeśli biegli orzekną, że śmierć kobiety ma związek z alarmem, stanie on przed sądem pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci. Grozi za to od 6 miesięcy do 5 lat więzienia. Według wstępnych szacunków, akcja związana z fałszywym alarmem kosztowała nie mniej niż 10 tys. zł. (PAP)

Bażantarnia przed szkołą

W niedzielę w Centrum Handlowym „Bażantarnia" przy ul. Składowej 10 w Białymstoku odbędzie się festyn „Witaj szkoło".

Impreza będzie trwała w godz. 10-14. Organizatorzy zapraszają wszystkich białostoczan. (u)

Po apelach rabinów...

Kolejne krzyże

Pięć czterometrowych krzyży stanęło w czwartek w południe na Żwirowisku w Oświęcimiu, tuż za murami byłego KL Auschwitz. Dwa krzyże podarowali Krystyna Adamska, Polka mieszkająca w Toronto i Polskie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne w Australii. Trzy krzyże ufundował mieszkaniec Gdańska. Krzyże stanęły tuż za papieskim krzyżem. Obecnie na Żwirowisku jest 26 dużych krzyży oraz kilkadziesiąt mniejszych. Usunięcia krzyży domagają się środowiska żydowskie. We wtorek apelowali o to naczelni rabini Izraela i naczelny rabin Polski.

Papieski krzyż na Żwirowisku stanął w 1988 r. za zgodą władz Kościoła katolickiego, który przychylił się do próśb byłych więźniów KL Auschwitz-Birkenau. Pochodzi z ołtarza, przy którym Jan Paweł II odprawił w 1979 r. mszę św. w Birkenau.

W środę Urząd Rejonowy w Oświęcimiu w imieniu Skarbu Państwa wypowiedział dzierżawę terenu Żwirowiska oraz budynku Karmelu Stowarzyszeniu Ofiar Wojny, faktycznemu posiadaczowi terenu. Adam Bilski, kierownik Urzędu, nie wykluczył, że w przypadku dalszego zaostrzania się sytuacji na Żwirowisku – np. stawiania tam kolejnych krzyży – nieruchomość zostanie odebrana w trybie natychmiastowym. (PAP)

ZUS płaci

Przeciętna wysokość emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniosła w lipcu 699,91 zł – poinformował w czwartek Zakład Ubezpieczeń Społecznych. ZUS wydał w lipcu na świadczenia 5 mld 844,9 mln zł. Absencja chorobowa wyniosła 20,5 mln dni. Z tego tytułu wypłacono 541,1 mln zł z FUS, funduszu płac zakładów pracy oraz z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Z Funduszu Alimentacyjnego wypłacono 55,5 mln zł dla 401 tys. osób. Średnia wysokość świadczenia alimentacyjnego to 131,84 zł. (PAP)

W Dolnej Saksonii

Zatrzymani Polacy

Policja w Osnabrueck w Dolnej Saksonii zatrzymała dwóch obywateli polskich podejrzanych o kierowanie dwoma międzynarodowymi gangami złodziei. Poinformowała o tym w czwartek prokuratura w Osnabrueck. Polacy, w wieku 31 i 41 lat, uprawiali złodziejski proceder z siedemnastoma wspólnikami różnych narodowości. Bandy operowały przez sześć miesięcy, od kwietnia do września 1997 roku, w rejonie Wesery i Ems, specjalizując się w okradaniu sklepów optycznych. Zakres działalności był dość szeroki. Bandy kradły też samochody i fingowały wypadki drogowe, by wyłudzić ubezpieczenie. Skradzione wozy przerzucano do Europy Wschodniej. Przestępcy parali się także handlem bronią. Ponadto żona młodszego z zatrzymanych Polaków organizowała kradzieże w sklepach, „eksportując" towar nawet do Stanów Zjednoczonych. Straty spowodowane przez złodziejski proceder prokuratura w Osnabrueck oblicza na 1 milion 300 tysięcy marek. (PAP)

AWS złożył projekt ustawy w sprawie weryfikacji sędziów

Kto nadużył, niech odejdzie

Posłowie AWS złożyli do laski marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie weryfikacji sędziów. Gdyby jego rozwiązania weszły w życie, osoby, które w PRL sprzeniewierzyły się zasadzie niezawisłości sędziowskiej, musiałyby pożegnać się z pracą w sądownictwie. Pod propozycją podpisało się 22 posłów AWS oraz Jarosław Kaczyński (nie zrzeszony).

Autorzy projektu chcą, by weryfikacja dotyczyła sędziów, którzy w latach 1944-89 „orzekając w procesach będących formą represji za działalność niepodległościową, polityczną, obronę praw człowieka lub korzystanie z podstawowych praw człowieka, sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej". W wymienionych sprawach, do 31 grudnia 2000 r. nie miałyby zastosowania przepisy o przedawnieniu postępowania. Z żądaniem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego mogłaby występować Krajowa Rada Sądownictwa z urzędu lub na wniosek „osoby skrzywdzonej orzeczeniem", jeżeli zostało to stwierdzone prawomocnym wyrokiem. „Ujawnienie i wyjaśnienie drastycznych nadużyć zasady niezawisłości w okresie państwa komunistycznego jest konieczne ze względu na autorytet sądownictwa i prawo obywatela do +niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu+" – czytamy w uzasadnieniu projektu.

Według projektodawców, ocena „tych nadużyć nie jest możliwa na podstawie ogólnych zasad dyscyplinarnej odpowiedzialności sędziów". Parlament już raz przyjął rozwiązania w sprawie weryfikacji sędziów, nowelizując ustawę o ustroju sądów powszechnych. Nie weszła w życie, gdyż Trybunał Konstytucyjny – na wniosek prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego – zakwestionował ją. Uznał, że nowelizacja ustawy nie była wcześniej skonsultowana z Krajową Radą Sądownictwa. (PAP)

Do Zarządu Miasta Ełk wpłynęło pismo popierające utworzenie w mieście stałego teatru

Razem, ale niezależnie

Na wczorajsze posiedzenie Zarządu Miasta Ełk (20 sierpnia) wpłynął list otwarty, w którym poparta została inicjatywa utworzenia w mieście stałego teatru. Miejscowi działacze kultury, podpisani pod listem, żądają wsparcia Piotra Kowalewskiego – prezesa Stowarzyszenia Twórczości Teatralnej.

Przypomnijmy, że od jesieni ub. roku, po rozwiązaniu umowy z Klubem Garnizonowym, Teatr Amatorski im. Józefa Węgrzyna zawiesił swoją działalność. *Ełckie Centrum Kultury jest obecnie jedynym miejscem, w którym ta cenna inicjatywa może się rozwijać* – czytamy w piśmie do Zarządu. Teatr miałby tam działać niezależnie od dyrekcji ECK i utrzymywałby się z bezpośrednich dotacji Urzędu Miasta. ECK, jak na razie, nie zgadza się na wszystkie warunki Piotra Kowalewskiego. Pod listem podpisali się m.in. szefowie Ełckiego Stowarzyszenia Kulturalnego, Stowarzyszenia Obrony Życia „Evangelium Vitae", MKK NSZZ „Solidarność", Państwowej Szkoły Muzycznej I st. (żuk)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zapakować księżyc

Wyborcy głosowali na parlamentarzystów w konkretnym celu. Każdy wyborca zresztą w innym. Ale generalnie można powiedzieć, że chodziło im o to, aby posłowie reprezentowali ich interesy. Niekiedy są to interesy bardzo nieoczekiwane. Na posła Gwiżdża głosował obywatel, który znalazł sposób na rozwiązanie problemów energetycznych w skali globalnej. Teraz przysyła panu Gwiżdżowi dokumentację i oczekuje, że ten ułatwi mu przemianę pomysłu w czyn.

Obywatel ów zauważył, że mnóstwo energii wydatkujemy na oświetlenie. A świecić musimy, bo dużą część doby zajmuje nam noc. Czyli trzeba zlikwidować noc. A nocy nie będzie, jeśli słońce będzie świeciło bez przerwy. Obywatel ów wymyślił więc, że trzeba zapakować księżyc w czarne opakowanie, dzięki czemu przestanie on świecić, za to słońce będzie grzało bez przerwy. Teraz przysyła do posła całą dokumentację. Wylicza i nawet przedstawia wykresy, jak to cztery rakiety złapią za rogi ogromną chustę (koniecznie czarną, żeby pochłaniała promieniowanie), wylecą w kosmos i zwyczajnie zapakują księżyc.

To jest tylko jeden z problemów, z jakimi zwracają się wyborcy do swoich reprezentantów. Inny dylemat do rozwiązania dostał od swojego elektora poseł Słomka. Obywatel ten napisał, że jego organizm jest napędzany przez silnik elektryczny. Teraz ma kłopot, bo ktoś mu rozmagnesowuje mieszkanie, a wiadomo, silnik elektryczny bez pola magnetycznego funkcjonował nie będzie, więc prosi posła, aby interweniował.

Na podstawie tych listów można powiedzieć, że ma się taki elektorat, na jaki się zasłużyło. Poseł Dziewulski na przykład dostaje od swoich wyborców propozycje dotyczące praworządności. Jedna z nich dotyczy osadzonych w więzieniach. Generalnie chodzi o to, żeby więźniów wystawiać w oknach na widok publiczny. A publika mogłaby się wtedy na nich odegrać. Lżyć, opluwać, rzucać jajkami albo pomidorami. Pomysł niby radykalny, choć nie nowy, bo stosowany już przez Ligę Republikańską, tyle że w stosunku do niektórych polityków. Ale i tak jest on znacznie łagodniejszy od tego, w którym posłowi zaproponowano, aby przestępcom obcinać ręce i natychmiast po złapaniu stosować karę śmierci. Pewna niedogodność tego pomysłu polega na tym, że nie wiadomo, kiedy te ręce miałyby zostać poobcinane. Bo jeśli natychmiast po złapaniu byłaby egzekucja, to kończyny trzeba by chyba rżnąć przed schwytaniem? I to właśnie jest spore utrudnienie.

Skoro ma się taki elektorat, na jaki się zasłużyło, to również ma się takich przeciwników, na jakich się zasłużyło. Przeciwnicy posła Dziewulskiego kojarzą go nie wiedzieć czemu (a może wiedzieć) z dawno już zapomnianym kapciowym Wałęsy – Mieczysławem Wachowskim. Przesyłają mu bowiem listy zaadresowane w następujący sposób: „Ty bandyto od Wachowskiego!" i obiecują, że „jako do komucha wkrótce się do niego dobiorą".

Do posła Ikonowicza listy wysyła Trybunał Narodu Polskiego. „Ikonowicz, Ukrainiec, komuno-faszysta" – tak adresują i wyrokują: „Trybunał Narodu Polskiego skazuje cię na śmierć".

Na prawicy też nie jest bezpiecznie. Poseł Niesiołowski otrzymuje bowiem korespondencje z nagłówkiem: „Ty pociotku Hitlera!". A potem parlamentarzysta zostaje przez swoich przeciwników oceniony: „Jesteś gorszy od Pol Pota".

– Prócz tego – wyznaje Stefan Niesiołowski – regularnie wydają wyroki i skazują mnie na śmierć.

Jak więc widać, kariera polityczna jest bardzo niebezpieczna. Wszystko to jednak nic w porównaniu z propozycją, jaką otrzymał poseł Lityński: „Ty świnio, więcej nie pokazuj się w telewizji!"

To jest gorsze niż wyrok śmierci, bowiem polski polityk bez telewizji nie istnieje. Bo kto dziś pamięta na przykład, kim był pan Drzycimski. A kiedyś gościł on codziennie u nas w domu za pośrednictwem telewizora. Dziś były rzecznik prezydenta Wałęsy dla publiczności nie istnieje. Spieszę więc donieść, że żyje i nawet napisał książkę. Nazywa się „Sztuka kształtowania wizerunku". A w niej napisał, że „wypromowanie nowej marki margaryny kosztuje dziś około 5 mln złotych. Kwaśniewski wydał na kampanię prezydencką 3 mln złotych, Lech Wałęsa – połowę mniej. Wykreowanie lidera jest kosztowne, chociaż nie tak bardzo, jak na przykład margaryny".

Niby tak. Ale jak się już wykreuje margarynę, to przynajmniej są z niej jakieś zyski. A z polityka? Poza osobistymi zyskami polityka – żadnych. W przeciwieństwie do margaryny nie jest dobry dla zdrowia i nie bardzo daje się rozsmarowywać. Można go co prawda powyzywać, o czym świadczą przytoczone przykłady, ale reaguje na to podobnie jak przytoczony przez pana Drzycimskiego tłuszcz roślinny. Wcale! Nawet zapakowania księżyca nie jest w stanie załatwić!

Konrad Kruszewski

Trzy ciosy siekierą

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim aresztował tymczasowo 35-letniego mieszkańca Bociek, który w minioną środę zabił swego 74-letniego ojca siekierą, zadając mu trzy ciosy w głowę. W czasie postępowania przygotowawczego zabójca zostanie zbadany przez biegłych psychiatrów, którzy ocenią, czy w momencie dokonywania zbrodni był poczytalny. Wiadomo, że podejrzany leczył się wcześniej psychiatrycznie.

Jak już pisaliśmy, mieszkaniec Bociek zaatakował ojca ok. godz. 13.30 na podwórku posesji, na której obaj mieszkali. Zdaniem policji, przyczyną ataku było nieporozumienie rodzinne – między ojcem i synem doszło do niewielkiej sprzeczki. W pewnym momencie mężczyzna podszedł do ojca i znienacka zadał mu trzy ciosy siekierą w głowę. Świadkami zbrodni byli dwaj bracia zabójcy, wszystko działo się jednak tak szybko, że nie zdążyli zareagować. Jeden z braci zadzwonił do policji. Funkcjonariusze zjawili się na miejscu po 15 minutach i zatrzymali zabójcę. Jak się dowiedzieliśmy, sprawca nie usiłował uciekać. Stał w pobliżu kilku sąsiadów, którzy przyszli na miejsce tragedii. W trakcie przesłuchania w policji nie był agresywny – ale też, zdaniem policjantów, nie okazywał żalu z powodu tego, co się stało.

Zabójca miał już wcześniej do czynienia z policją. Jakiś czas temu pracownicy służby zdrowia, którzy mieli przewieźć mieszkańca Bociek do szpitala, poprosili o asystę policję, obawiając się agresywnego zachowania mężczyzny. Ich obawy się potwierdziły – pacjent rzucił się z kołkiem na funkcjonariuszy. Postępowanie w sprawie czynnej napaści na policjantów zostało jednak umorzone ze względu na chorobę psychiczną, na którą cierpiał sprawca. (jg)

MIcH

PISZĄ W KRAJU

Rozpowszechniający się obyczaj protestowania przy pomocy blokowania dróg publicznych nie jest pomysłem suwalskich działaczy SLD, którzy w taki właśnie sposób zamanifestować zechcieli swoją niechęć wobec poczynań suwalskiego wojewody. Suwalscy eseldowcy poszli po prostu za głosem ludu, czyli krzykiem niedobrej mody ostatnich miesięcy...

Komentatorzy coraz więcej miejsca poświęcają pleniącym się blokadom dróg, zwracając uwagę, że to zjawisko (bezkarnego blokowania) jest przejawem słabości państwa. Zestawienie najróżniejszych protestów ostatnich miesięcy, dokonane przez Piotra Gabryela („Wprost" nr 34), sprawia wrażenie, jakbyśmy żyli w przeddzień wielkiej rewolucji. Jednak chodzi o słabość instytucji państwowych i o wciąż żywą polską skłonność do warcholstwa i zacietrzewienia. Dlatego przekonująco brzmi głos angielskiego publicysty (cytowany przez „Wprost"), że „Nieprzyjaciół Polski nie należy już szukać wśród Habsburgów, Niemców czy Rosjan. Jej najgorszymi nieprzyjaciółmi mogą być sami Polacy". Gdzie się pojawiają? „Owi nieprzyjaciele Polski – pisze Gabryel – pojawiają się najczęściej tam, gdzie brakuje silnej Rzeczpospolitej, która drwiącym z prawa, dobrego obyczaju oraz racji stanu naszego państwa powiedziałaby w porę i stanowczo: nie pozwalam! Tymczasem jest odwrotnie".

Janina Paradowska („Polityka" nr 34) wskazuje po imieniu współodpowiedzialnych za bezprawne protestowanie na publicznych drogach w imię zdobycia statusu powiatu. Zdaniem publicystki, na linii frontu powinni stawać wojewodowie, broniąc rządowych decyzji swoich zwierzchników. „Tymczasem – pisze Paradowska – nic nie słychać o tym, by wojewodowie dbali o odblokowanie dróg na swym terenie, by byli mediatorami czy wyjaśniali istotę reformy zdezorientowanym, a często wręcz podburzanym przez miejscowych samorządowców mieszkańcom, którym brak powiatu jawi się jako klęska żywiołowa. Wojewodowie są albo wielkimi nieobecnymi tej reformy, albo wręcz torpedują zamiary rządu".

Ernest Skalski pisze w „Gazecie Wyborczej" (nr 192) nie tylko o irytacji tych, którzy chcą na przykład szybko przemknąć przez zablokowane Brzeziny, by zdążyć na czas na umówione spotkania. Skalski zwraca uwagę, że w Polsce bardzo często przywództwo jakiegoś – lichego lub spektakularnego – protestu jest zaczątkiem kariery politycznej. Przeto są zainteresowani w organizowaniu protestów. „Dla organizujących protesty – pisze dziennikarz „GW" – ich cel staje się pretekstem. Zaczynają istnieć na forum publicznym, pokazując się w telewizji podczas blokady. Większość społeczeństwa mają przeciwko sobie, lecz im chodzi o poparcie pewnych grup społecznych. Na Bałkanach, w Afryce, na Bliskim i na Dalekim Wschodzie funkcjonują tak zwani lordowie wojny, którzy na niej zarabiają i zdobywają znaczenie polityczne. My na razie mamy lordów protestu".

Piotr Winczorek, prawnik i profesor, pisze na łamach „Rzeczpospolitej" (nr 191), że gdyby nastroje i formy niezgodnych z prawem protestów narastały, mogłoby to zagrozić i demokracji, i idei państwa prawnego. Zdaniem komentatora „Rz" jakąś cząstkę odpowiedzialności (niewielką) ponoszą media, które bezkrytycznie i bezrefleksyjnie cytują nawet bełkotliwe wypowiedzi autorów protestów, nadając im w ten sposób rangę, na którą nie zasługują. Jednak „Jeszcze trudniejsze do zaakceptowania jest w takich przypadkach miękkie postępowanie władz publicznych, które nie mogą się zdecydować, czy wobec osób i grup stosujących środki przymusu fizycznego i moralnego sięgać do obowiązującego i nadmiernie przecież represyjnego prawa, czy też zapraszać je do udziału w oficjalnych rozmowach i pertraktacjach oraz ze wszystkimi rewerencjami przyjmować w urzędowych gabinetach".

(mars)

SPIĘCIE TYGODNIA

– Napełnia mnie wielkim lękiem i niepokojem nawyk blokowania dróg tylko dlatego, że nie zostały spełnione życzenia jakiegoś miasta czy wsi. Zapewne, poczucie krzywdy i bezradność może prowadzić do nieprzemyślanych ruchów. Czy jednak nie stało się nic złego w sumieniach ludzi, w sumieniach rolników, że jeden i drugi może spokojnie patrzeć na niszczone ziarno, o którym w liturgii słyszymy, że jest darem Boga, owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Jest to zaczątek terroryzmu, czyli wymuszanie swoich korzyści przez niewinne cierpienia innych.

Prymas Polski Józef Glemp w homilii na Jasnej Górze

– Niedobrze się stało, że z Jasnej Góry rolnicy usłyszeli słowa krytyki. Stamtąd powinni dostać podziękowanie za swoją bardzo trudną, ciężką pracę i za długie lata służby dla Polski, w tym także dla Kościoła. Protesty są wynikiem determinacji, która przeważyła nad tradycyjnym rozsądkiem i pragmatyzmem.

Alfred Domagalski – przewodniczący Rady Naczelnej PSL

30 ROCZNICA INWAZJI NA CZECHOSŁOWACJĘ



Trzydzieści lat temu wojska ZSRR, NRD, Bułgarii, Węgier i Polski wkroczyły do Czechosłowacji, aby zdławić tak zwaną „Praską wiosnę". Rozkaz inwazji dla wojsk polskich wydał ówczesny szef sztabu MON, generał Wojciech Jaruzelski.
Po trzydziestu latach o tej rocznicy nie chcą rozmawiać agresorzy, nie chcą o niej pamiętać sami Czesi. Ale nie da się ukryć, że brutalna, niczym nieusprawiedliwiona napaść na sąsiednie państwo, po prostu była.

PRZEGLĄD KRAJOWY

W poniedziałek, pod Przybiernowem w województwie szczecińskim zginęli w wypadku samochodowym dwaj mistrzowie olimpijscy: Władysław Komar i Tadeusz Ślusarski. Komar zdobył złoty medal w pchnięciu kulą w Monachium, zaś Ślusarski w kanadyjskim Montrealu. Sprawcą tragedii był kierowca renaulta, który niespodziewanie zjechał na lewy pas i doprowadził do czołowego zderzenia z kierowanym przez Ślusarskiego fordem sierra. Kierowca renaulta i pasażerka są ranni.

Tegoroczny sierpień to czas blokad. Drogi blokują rolnicy i niezadowoleni z nowego podziału administracyjnego kraju mieszkańcy miast, które nie zostały siedzibami powiatów. Najgłośniej o blokadach w Brzezinach, Łobzie, Biskupcu, Lesku... Rolnicy zablokowali ostatnio przejście graniczne w Bezledach i most na Odrze w Legnickiem.

Kilkunastu postkomunistów w Suwałkach zablokowało na parę minut ulicę Utrata.

Na szczęście rząd zapowiedział użycie ostrzejszych środków wobec blokujących. Blokady potępił i nazwał „zaczątkiem terroryzmu" prymas Glemp.

Nadal nie wiadomo do jakiego rozwiązania zmierza „wojna o krzyże" na Żwirowisku przy terenie obozu zagłady w Oświęcimiu. Rząd wypowiedział umowę dzierżawy Stowarzyszeniu Ofiar Wojny, którym kieruje były ubek. Rabini zwrócili się o mediację do Papieża. Na Żwirowisku przebywa Kazimierz Świtoń, który zapowiada samospalenie w przypadku usunięcia go z tego terenu.

We wrześniu ZUS wypłaci zrewaloryzowane renty i emerytury. Przeciętne świadczenie tego typu wzrośnie o 365 złotych.

TYTULATURA TYGODNIA

Bój o kasę
Sprzedaż czy darowizna
Urok w bazalcie
Jaki rywal, taki wynik
Czas na zmiany
Gra w chodzonego
Tych decyzji nie zapomnimy

Te wszystkie tytuły mają ze sobą wiele wspólnego. Pochodzą z ostatniego wydania „Kuriera Podlaskiego", z 17 sierpnia 1998 roku.

Krakowski prokurator żąda 25 lat więzienia dla siedemnastolatka, który siekierą zamordował oboje swoich rodziców. Była to zbrodnia popełniona ze szczególnym okrucieństwem. Morderca przebywa w schronisku dla nieletnich w Pszczynie.

Prawie 90 procent polskich zakładów zbrojeniowych powinno zostać sprywatyzowanych uważa Ministerstwo Gospodarki. Tylko w kilku strategicznie ważnych ma być zachowana kontrola państwa. Może to znaczyć, że zakłady mieleckie kupi na przykład tajemnicza spółka z Bermudów.

„Weekend z agentem" – pod takim hasłem w Chłapowie koło Władysławowa bawią się młodzi prawicowcy z kilkunastu organizacji. Niedaleko Chłapowa leży Cetniewo ze słynną „Rybitwą", w której z sowieckim agentem Ałganowem miał spotykać się prezydent Kwaśniewski.

Z prokuratury w Bydgoszczy uciekł 19-letni Marcin B. podejrzany o porwanie i zabójstwo 10-letniego chłopca. Obwiniony uciekł w trakcie przesłuchania. Wyskoczył przez okno.

Wicepremier Leszek Balcerowicz powiedział, że istnieją coraz realniejsze szanse, że tegoroczna inflacja będzie zaledwie jednocyfrowa i zamknie się w granicach 9,5 procent. Mogą temu zaszkodzić obecne perturbacje gospodarki rosyjskiej, ale jej wpływu na naszą wicepremier nie przecenia.

Prezydent Kwaśniewski podpisał ustawę o kredytach i pożyczkach dla studentów. Ustawę uchwalił Sejm obecnej kadencji. Prezydent podobno całą zasługę przypisał sobie. Przeciw takiemu postawieniu sprawy protestowali działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Rzecznik AWS, Piotr Żak zapytał dość retorycznie: czego innego można się spodziewać po prezydencie...

Parking na 150 samochodów i 50 autokarów powstanie na terenach położonych obok obozu oświęcimskiego. Pozwolenie na taką budowę otrzymała firma „Maja", która przedtem bezskutecznie starała się o budowę na tym terenie centrum handlowego. Protestowały środowiska żydowskie. Janusz Marszałek, prezes firmy powiedział, że obok parkingów powstanie również centrum usługowe.

(ebe)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W poniedziałek ukazał się ostatni (?) numer „Kuriera Podlaskiego". W suchym komunikacie wydawca poinformował, że „tytuł przestał się ukazywać ze względów ekonomicznych". Dziś odbywa się kolejne Walne Zgromadzenie Spółdzielców, którzy zadecydują o likwidacji bądź upadłości Spółdzielni. Spółdzielnia przyznaje się do długów nie ujawniając ich wysokości.

O „złotych latach" popołudniówki piszemy na stronie 6.

Tysiące pielgrzymów przyszły na Grabarkę, świętą górę prawosławia, na święto Przemienienia Pańskiego. Pątnicy przynieśli jak zwykle krzyże pokutne. W tym roku przyniesiono też duże ilości kamieni. Była to odpowiedź na apel władz cerkiewnych o zebranie kamieni na ogrodzenie Grabarki.

W pierwszej połowie bieżącego roku białostocki Urząd Kontroli Skarbowej ujawnił oszustwa podatkowe na sumę ponad 12,5 miliona złotych. Jest to wynik o 10 procent wyższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Najczęstszą praktyką oszustów jest zaniżanie dochodów, zawyżanie kosztów oraz manipulacje z podatkiem VAT. Coraz więcej oszustw wykrywanych jest dzięki anonimowym donosom.

Trwa spór o nazwę komitetu wyborczego podlaskiej prawicy. Część ugrupowań chce, aby w nazwie była wyłącznie AWS. Inni domagają się, aby komitet dodał do AWS jeszcze „Jedność" i „Dobro Wspólne". Jak zakończył się ten spór, czytaj na stronie 2.

W środę, w Boćkach, trzydziestokilkuletni mieszkaniec tej miejscowości siekierą zabił swego ojca. Na razie nic nie wiadomo o motywach. Sąsiedzi twierdzą, że zabójca był niebezpieczny i w okolicy bano się go.

SUWAŁKI

W Suwałkach powstał Ruch Społeczny Przymierze dla Suwałk i Ziemi Suwalskiej, któremu szefuje Jarosław Zieliński z Porozumienia Centrum. Przymierze szuka sprzymierzeńców w Unii Wolności, KPN OP, Ruchu Stu i SKL. Powstanie Przymierza jest odpowiedzią na „antysuwalską politykę działaczy AWS wywodzących się z Ełku i Augustowa". Szef suwalskiej AWS, Dariusz Ciszewski zapowiada wykluczenie tych organizacji z Akcji.

Po Suwalszczyźnie podróżuje minister Jerzy Stępień. Profesor odpowiedzialny za reformę administracyjną kraju, odwiedzi miasta, które przegrały batalię o powiaty: Gołdap i Węgorzewo. Samorządowcy z tych miast zapowiadają „kulturalne zachowanie". Bez jaj.

Zakończył się spór o siedzibę Kasy Chorych pomiędzy Suwałkami a Augustowem. Na konferencji prasowej w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach poinformowano, że regionalny oddział białostockiej Kasy Chorych będzie mieścił się w Suwałkach. Siedzibą Oddziału będzie Urząd Wojewódzki.

W Sejnach zakończył się V Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych. Wzięło w nim udział 25 wykonawców z Polski, Białorusi, Czech, Litwy, Rosji i Włoch. Organy w sejneńskiej Bazylice Mniejszej uznawane są za jedne z najlepszych w całym regionie północno-wschodnim.

Dość oryginalny komitet wyborczy do przyszłych wyborów samorządowych powstał w Giżycku. Jest to Wojskowa Inicjatywa Wyborcza. Politycy w mundurach twierdzą, że wojskowi wraz z rodzinami stanowią około 35 procent mieszkańców miasta i chcą sami zadbać o swoje interesy.

ŁOMŻA

Prof. Andrzej Ciechanowiecki, historyk sztuki, żołnierz Polski podziemnej, wywodzący się z zasłużonego dla Ciechanowca rodu, otrzymał order Orła Białego. Honorowy mieszkaniec Ciechanowca wspomaga rodzinne miasteczko finansowo i nie tylko. Zbiory założonej przez niego Fundacji eksponowane są właśnie w ciechanowieckim Muzeum Rolnictwa.

Nadal protestuje przeciwko jezdni usytuowanej pod samym domem szewc z Zambrowa, pan Tadeusz Gawęcki. Ostatnio wysłał listy do wszystkich polskich władz i urządził pokaz petardowych fajerwerków. Dom pana Tadeusza stoi od 1948 roku, zaś drogę-zawalidrogę położono mu pod samym nosem w latach sześćdziesiątych.

W Łomżyńskiem w ostatnim okresie wzrosło bezrobocie. Zarejestrowanych jest blisko 20 tysięcy osób, o 120 więcej niż w końcu czerwca. Największy wzrost bezrobocia zanotowano w Łomży, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem. Spadek nastąpił w Grajewie.

Nad Jeziorem Rajgrodzkim odbywa szkolenie 30 najlepszych w kraju strażaków-płetwonurków. Z naszego regionu są płetwonurkowie z Moniek, Siemiatycz, Łomży i Kolna. Zajęcia odbywają się w ośrodku szkoleniowym łomżyńskich strażaków w miejscowości Czarnawieś.

Mieszkańcy wsi Budy, będącej obecnie częścią Rybczyzny na terenie gminy Rajgród, chcą przywrócenia dawnej, historycznej nazwy. Pierwsza wzmianka o Budach pochodzi z XVII wieku. **(ebe)**

Echa protestów rolników

KTO Z KOGO ŻYJE

Ostatnie, słabo zresztą przemyślane, protesty rolników stworzyły wokół wsi i rolnictwa nieprzyjazną atmosferę. Tymczasem sprawa sytuacji materialnej polskiej wsi jest niezwykle poważna i polscy rolnicy absolutnie nie zasługują na serwowane im kuksańce i poszturchiwania.

Wieś jest obecnie w autentycznym „dołku" i nie ma ani krzty przesady w twierdzeniu, że to właśnie mieszkańcy wsi w największym stopniu ponoszą koszty transformacji ustrojowej. Rolnictwo, które przedtem wytwarzało 13-14 proc. dochodu narodowego, obecnie dostarcza go niespełna 6 proc. i dzieje się tak nie dlatego, że produkuje teraz dwa i pół raza mniej niż w latach 80., ale dlatego, że w wyniku zmian cen dramatycznie obniżyła się wartość produkcji rolnej. Jeśli przedtem, przy olbrzymich dotacjach żywności udział wydatków na jej zakup pochłaniał około 40 proc. budżetów gospodarstw domowych, to obecnie, po całkowitym zniesieniu tych dotacji, statystyczny Polak wydaje na żywność jeszcze mniej, bo 37-38 proc. swoich dochodów.

Kto poniósł ciężar zmian

Nietrudno się domyślić, kto poniósł koszt zniesienia tych dotacji. Poniósł je polski rolnik, któremu w tym czasie przybyło jeszcze gąb do wyżywienia. Kiedy bowiem okazało się, że w zakładach przemysłowych są kolosalne przerosty zatrudnienia, to pierwszymi, których zwalniano z pracy, byli chłopi robotnicy. Bo dwuzawodowiec – rozumowano – zawsze jakoś się wyżywi. Obecnie ma się do polskich rolników pretensje o to, że stanowią aż 27 proc. ogółu zatrudnionych i że za dużo ich przypada na 100 ha. To jest jakiś obłęd! Na najszybszej grupie społecznej jeździ się jak na ochwaconej kobyle i ma się jeszcze pretensje, że coś nieskora do galopu. Tymczasem to głównie wieś umożliwiła przeprowadzenie zmiany ustroju, stając się buforem tej zmiany i przejmując na swoje barki ciężar wybijania się gospodarki państwa na ekonomiczną racjonalność. I problemów wsi nie rozwiąże własnymi siłami sama wieś, bo nie rozwiązywała ich także w żadnym kraju w zachodniej Europie. Modernizacja i restrukturyzacja rolnictwa kosztują i nakłady na ten cel będzie musiało ponieść całe polskie społeczeństwo.

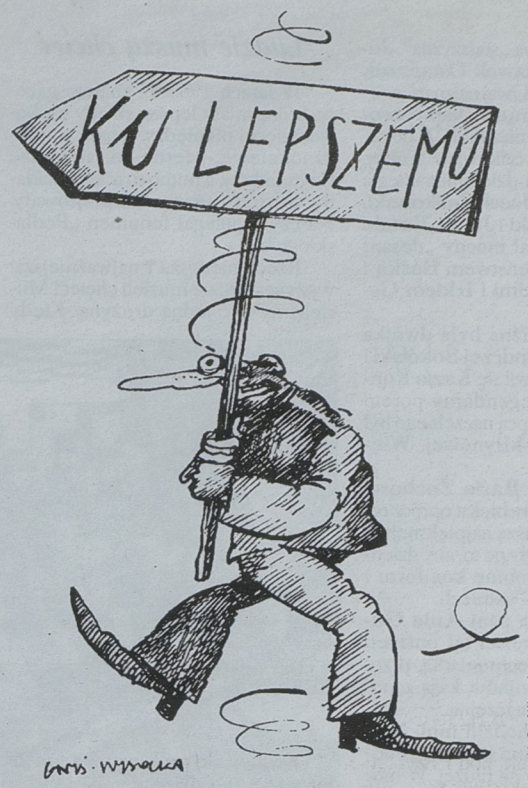
Nie da się również zamknąć ludności wsi raz na zawsze w wiejskim getcie, a o taką chęć można posądzić tych, którzy utrzymują, że wszyscy, którzy będą musieli odejść z pracy w rolnictwie, powinni znaleźć pracę na wsi. W usługach, w przetwórstwie, w Bóg wie czym tam jeszcze. Tego nie udało się osiągnąć w żadnym kraju. Część ludzi ze wsi musi znaleźć zatrudnienie w pobliskich czy nawet w odleglejszych miastach. Pracę także nieraz z mieszkaniem, gdyż udział ludności miejskiej będzie się nadal zwiększał, tak jak na podobnym do naszego etapie rozwoju zwiększał się w innych krajach.

Wieś to nie tylko rolnictwo

Tyle uwag ogólnych. Pora na bardziej szczegółowe. Otóż do lamusa powinno się odstawić pogląd, że wieś jest w Polsce synonimem rolnictwa, bo dawno już nim nie jest.

Co to oznacza? Otóż, jeśli na polskiej wsi mieszka 38 proc. ogółu ludności, to tylko czwarta jej część (około 10 proc.) utrzymuje się głównie (nie wyłącznie!) z rolnictwa. A więc trzy czwarte mieszkańców wsi ma inne podstawowe źródła utrzymania. Zgoda, w części najmniejszych czy raczej najsłabszych gospodarstw jest to także tak trudna do zaakceptowania przez niektórych emerytura lub renta. Godzi się jednak przypomnieć, że przeciętna rolnicza emerytura stanowi tylko około 70 proc. przeciętnej emerytury pracowniczej. Domyślności czytelników można pozostawić to, czy rolnik emeryt napracował się akurat o 30 proc. mniej niż robotnik czy tzw. pracownik umysłowy.

Z badań Aliny Sikorskiej wynika, że rodziny emeryckie stanowią 29,5 proc. ogółu (zbadanych) wiejskich rodzin oraz 19,2 proc. ogółu ludności wiejskiej. 28,9 proc. to są rodziny rolnicze, 36,1 proc. – rodziny zarobkowe. A więc również nie żyjące „na garnuszku" ludności miejskiej. Takty deszcz: pół miliarda dolarów rocznie.



Rys. M. Gryś-Wysocka

To przypadek szczególnie wyrazisty, ale podobnych są dziesiątki. W Kongo (dawniej Zair, wcześniej – Kongo) cała armia, prócz elitarnej gwardii prezydenckiej, od dziesięcioleci zdana była na własną przedsiębiorczość. Rząd jej nie płacił, bo po co? Poszczególne garnizony i posterunki mogły nakładać haracze na lokalnych cywilów, albo grabić ich bez ceregieli. Po obaleniu despoty Mobutu władzę objął Kabila, który miał być „bardziej demokratyczny", lecz okazało się, że wart Pac pałaca; teraz więc przeciw niemu trwa powstanie plemienia Tutsi, które się bardzo rozsmakowało w żołnierskiej tułaczce, bo przynosi ona o wiele większe profity niż jakakolwiek praca. Podobnie jest w Liberii i Sierra Leone, w Sudanie, gdzie muzułmańska Północ od 20 lat „czyści etnicznie" chrześcijańsko-pogańskie Południe, a zwłaszcza w Somalii, podzielonej między klanowe gangi, dla których rabunek jest racją i szansą bytu; gangsterzy też muszą coś jeść.

Swego czasu prezydent Indonezji, Sukarno, uczynił z peryferyjnych wojenek sposób formowania indonezyjskiego narodu z wieloplemiennej magmy. Szturmował Irian Zachodni, choć Holendrzy oddaliby go wcześniej czy później bez walki. Wywołał „politisi konfrontasi" (język indonezyjski nie jest trudny...) przeciw Malezji, grożąc jej wojną na śmierć i życie. Odkupiony od ZSRR ciężki krążownik szykował do zbombardowania... Indii, na tle sporów prestiżowo-sportowych. A wszystko, by natchnąć obywateli jednością wobec zewnętrznego wroga.

Jego następca, Suharto, dokonał bezprawnej aneksji Timoru Wschodniego, gdy opuścili go Portugalczycy. Cel miał taki sam, jak poprzednik, ale ponadto dbał o interesy i o rozbudowę armii, z której sam wyrósł. Nie ma lepszej asekuracji dyktatorskiej władzy niż potężna – i zadowolona – armia, zwłaszcza gdy jest de facto trzonem administracji terenowej: każdy sierżant to kacyk na skalę gminną, każdy kapitan czy major robi co chce w rozległym rejonie, a pułkownik lub generał jest samowładcą prowincji. Profity z zajmowanej pozycji są proporcjonalne do rangi.

W Birmie wszechwładza armii jest zawarowana konstytucją, a każdy generał junty ma swego zaprzyjaźnionego „warlorda" wśród potentatów mafii opiumowych. Osłania go, a ten go nagradza udziałem w zyskach. Niżsi rangą też się nie skarżą; zarabiają zwłaszcza na tym, że przymykają oczy.

A Nepal, dla odmiany, cierpi z tego powodu, że wojny są coraz rzadsze, więc prawie ustał eksport ich najemnych żołnierzy do Wielkiej Brytanii i Indii. W konsekwencji dostarczyciele sławnych „Gurkhów" – plemiona Gurung i Magar – żałośnie zbiedniały. Mogą tylko wspominać stare, dobre czasy, gdy Imperium, Nad Którym Nie Zachodziło Słońce, wciąż z kimś wojowało, najchętniej ich rękami i krwią. A teraz, od 15 lat, od Falklandów, ten nieszczęsny pokój – i jak tu związać koniec z końcem?

pomyślnie rozwija się obecnie także nasza gospodarka. Tyle że wzrost PKB w zdecydowanie większej części jest rezultatem wzrostu wydajności pracy niż zwiększenia zatrudnienia. Bezrobocie zmniejsza się w bardzo wolnym tempie, a nie każdy wie, że największe jest ono właśnie na wsi. Według bardzo ostrożnych szacunków, na wsi jest obecnie około 1,7 mln bezrobotnych, a do roku 2000 powinno się dla samej tylko ludności wiejskiej stworzyć 3 mln nowych stanowisk pracy.

Wieś otrzymuje pomoc ze strony państwa, ale na razie obejmuje ona głównie rozbudowę infrastruktury, co m.in. jest podstawowym warunkiem tworzenia na wsi nowych miejsc pracy. W tym kontekście kuriozalnie brzmi zarzut „Polityki", że za pożyczkę ASAL państwo fundowało ludności wsi wodociągi i telefony i że gdyby w inwestycjach tych zadbać o jakiś udział ludności wiejskiej, to wodociąg czy telefon trafiłyby tylko do tych gospodarstw, które ich naprawdę potrzebują. Pomijając już to, że przezorne państwo w porę o taki udział zadbało, można w tym wyczuć niezmierną pogardę dla ludności wsi. Rzeczywiście, komu na wsi naprawdę potrzebny jest wodociąg albo telefon? Może starczyłoby, gdyby miał je tylko proboszcz i sołtys?

Czy wieś zasłużyła na wodociąg

Nie ma już na polskiej wsi zwierzęcego przywiązania do ziemi, do ojcowizny, grunt rolny traktowany jest racjonalnie: jako źródło głównego bądź dodatkowego dochodu. Takie same zmiany stosunku do ziemi obserwowano w poprzednich dziesięcioleciach w krajach Europy Zachodniej, w tym także wśród równie przywiązanego do tradycji francuskiego chłopstwa.

W Europie Zachodniej przekształcenia w rolnictwie zachodziły jednak w warunkach gospodarczej koniunktury, kiedy łatwo było o znalezienie pracy poza rolnictwem. Ale przecież

Słuchać Jana Pawła II

Podstawowy zarzut odnośnie rolnictwa dotyczy nadmiernych rzekomo dotacji na ten dział gospodarki. Oraz tego, że najważniejszym składnikiem tych wydatków nie są subsydia do postępu biologicznego, wydatki na melioracje czy inne tego typu dziedziny służące intensyfikacji produkcji rolnej. Aliści w obecnej sytuacji chodzi nie tyle o zwiększenie produkcji żywności, bo wówczas zaszłaby potrzeba stosowania subsydiów do jej eksportu, ile o obniżenie kosztów produkcji rolnej. W warunkach obecnej struktury agrarnej jest to jednak trudne do osiągnięcia.

Poprawa tej struktury jest więc najważniejszym zadaniem polityki rolnej państwa. Procesy te nie są jednak łatwe i wymagają bardzo długiego czasu. Zmian takich nie da się zadekretować. Można je osiągnąć tylko mozolnym oddziaływaniem poprzez czynniki ekonomiczne. W tym także poprzez system emerytur i rent rolniczych, który w obecnym kształcie rzeczywiście nie wpływa na przyspieszenie przemian strukturalnych w rolnictwie. Nie do utrzymania jest również zasada równości składek emerytalnych oraz wysokości późniejszych emerytur. Ale kryzys finansów ubezpieczeniowych w Polsce nie został przecież spowodowany akurat przez KRUS.

Być może, potrzebna jest także zmiana systemu podatkowego w rolnictwie. Podatek gruntowy jest akurat formą najłatwiejszą i z tego względu stosowany jest on nie tylko w Polsce. Przejście na podatek dochodowy wymagałoby jednak uprzedniego wprowadzenia rachunkowości rolnej w gospodarstwach, poza tym przy obecnym poziomie dochodów przeważająca część gospodarstw rolnych nie płaciłaby takiego podatku w ogóle.

Papież Jan Paweł II, który opowiada się za priorytetem moralności i sprawiedliwości nad efektywnością, powiedział, że „Ważniejsze niż logika wymiany równowartości i niż różne formy sprawiedliwości, które się z tym wiążą, jest to, co należy się człowiekowi, ponieważ jest człowiekiem, ze względu na jego wzniosłą godność. To, co należy się człowiekowi, musi gwarantować możliwość przeżycia i wniesienia czynnego wkładu w dobro wspólne ludzkości". Słowa te polecamy uwadze tych, którzy uważają, że rolnikom należy zabrać emerytury, gdyż obecnie biedne miasto pracuje na bogatą wieś, która mimo to nadal jest biedna.

Edmund Szot
(przedruk z „Rzeczpospolitej")

Wojna i życie codzienne

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

Istnieją rozmaite wojny i różne ich definicje: zaczepne i obronne, międzypaństwowe i domowe, konwencjonalne i atomowe (jeszcze, dzięki Bogu, nie wypróbowane – nie licząc Japonii), a także sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Warto też przypomnieć cyniczne zdanie von Clausewitza, że wojna to tylko kontynuacja polityki innymi środkami oraz Heraklita z Efezu: „Wojna ojcem wszystkich rzeczy". A z drugiej strony sentymentalne westchnienie Konopnickiej, że na wojnie „...najdzielniej biją króle, a najgęściej giną chłopy".

Wizja Konopnickiej dominuje w potocznych odczuciach, ale zawiera tylko cząstkę prawdy; inna prawda przywoływana jest rzadko, jest bowiem amoralna i absurdalna: otóż, w biednych i najbiedniejszych krajach właśnie chłopi marzą o „awansie przez mundur", ochoczo zaciągają się w szeregi, a jeśli do wojny dojdzie, to najbardziej lękają się jej zakończenia, nawet zwycięskiego!

THE ECONOMIST (8.08.98) wyłamał się ze zmowy milczenia wokół tego kłopotliwego tematu, a to na przykładzie Sri Lanki. Zwano ją ongiś „Rajską Wyspą", lecz od 15 lat toczy się tam wyjątkowo bestialska wojna między tamilską mniejszością, a syngalezką większością; jej skutkiem, obok hekatomby ofiar, jest dziesięciokrotny – do 120 tysięcy – rozrost armii. Szeregi jej zasilili w ogromnej większości bezrolni i bezrobotni wieśniacy obarczeni rodzinami, które przedtem głodowały. Teraz, choć żołd ich mężów i ojców jest skromny, mogą wyżyć. „Pokój mógłby znowu rzucić te rodziny w nędzę" – ocenia THE ECONOMIST. Ponadto, wojna tworzy miejsca pracy: w służbach ochrony, strzegących prywatnego biznesu oraz w firmach zaopatrujących wojsko i świadczących dla niego różne usługi. Co najmniej milion ludzi, a raczej półtora, karmi się wojną po stronie rządowej. Z populacji tamilskiej natomiast pół miliona emigrowało do spokojnych krajów; niektórzy próbują się zakotwiczyć w Polsce. Rodzinom ślą przekazy. Na nieszczęśliwą wyspę jakby spadał złoty deszcz: pół miliarda dolarów rocznie.



Rodził się jako drugoligowiec. Umarł na dnie czwartej ligi. Większość swego żywota spędził w ekstraklasie. Białostoczanie Go kochali.

Podróż sentymentalna

10 czerwca 1983 roku mieszkańcy Białegostoku po raz pierwszy mogli kupić w kioskach popołudniówkę z charakterystyczną winietą tytułową, w której dominowały dwie litery „KP". Ten pierwszy numer zrobiła dwudziestoosobowa grupa widoczna niemal w całości na najsmutniejszym zdjęciu.

Po kilkunastu miesiącach niemal dwukrotnie większy zespół „Kuriera Podlaskiego" chętnie uśmiechał się do obiektywu. Wtedy już widzieliśmy, że WYGRALIŚMY.

Proszę, aby wierni Czytelnicy „Podlaskiego" udali się w tę podróż sentymentalną w przeszłość na łamach „Gazety Współczesnej". Łamy są tu zresztą najmniej ważne. Nie ma w Białymstoku gazety, w której nie pracowałby dziennikarz z „Podlaskiego". W „Podlaskim" dziennikarskiego zawodu uczyli się też dwaj obecni redaktorzy naczelni „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego".

Odmłódźmy się wszyscy o 15 lat.

Najważniejsi są ludzie

Pierwszym naczelnym „Podlaskiego" był **Jurek Kwaczyński**. Popołudniówkę tworzył z początku wyraźnie na zlecenie ówczesnych władz partyjnych. Już po kilku miesiącach „Podlaski" był wyraźnie obok tych władz. Pod koniec szefowania Jurka sytuację dobrze odzwierciedla taki oto obrazek.

W redakcji gościł akurat jeden ze świty Dobraczyńskiego, szycha z PRON. Nudną prelekcję przerwał nagle podekscytowany głos jednego z dziennikarzy: „Wałęsa dostał Nobla!" Nasz warszawski gość od razu zaczął mędzić, jakie to smutne i szkodliwe dla Polski. W pokoju obok zaczynaliśmy już ścieżkę na wódkę z tak przecież zacnej okazji. Starsi pamiętają, że alkohol był wówczas na kartki. I w tym momencie wpada naczelny z radosną miną i nie mniej radosną informacją: oddaję swoje wszystkie wódczane kartki i dorzucam trzy słoiki śledzi...

Nobla Wałęsy uczciliśmy godnie.

Jurek Kwaczyński przyszedł ze „Współczesnej". Pociągnął za sobą grupkę „drugoligowców i pijaków" (ta opinia o pierwszym zespole „Podlaskiego" funkcjonowała powszechnie, chociaż dziś nie sposób ustalić jej autorstwa).

Andrzej Koziara, Jacek Grün, Basia Majewska, Stasio Pogorzelski – czyli gazetowa „starszyzna". **Jurek Świerad i Sławek Ostapczuk** – gazetowa młódź. Dwaj najznamienitsi reportażyści: **Janusz Niczyporowicz** i **Kazio Siemieniako**. A do tego „młode wilki" całkowicie z ulicy, bez żadnego stażu dziennikarskiego: **Wojtek Potocki** i **Jacek Żalikowski, Jurek Kostrzewski** i **Jurek Tartak**.

Siły uzupełniał mocny „desant bydgoski" z małżeństwem **Baśką** i **Kaziem Rosińskimi** i **Irkiem Gesinowskim**.

Nie mniej ważna była dwójka fotoreporterów: **Andrzej Sokólski** i **Jasio Malec**. Pojawił się **Kazio Konstantynowicz**, legendarny potem Zmarszczak. Zastępcą naczelnego był twórca Cześka z Młynowej, **Wiesiek Janicki**.

Ala Jarmoc, Basia Żochowska i **Wieśka Wierzbicka** oprócz tego, że stanowiły naszą najpiękniejszą wizytówkę, harowały po to, aby dziennikarze mieli odrobinę komfortu i co najważniejsze – uśmiech.

Instytucją była pani **Ania Gulewicz**. W zależności od potrzeb bywała portierką, ochroniarką, przewodniczką Czytelników, kasą zapomogową, czasami naczelną...

Później przychodzili inni. Niektórzy na krótko. Inni wiązali z „Podlaskim" swoje losy na dłużej. W moim osobistym sztambuchu nie może zabraknąć **Adama Czesława** (obecnie profesora, posła, ministra **Adama Dobrońskiego**). Prowadzony przez niego „Kramik Regionalny" obrósł niejedną legendą. Ot chociażby:

– I tak przez pół dnia kładłem ogień zaporowy ze swego cekaemu z brzozowego zagajnika, a Niemcy padali jak muchy. I popatrz panie, nie chcą dziś tego uznać – grzmiał w redakcji rozsierdzony kombatant.

– I słusznie – replikował spokojnie Adam Czesław. *– Tam nie było żadnego brzozowego zagajnika, tylko wielki sosnowy las. I jakby akurat stamtąd kładł pan ten ogień, to akurat waliłby po swoich. Niemcy stali akurat za pańską d...*

Następczynią **Jurka Kwaczyńskiego** była **Halina Wilk**. Gdybym miał teraz tyle stówek, ile miałem u niej otrzymanych (i cofniętych) nagan...

Nasze redakcyjne panie: **Hanka Warakomska, Małgosia Szyszko, Alka Lazarowa, Wieśka Sławińska, Bożenka Misiewicz, Jola** (świętej pamięci) i **Ewa**. To czas, kiedy można było mówić niemal o matriarchacie.

Wiele nazwisk, imion, wspomnień. Przepraszam, jeśli o kimś zapomniałem...

Ludzie muszą chcieć

W latach 1983-87 znałem gazety, które miały lepsze składy osobowe, więcej pieniędzy, lepsze warunki lokalowe, wierne od lat rzesze Czytelników, a mimo to traciły nakłady, osuwały się w dół, plajtowały. Na czym polegał fenomen „Podlaskiego"?

Rzecz pierwsza i najważniejsza: **wszyscy** ludzie musieli chcieć! Musieliśmy być jedną drużyną. Kiedy tylko przestaliśmy grać wspólnie, „Podlaski" mógł liczyć dni do swego upadku.



10 czerwca 1983. W rękach pierwszy numer „Kuriera Podlaskiego". Na twarzach całego zespołu zmęczenie. Śmieje się za nas tylko naczelny.

Ponieważ samo chciejstwo gazety nie czyni, należy wspomnieć o myśleniu. Do tego myśleniu niebanalnym.

Andrzej Koziara wymyśla spływy Białką i ściąga do Białegostoku wawelskie arrasy. **Jacek Grün** tworzy swój „Leksykon muzyki rozrywkowej", korzystając bezpośrednio ze źródeł nowojorskich. **Jurek Tartak** pisze tak rozpaczliwie nie po polsku, że nie ma mowy o poprawianiu tekstu. Można albo wyrzucić do kosza, albo puścić na łamy. Puszczaliśmy. Drukujemy „Pamiętnik chińskiej kurtyzany" – rzecz dobitnie świadczącą o różnicy pomiędzy ostrą erotyką a pornografią. Drukujemy też „Moje widzenie świata" księdza Klimuszki, zdobywając prawa autorskie do tej książki również w niebanalny sposób.

Wydanie weekendowe (słynny „Reporter") z aktami na ostatniej stronie to także pomysł „Podlaskiego".

Szanowanie Czytelników. To od tamtych czasów słowo Czytelnik zawsze piszę z dużej litery. To dla nich były hity w rodzaju koncertów „Raz do roku w Białymstoku" czy „Dojlidy zamiast Florydy". To oni wybierali „Białostoczanina roku" i oklaskiwali burzliwie Maksymiuka czy Wójcika. To u nas można było rejestrować każde urodziny dziecka, zgony, śluby... Czytelnicy zawsze mogli do nas przyjść, porozmawiać, pokłócić się, ponarzekać.

Sportowcy i kibice pamiętają zapewne rozgrywki piłki nożnej o „Puchar Podlaskiego". Gdzie zobaczylibyście setki taksówkarzy parkujących przy stadionie Włókniarza, albo poszukujących po całym mieście arbitra potrzebnego do rozegrania meczu.

Ludzie musieli chcieć jeździć w obłędnej zimowej zadymie, nieprzejezdnymi niemal drogami, do wypadku pod Kuźnicą (kłaniam się **Jaśkowi Malcowi**). Ludzie pracowali nocami w drukarni. Oni też wyciągali resztki archiwum po słynnym wybuchu gazu, który niemal zniszczył naszą redakcję przy Suraskiej. Ludzie byli zawsze tam, gdzie byli potrzebni.

Czas i miejsce

Przyznaję niewiele racji komentatorom, którzy przyczyn upadku „Podlaskiego" dopatrują się w „uporczywym trzymaniu się przez redaktorów dawnej formuły i nieodnalezieniu się w nowych realiach". Moim zdaniem, „Kurier" upadł absolutnie z innego powodu. Ale to nie jest tekst o przyczynach upadku.

Czas kurierowych triumfów jest jednak dość ważny. To rok 1983. To rok, kiedy już było wiadomo, że stan wojenny nie wypalił, że „Solidarność" jest i będzie, że PZPR musi się zmienić, bo inaczej jej po prostu nie będzie.

I znowu przyznaję nieco racji temu samemu komentatorowi (JK z „Gazety Wyborczej"), że „popołudniówka miała popularyzować politykę ówczesnych władz w sposób strawniejszy dla Czytelników". Tyle że dla Czytelników byliśmy coraz strawniejsi, dla władz coraz mniej.

Natomiast nie zgadzam się absolutnie z komentarzami, że „Kurier Podlaski" w szczytowej formie z lat 1983–90 nie znalazłby sobie miejsca na rynku. Poszedłbym dalej. To obecne dziś na rynku regionalne gazety przegrywałyby z tamtą, tak wykpiwaną przez niektórych „dawną formułą" "Podlaskiego". Chociażby dlatego, że są banalne, nudne, miałkie i zaledwie poprawne.

Proponuję test. Wybiorę kilka publikacji „Podlaskiego" z tamtych lat i zaproponuję zamieszczenie ich obecnie. Wątpię, czy krytykujący „dawną formułę" naczelny zamieściłby „Pod różnymi krzyżami" **Kazia Siemieniaki**.

Pora powiedzieć o miejscu wykluciu się „Podlaskiego". Typowe pomieszczenie sklepowe z dwustopniową halą obudowaną trzema pakamerami nijak nie mieściło się w ówczesnych standardach polskich redakcji. Redaktorzy siedzieli wówczas w zacisznych pokojach, a dostępu dla Czytelników broniły lady portierskie, ba, nawet strażnicy.

W „Podlaskim" swoje pokoiki mieli: naczelny, sekretarze redakcji i dział łączności z Czytelnikami. Reszta drużyny siedziała w wielkiej hali z olbrzymimi oknami i każdy przechodzący Suraską mógł niemal czytać przez szybę, co akurat tłucze na maszynie **Tartak** czy **Koziara**. Także samo pracę swoich ludzi mógł nadzorować naczelny.

Pamiętam, że to ustawienie najbardziej podobało się Koreańczykom z Południa, którzy kiedyś odwiedzili naszą redakcję i stwierdzili, że niemal osiągnęliśmy to, do czego oni dążą od lat.

Nasza siedziba miała jednak w sobie coś tajemnego. **Jurek Kwaczyński** nie zawahał się mówić o „genius loci". Ja natomiast uważam, że była to szkoła dla twardych.

– Ja tłukę na maszynie – opowiadał mi kiedyś **Jacek Grün**. – Obok Docent (**Adam Czesław** – przyp. aut.) toczy bitwę z grupą kombatantów. Za mną ty grasz w szachy z **Jaśkiem Niczyporowiczem** i obaj dyskutujecie na głos o głupocie waszych posunięć. Biurko dalej **Siemieniako** z **Koziarą** raczą się browarem, a któryś z młodych uwodzi Alę. Widziałeś gdzieś jeszcze taki cyrk?

– Nie widziałem.

Potem były przeprowadzki, nowe pokoje, dobre warunki, lustra... Tylko gazety już nie było.

Spadanie

W takich sentymentalnych podróżach należy się wystrzegać pisania o rzeczach złych. Trzeba ją w pewnym momencie zakończyć. Kiedy? Kiedy osiągnięto szczyt? Kiedy zaczęło się spadanie?

Od razu zaznaczam, że są to moje osobiste, zapewne nieobiektywne opinie.

Poczytność gazety mierzy się liczbą sprzedanych egzemplarzy. Obecnie jej siłę coraz częściej określa ilość reklam. Coraz rzadziej mówi się o sympatii Czytelników. A ten ostatni punkt był najsilniejszą bronią „Podlaskiego".

Spadające nakłady i brak reklam były tylko pochodną zmniejszenia się Czytelniczej sympatii. I nie pomogłyby tu żadne pieniądze pompowane w tytuł. Brak sympatii to brak ludzi, do których tę sympatię się odczuwało.

Toteż moim zdaniem, „Podlaski" osiągnął szczyt swoich możliwości na rok przed odejściem do „Kuriera Porannego" dużej grupy świetnych dziennikarzy. Dlaczego na rok przedtem? Przecież decyzja o odejściu nie powstała z dnia na dzień. Zjednoczona drużyna zaczęła się kruszyć właśnie już rok przedtem.

Później były już tylko próby utrzymania się na rynku. I to całkiem udane. Zabrakło jednak ekspansji. Zabrakło wiary w siebie. Zabrakło tej cudownej atmosfery z początków gazety.

Ale to jeszcze nie był upadek. Ten datuję na dzień, kiedy to w adresie „Kuriera Podlaskiego" zniknęła Suraska, a pojawiła się jakaś nowa ulica.

Drzew takich jak „Podlaski" się nie przesadza. Szczególnie z niefachowymi ogrodnikami.

Edmund Burel



Pierwszy opłatek. Już wiemy, że wygraliśmy.

Zdjęcia z prywatnych zbiorów Kazimierza Konstantynowicza.

Bartnicy z Puszczy Knyszyńskiej

BARCIE LEŚNEJ BRACI

Bartnicy byli niegdyś ludźmi wolnymi, o specjalnych przywilejach. Podleśniczy Ireneusz Ladziński z Karczmiska w Puszczy Knyszyńskiej z Nadleśnictwa Knyszyn ma co prawda nad sobą paru przełożonych, ale czuje się wolnym człowiekiem lasu i jako jedyny posiada przywilej opieki nad leśnymi barciami.

KAZIMIERZ RADZAJEWSKI

(...) połaźniki (zwierzchnicy bartników) z pilnością mają się starać, aby drzewa bartnego każdego roku przyczyniali i pszczołami osadzili, żeby zatem miodu ku pożytkowi Króla JM przybierało (...) głosiła Ustawa Leśna, wydana przez Zygmunta Augusta w 1568 roku.

Po leśnych barciach nie ma już dziś żadnego śladu, a po bartnikach pozostały już tylko nazwiska (Bartnicki, Barcikowski, Bartnikiewicz itp.). I tylko po to, by pokazać jakimi pasiekami dysponowali poprzednicy dzisiejszych pszczelarzy, nadleśniczy **Edward Komenda** postanowił przed dwoma laty odtworzyć prawdziwy bór bartny. Sześć zasiedlonych dzikimi rojami pszczół barci jest dziś, obok kopalni krzemienia sprzed 3 tys. lat, nową superatrakcją znanego rezerwatu Krzemianka w Puszczy Knyszyńskiej.

Wrząc leziwem na godne drzewo (wchodząc przy pomocy specjalnego sprzętu na wybrane drzewo), współczesny bartnik, Pan Ireneusz dzieje, ogaca i tworzy (drąży sztuczne dziuple, opatruje na zimę i pracuje przy pszczołach).

– Na tegoroczne wykopki będzie już pierwsze kleczenie (podbieranie miodu) – gawędząc oprowadzał nas po bartnym borze podleśniczy. – Tu się jednak miodu nie zabiera pszczołom, bo stanowi on ich jedyne pożywienie na całą zimę. Ale spróbować leśnego rarytasu będzie już można – dodał z uśmiechem.



W otwartej barci widzieliśmy kłębiący się pszczeli rój. Metr nad wejściem do ula zawisło gniazdo sójki. – Sójka to swoisty leśny system alarmowy. Jej krzyk zawsze obwieszcza zbliżających się „gości". Można więc powiedzieć, że pszczoły mają tu swój własny system ostrzegawczy – zażartował leśnik.

W inną barć z kolei niedawno uderzył piorun. I choć na potężnej sośnie widać długą pręgę po wyładowaniu, rój o dziwo przeżył. Następna barć zabezpieczona jest bojką (przepołowionym wiszącym pniem) przed niedźwiedziem. Bojka jest tu li tylko eksponatem, bo niedźwiedzi dawno już w Puszczy Knyszyńskiej nie widziano. Jak działa bojka? Ano tak jak duże wahadło. Im bardziej niedźwiedź kloc odpychał, tym bardziej nim obrywał, aż zniechęcony musiał odejść.



K. Radzajewski

Współcześni bartnicy – I. Ladziński (z prawej) i A. Sieńko – przy barci w „leżaku"

Jedną z pszczelich rodzin zaatakowały na naszych oczach potężne szerszenie. – Świat owadów jest drapieżny i niesamowity – opowiadał nam o owadzich zwyczajach, towarzyszący nam zastępca nadleśniczego **Adam Sieńko**, a my obserwowaliśmy jak szerszenie porywały i zjadały biedne pszczółki. – Mają doskonały węch i nie lubią zapachu człowieka, a już szczególnie nie cierpią takiego świeżo wymytego szamponami i wypachnionego dezodorantami. Zdarza się, że nawet po pojedynczym pogryzieniu przez szerszenia konieczna jest pomoc medyczna – przestrzegał pan Irek. A ponieważ „wychlapałem" się nieopatrznie z rana płynem po goleniu, przy wtórze śmiechu przewodników, „dałem nogę" spod barci.

Użądlenia nie są jednak wcale tak częste, a dla wytrawnych turystów maleńka doza strachu może być tylko dodatkową atrakcją. Szczęśliwcy mogą tu też spotkać się „oko w oko" z puszczańskim kotem – rysiem.

Jak wygląda barć od środka, obejrzeliśmy na przypasiecznej polanie. W przepołowionym leżącym pniu drzewa (leżaku) widoczna jest komora ula i to, co pszczoły w niej tworzą.

– W XVI wieku użytki uzyskane ze sprzedaży miodu i wosku w Puszczy Knyszyńskiej znacznie przekraczały łączne dochody z łowiectwa i ze sprzedaży drewna – opowiadał nam A. Sieńko. – Wosk i miód były nawet przez wieki swoistą walutą. Prawdziwy bartnik wolał jednak zwykle płacić pieniężną równowartością rączki (ok. 40 kg) niż miodem, czy kamieniem (13 kg) wosku.

Wiedza bartnicza była niegdyś uważana za wiedzę tajemną, a bartników otaczano powszechnym szacunkiem i podziwem. Bartnik mógł pracować w niedzielę i święta, i nic było to grzechem. Leśni pszczelarze uważani byli za ludzi tak prawych, że w sądach zwalniani byli z przysięgi.

Dzisiejsi bartnicy to zakochani w lesie pasjonaci, ale przede wszystkim profesjonaliści. – Las jest dla ludzi, a naszym zadaniem jest go „sprzedać" w sposób atrakcyjny – skromnie mówią o swoich popularyzatorskich działaniach obaj leśnicy.

Rezerwat ze wspaniałą ścieżką przyrodniczo-dydaktyczną, wzbogaconą właśnie o bartny bór, leży w odległości 20 km od Białegostoku przy trasie do Augustowa. Należy zatrzymać się na wielkim, dobrze urządzonym parkingu pomiędzy Rybnikami a Przewalanką i udać się okrężnym, wyznaczonym szlakiem. Spacerek potrwa około czterech godzin. Grupy zorganizowane natomiast, powinny skontaktować się z nadleśnictwem Knyszyn (siedziba w Mońkach), lub z leśnictwem Krzemianka. Z przewodnikiem będzie łatwiej i ciekawiej.

Leila gładka jak alabaster

ANNA KWIATKOWSKA

Palestynka Leila urodziła się w Kuwejcie. Teraz mieszka tam jej ojciec, ale wkrótce wróci z całą rodziną do odrodzonej Palestyny. W Kuwejcie jest od trzydziestu lat. Kiedy kilka lat temu zanosiło się na wojnę Iraku z Kuwejtem, kazał żonie i dzieciom przenieść się do Jordanii. Bał się o nich. A Leila bała się o ojca. Przez trzy miesiące nie nadchodziły od niego żadne wieści...

Leila ma czarne, bardzo długie włosy sięgające... ud. Nie każdemu od razu otworzy drzwi swojej wynajmowanej kawalerki. Gdy przez dziurkę wizjera zobaczy mężczyznę, to: „Proszę czekać"– powie. Zawiązuje ciasno na głowie wielką jedwabną chustę. Ani jednego kosmyka nie może ujrzeć męskie oko.

– Jeżeli dziewczyna pokazuje włosy, jej uroda więcej jasna – tłumaczy Leila, dobierając jak potrafi polskie słowa.

Nosi suknie sięgające kostek nóg, zakrywające przeguby rąk. Po arabsku taki strój nazywa się ALHIZIAB.

– Jeżeli w arabskim kraju będziesz, zobaczysz większość dziewczyn tak ubranych – mówi.– Bo nam religia nakazuje chodzić skromnie. Nie ubranie zwraca uwagę na dziewczynę, ale jej zachowanie i modlitwa.

Leila pośród kilkunastu Arabek – muzułmanek, studiujących w Białymstoku chyba jako jedyna nosi alhiziab. „Co za dziwna zakonnica – myślą tutejsi – wszystko ma zakryte, ale na kolorowo". I pytają, czy nie za gorąco.

– Jak są pijani, to nie zauważam. A gdy widzę, że trzeźwi odpowiadam, że nie za gorąco.

Leila, prawowierna muzułmanka nigdy nie miała w ustach alkoholu, nie spróbowała ni kęsa wieprzowiny. Smakują jej polskie grzybowe zupy, kluski i wołowe kotlety. Ale najlepszy jest MAFTUL, świąteczna i bardzo pracochłonna arabska potrawa z kluseczkami drobnymi jak ryż, z kawałkami mięsa soczystymi od sosu, pachnącego pieprzem, imbirem, szafranem.

– Ale to tylko moja mama potrafi robić.

Tylko mama potrafi nakładać na włosy Leili hennę zmieszaną z herbatą, żeby kolor był mocniejszy, cierpliwie, pasemko za pasemkiem. Ostrożnie, by nie spryskać szyi i czoła. Dlatego Leila od czterech lat, jak jest poza domem, nie używa henny, choć większość arabskich kobiet barwi nią włosy na złotorudy odcień.

Arabski ideał piękności to dziewczyna wysoka, cienka w pasie, kształtna w biodrach, z długimi, błyszczącymi włosami i smukłą szyją. Z oczami szerokimi i wilgotnymi jak migdały. Z gładkim ciałem. Leila jest wysoka, ma jasną cerę, duże oczy, długie włosy i smukłą szyję. Resztę kryje alhiziab. Ale Leila zna przepis, stary jak arabski świat, na pastę, usuwającą z ciała zbędne włoski i czyniącą skórę gładką jak alabaster.

– Bierzesz cukier, wodę i cytrynkę. Cukru dwa razy więcej niż wody. Gotujesz powoli w rondelku. Kiedy cukier rozpuści się w wodzie, dodajesz cytrynkę i mieszasz. Kolor będzie się zmieniał na brązowojasny, zdejmiesz, poczekasz troszkę i wylewasz do zimnej wanienki. Potem nabierasz na dłoń, rozciągasz aż będzie miękki, nalepiasz na skórę, masujesz, odrywasz.

Leila będzie lekarką. W Kuwejcie uczyła się po cztery lata w: szkole podstawowej, średniej i college`u. Bezpłatnie, dlatego, że ojciec, inżynier, od dawna tu pracował. W ostatniej klasie miała BAKALORIĘ – maturę. Zdała ją na siedemdziesiąt siedem procent i tylko marzeniem stały się studia medyczne w Kuwejcie. Gdyby miała tutejsze obywatelstwo, wszystko byłoby możliwe. Jako Palestynka, musiała zdać bakalorię co najmniej na dziewięćdziesiąt procent, by dalej kształcić się w tym jednym z najbogatszych państw na świecie. Ojciec zawiózł ją do Turcji. W Ankarze zaczęła uczyć się tureckiego, ale wujek wysłał już papiery do Polski.

W Łodzi przez pół roku poznawała język polski, a potem przyjechała do Białegostoku.

– Mam plany skończyć medycynę i, daj Boże, wrócić do Palestyny. I pracować dla niej. Jak można nie chcieć wrócić do Palestyny? Tam, w Nablusie żyją: dziadek, babcia, wujkowie i ciocie...

Leila nienawidzi państwa Izrael, bo wciąż nie daje żyć Palestyńczykom jak wolnym ludziom. Więc...

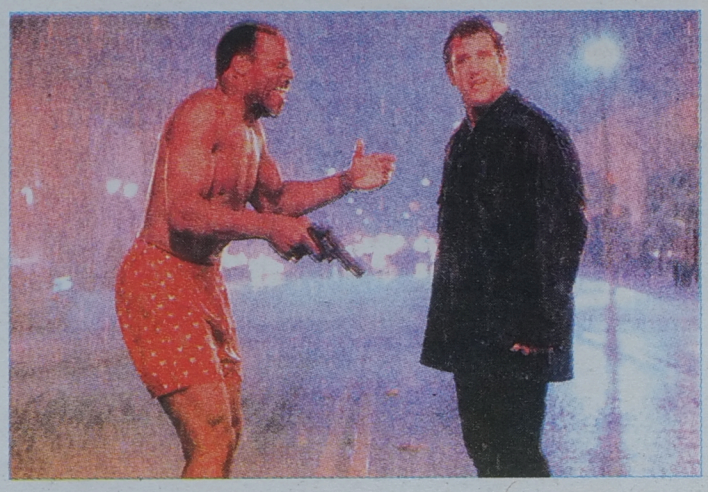
– Jeżeli Bóg da, chcę mieć dzieci, niedużo, tak jak w mojej rodzinie, sześcioro. Bo trzeba być dobrą matką i dobrze wykonywać swoją pracę, więc sześcioro wystarczy. By jak dorosną, pracowały albo i walczyły dla Palestyny.

Gdy Leilę dopadnie w Białymstoku przemożny smutek i tęsknota za matką, pisze wiersz: *„Twoje życie dziecko kolcem jest bez matki, bądź cierpliwy, kiedy jej nie ma..."* Gdy zatęskni za ojczyzną, w której chce żyć ze swoją rodziną pisze: *„Tam na ziemi proroków mam kochanego dziadka, tam na ziemi świętej mam przeklętego wroga. I są tam dzieci i chłopcy, co stoją przed śmiercią, ich bronią są kamienie niszczące ciszę i milczenie..."*

Leila to zmienione imię palestyńskiej dziewczyny, która ze względu na swoje wyznanie nie pozwoliła się sfotografować.

Tym razem „Zabójczą broń" naładowano ślepakami – nikogo nie kładzie trupem, robiąc jedynie dużo huku

Zabójstwo po raz czwarty



Mel Gibson zarzekał się wielokrotnie, iż nie weźmie udziału w jeszcze jednej części przygód detektywów Riggsa i Murtaugha. Opierał się przez ponad pięć lat i jak się okazuje słusznie. „Zabójcza broń 4" posiada wszystkie wady, od których wolne były jej poprzedniczki: dowcip jedynie czasami wznosi się poza przeciętność, intryga wyjątkowo pokraczna, a scenariusz napisany bez polotu. Rzecz, można rzec wysilona i nie dostarcza tyle radości, co minione bronie(!).

„Zabójcza broń" została nakręcona przez Richarda Donnera w 1987 roku i odniosła jak na tamte realia spory sukces komercyjny, zarabiając w samych Stanach Zjednoczonych 65 mln dolarów. Szalony sierżant policji Los Angeles Martin Riggs (Mel Gibson) i jego czarnoskóry partner, stateczny i opanowany Roger Murtaugh (Danny Glover) podbijają serca kinomanów na tyle, by zdecydowano się na nakręcenie „Zabójczej broni 2", w 1989 roku. Przyjaźń, walka z wszelkim złem tego świata, poparta efektownymi pościgami oraz eksplozjami i sporą dawką wisielczego humoru, przyniosły twórcom tego filmu ponad dwa razy większe wpływy niż „jedynka". Gibson nie miał zamiaru wziąć udziału już w „Zabójczej broni 3", która ostatecznie powstała w 1992 roku. Gwiazdę skusiło astronomiczne na tamte warunki honorarium, wynoszące 12 mln dol. I wszystkim nam się to opłacało. Ten film jest chyba najzabawniejszy z całej serii i gagi padają tu częściej niż pistoletowe wystrzały. W rezultacie wpływy z biletów oszacowano w USA na 145 mln dol.

Tym razem Gibson bronił się przed atakami producentów wyjątkowo długo. Po ogromnym sukcesie „Walecznego serca" (5 Oscarów) przestano go już jednoznacznie kojarzyć z Riggsem, a po „Teorii spisku" nie musiał już więcej udowadniać, iż jest naprawdę znakomitym aktorem.

Wszystko więc wskazywało na to, że historia „Zabójczej broni", podobnie jak „Mad Maxa", zakończy się na trzech częściach. Mel jednak nieoczekiwanie uległ, po blisko 6 latach stawiania oporu.

W nowej odsłonie przygód Riggsa i Murtaughta, bohaterowie sieją na ulicach miasta prawdziwe spustoszenie, by przetrzepać skórę chińskiej mafii. Już na samym początku posyłają w przestworza cysternę z paliwem, topią żaglówkę oraz palą statek. Następnie demolują kilka samochodów, przejeżdżając m.in. przez środek oszklonego biurowca. Bohaterowie nie ukrywają, iż są już nieco starsi niż w poprzednich odcinkach. Riggs nie jest tak szybki i często bierze po buzi, co przypomina mu o upływającym czasie. Jego kobieta oczekuje dziecka i grający nagminnie z życiem policjant myśli o stabilizacji na rodzinnym łonie. Partner natomiast, lada moment ma zostać dziadkiem. By go nie denerwować rodzina ukrywa fakt, iż córka już od roku jest mężatką, a zięcia może codziennie spotkać na komendzie. Wiek nie przeszkadza naszym dzielnym detektywom rozprawić się z chińską mafią, robiącą interesy m.in. na sprowadzaniu do USA uchodźców z Chin, poszukujących lepszego życia.

„Zabójcza broń 4" nie powinna nigdy powstać. W tym przypadku powiedzenie: „do trzech razy sztuka", sprawdziło się doskonale. Popisy sztuk walki azjatyckiego gwiazdora Jet Li, nie zastąpią braku polotu scenariusza. Fabuła jest wyjątkowo toporna i najlepsze sceny kaskaderskie nic tu nie pomogą. Duży zawód sprawiły mi gagi, które były najsilniejszym punktem poprzedniej części. Wprawdzie kilka razy zdarzyło mi się zarechotać, ale czyż Joe Pesci nie jest sam w sobie rozbrajająco śmieszny? Można wspomnieć jeszcze o paru zabawnych nieporozumieniach, związanych z podejrzewaniem przez Murtaughta swojego zięcia (który chce się mu przypodobać, przed tym, jak wyjaśni mu związek z jego córką) o to, że chce go poderwać.

„Czwórce" przede wszystkim brak jest świeżości swoich poprzedniczek. W rezultacie miejscami jest nawet nużąca i piszący te słowa nerwowo zaczynał się kręcić w fotelu. Mówiąc bez ogródek – niewypał. Miejmy nadzieję, że już naprawdę ostatni.

Maciek Sulima

Zabójcza broń 4. USA, 1998 r. Reżyseria: Richard Donner. Wykonawcy: Mel Gibson, Danny Glover, Rene Russo, Joe Pesci. Czas: 125 min. Kino Pokój.

MULTIPLOTKI

Justyna Steczkowska...

...ma już chyba za sobą niezbyt szczęśliwy okres w swoim życiu. Jeszcze pod koniec lipca produkcja filmu, w którym miała zagrać jedną z głównych ról, stała pod znakiem zapytania. Co gorsza, mocno przeżywała rozstanie ze swoim „szamanem" Hubertem Zduniakiem. Dziś już wiadomo, że zdjęcia do obrazu Magdaleny Łazarkiewicz „Na końcu świata" rozpoczną się w najbliższym czasie. Jej partnerem filmowym został odtwórca roli Bohuna w „Ogniem i mieczem", rosyjski aktor Aleksander Domogarow. Mówi się także, iż w życiu pani Justyny pojawił się nowy mężczyzna, którego personalia trzymane są na razie w tajemnicy.

Piotr Najsztub...

...jeden ze współtwórców i prowadzących programu „Tok szok", znany był dotychczas jako zawzięty samotnik i kawaler. Należy to już jednak do przeszłości. Jak doniosły plotkarskie tygodniki, dziennikarz zakochał się i ten fakt gruntownie zrewidował jego poglądy. Serce pana Piotra zdobyła 27-letnia Sylwia Skóra, zajmująca się układaniem i tresowaniem psów oraz nauką jazdy konnej. Od kilku miesięcy zakochana para mieszka razem w podwarszawskim Zalesiu. Z wybranki Najsztuba zadowolone są także dwie jego córki, 13-letnia Urszula i 9-letnia Agata.

Julio Iglesias...

...może już nigdy nie zaśpiewać. Podczas koncertu w Monte Carlo, hiszpański śpiewak nagle zaczął wydawać z siebie piszczące dźwięki, które w niczym nie przypominały głosu, za który kochają go miliony fanek na całym świecie. Iglesias musiał zejść ze sceny i jak na razie nie wiadomo, czy w ogóle na nią powróci. Lekarze nie mogą znaleźć bowiem przyczyny utraty głosu, ani orzec, czy śpiewak nie pożegnał się z nim na zawsze.

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Tydzień temu wylałem wiadro pomyj na TVP, nie doceniając najwyraźniej faktu, iż swoją wakacyjną ramówką pragnie ona zachęcić nas do częstych i długich spacerów po świerzym powietrzu. Działanie to jak najbardziej zasługuje na pochwałę i wypada mu jedynie przyklasnąć. Ostatnio jednak Telewizja Publiczna uczyniła wyłom w swojej polityce programowej i postanowiła sprawdzić, ilu widzów wytrzyma przed telewizorem do godz. 2.00 w nocy, by na własne oczy przekonać się, kto kogo zastrzeli w finale „Gorączki": Robert De Niro – Ala Pacino, czy też odwrotnie. Niespodzianką dla wielbicieli talentu Woody Allena była natomiast poniedziałkowa projekcja komedii „Cienie we mgle", z nim samym, Mią Farrow i Johnem Malkovichem w rolach głównych. Tym razem wytrwać należało do godz. 1.00. Tak więc pięciogodzinna drzemka i do roboty!

Odpowiedź na pytanie, dlaczego durny serial „Zdarzyło się jutro" emitowany jest w poniedziałek po „Wiadomościach", a cykl „Mistrzowie kina" rozpoczyna się zwykle tuż przed północą, jest w zasadzie bardzo prosta. Chętnych do oglądania tego pierwszego jest znacznie więcej i fani dobrego kina muszą zarywać noce. I nie byłoby po co sobie strzępić pióra, gdyby nie fakt, iż TVP co miesiąc pobiera od nas haracz, tłumacząc to wydatkami związanymi z m.in. produkcją i emisją programów i filmów ambitniejszych, skierowanych do osób o bardziej wyrobionych gustach.

Szkoda tylko, iż krzewienie wśród narodu sztuki filmowej odbywa się między godz. 24.00, a 2.00 w nocy. Nazajutrz fanów dobrego kina odróżniają od reszty populacji zapuchnięte oczy i przeciągłe ziewanie. Tym samym łatwo ich pomylić ze zwolennikami innych rozrywek... (MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Pełny i jasny jak piwo

Ta szczera i pełna twarz znad kufla nieźle namieszała na naszym kabaretowym rynku. Byli też tacy, którzy jego dowcipy wzięli na poważnie, i tak trafił do Sejmu, jako założyciel Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. W „Kilerze" zagrał mafiosa Sarę, i popularność ten film zawdzięcza także jego talentowi do rozśmieszania.

Urodził się w Żarach koło Żagania jako jedno z piątki rodzeństwa. Był dzieckiem niezwykle ambitnym i często zapalał się do różnych idei. Z powodzeniem uprawiał czworobój lekkoatletyczny, a także koszykówkę i szermierkę. By wybić się ze swojego środowiska, po ukończeniu Technikum Budowy Silników Samolotowych, dostał się do Szkoły Teatralnej. Z dyplomem w kieszeni trafił do Teatru Polskiego w Poznaniu, gdzie obsadzano go także w rolach lirycznych. Sławę przyniósł mu kabaret, a w zasadzie dwa: „Tey" Zenona Laskowika i kabaret Olgi Lipińskiej. Temu drugiemu zawdzięcza m.in. przezwisko oraz fakt, iż często musi odpowiadać na pytanie – „Misiek, chcesz cukierka?".

Janusza Rewińskiego znamy także jako założyciela Skautów Piwnych oraz Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, która doprowadziła go nawet do Sejmu. Wydał wspomnienia z tego okresu swojego życia pt. „Z kabaretu do Sejmu". Rozśmieszał nas także w wielu komediach, m.in. „Zmiennikach" i ostatnio w „Kilerze". Często można zobaczyć go także w telewizji, np. w TVN-ie.

Nie wszyscy fani kabaretu Olgi Lipińskiej wiedzą zapewne, iż Iwona Biernacka, prawa ręka „Miśka", jest także jego życiową partnerką. Rodzinkę tworzy także piętnastoletni Jonasz (zdolny tenisista) i siedmioletni Aleksander. Ich domem jest willa w podwarszawskiej Radości, gdzie pan Janusz często odpoczywa przed telewizorem lub z kuflem piwa w ogrodzie. Tam też hoduje króliki oraz warzywa.

Prywatnie Rewiński jest ponoć poważny i zamknięty w sobie, a dowcip w jego ustach to prawdziwa rzadkość. No, chyba, że przy „jasnym pełnym". To do niego należy autorstwo hasła:„Gdy wypijesz piwo, pójdziesz trochę krzywo, a po gorzale – wcale".

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

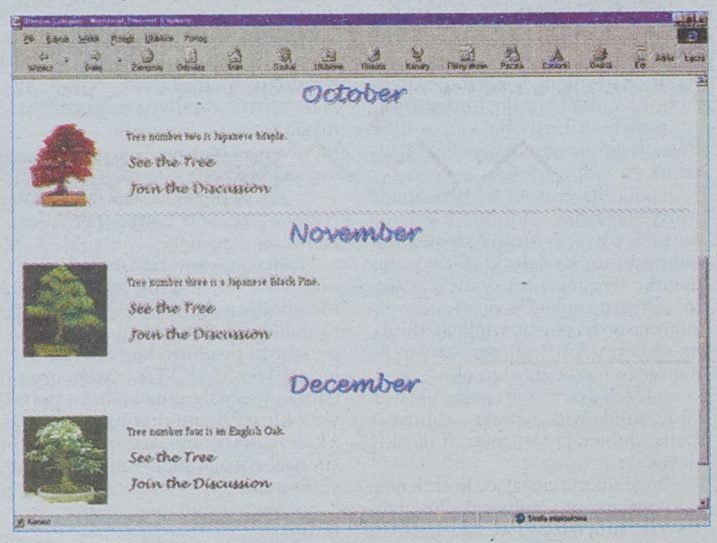
Bonsai i poezja

W Internecie znajdziemy informacje na tak odległe tematy, jak twórczość poetów żyjących i tych, którzy odeszli, jak też poradnik dla fanów drzewek bonsai. Wystarczy jedynie znać odpowiednie adresy.

Wiele osób podziwia japońską sztukę hodowli małych drzewek – bonsai. Strony poświęcone tej tematyce są bardzo liczne. Niestety, większość z nich jest napisana w języku angielskim, ale warto je odwiedzić choćby w celu obejrzenia przepięknych zdjęć. Pod adresem (http://www.bonsai-web.com) znajduje się witryna, gdzie znajdziemy przede wszystkim bogatą galerię zdjęć, porady, dla początkujących oraz sklep, gdzie poprzez sieć można kupić drzewko bonsai. Jeżeli ktoś chce zobaczyć jak przebiega dokładnie hodowla i kolejne prace przy drzewku bonsai, powinien koniecznie odwiedzić adres (http://www.ask.or.jp/~ryokuen). Na tej witrynie znajdziemy osiem różnych drzewek i możemy dokładnie obejrzeć, jak po kolei przebiegały prace przy każdym z nich aż do chwili uzyskania obecnego wyglądu. Wszystko to jest bardzo bogato ilustrowane zarówno zdjęciami, jak i rysunkami. Pod adresem (http://www.come.to/bonsaigarden) można znaleźć przede wszystkim aktualny serwis różnych rodzajów drzewek bonsai. Co ciekawe, na tej witrynie zamieszczone są na przykład zdjęcia ogrodów, na które składają się tylko niewielkie drzewka wyhodowane dzięki wiekowej sztuce.

Jeżeli jednak komuś nie odpowiada starodawna japońska sztuka „pomniejszania" drzew, może na przykład sprawdzić co nowego słychać w poezji. W Internecie znajdują się witryny poświęcone zarówno twórcom żyjącym, jak i tym, którzy przeszli już do historii. Ciekawie prezentuje się witryna poświęcona Homerowi. Ten poeta – słynny przede wszystkim dzięki „Iliadzie" i „Odysei", na stronach internetowych prezentuje się przede wszystkim od strony swej twórczości. Pod adresem (http://www.velocity.net/~jutman/homer.htm) znajdziemy dodatkowo informacje o czasach, w których żył ten grecki poeta. Spośród współczesnych poetów warto odwiedzić witryny dwójki Polaków noblistów: Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosza. Pod adresem (http://www.polonia–online.com/Szymborska) znajdziemy witrynę, która zawiera bardzo wiele odnośników prowadzących wprost do stron poświęconych polskiej poetce. Znacznie skromniej przedstawia się internetowa witryna Czesława Miłosza, którą można odnaleźć pod adresem (http://www.sunsite.unc.edu/dkki/poetry/milosz/milcov.html)

JBB





I stary odmłodnieje, gdy sobie naleje

Benzyna bezołowiowa U-95 zastępuje wycofywaną z rynku etylinę 94.

Decydując się na U-95:

- Oszczędzasz pieniądze. U-95 ma wyższą liczbę oktanową, ale jest tańsza od etyliny 94.
- Oszczędzasz silnik. U-95 zawiera dodatki chroniące gniazda zaworowe przed zużyciem, zabezpieczające silnik przed korozją i utrzymujące go w czystości.
- Oszczędzasz środowisko. U-95 nie zawiera trującego ołowiu.

95

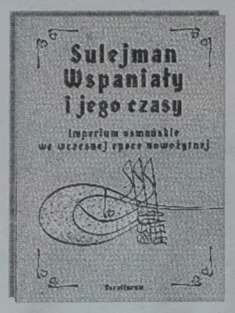
Można stosować ją przemiennie z etylinami lub mieszać w dowolnych proporcjach. U-95 zdobyła pełne uznanie ekspertów. Świadczą o tym: Główna Nagroda VII Targów Motoryzacyjnych Moto '98 w Olsztynie oraz Złoty Medal Międzynarodowych Targów Motoryzacji '98 w Poznaniu. U-95 dostępna jest na stacjach paliw CPN na terenie całego kraju*.

*Na południu Polski (woj. opolskie, katowickie, częstochowskie, krakowskie, tarnowskie, nowosądeckie i bielskie) benzyna U-95 dostępna będzie od początku 1999 roku.

Informacja o produktach i usługach sieci stacji CPN S.A. na terenie całego kraju dostępna jest pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800 120 295 (od poniedziałku do soboty w godzinach 8-22).

OD DESKI DO DESKI

Czasy Sulejmana



Zapewne to przełom tysiącleci sprawia, iż chętnie sięgamy do źródeł najdawniejszej przeszłości, zarówno słowiańskiej, jak też obejmującej znacznie szersze obszary świata, skurczonego w wieku XX do rozmiarów globalnej wioski. Antropologia, archeologia, genetyka, historia – to dziedziny, dzięki którym można penetrować fascynujące bezdroża minionych epok oraz wszelkich form działalności naszych przodków.

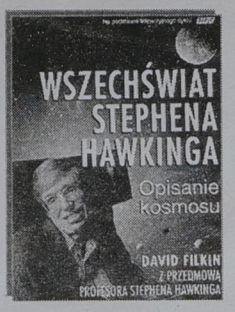
A gdyby tak trochę egzotyki? Nie bez powodu postać sułtana Sulejmana Wspaniałego przyrównywana jest do takich władców jak Karol V, Franciszek I czy Henryk VIII, aczkolwiek wiedza nasza o tym człowieku jest znacznie bardziej ograniczona. Lukę tę niewątpliwie skutecznie zapełni zbiór esejów pt. „Sulejman Wspaniały i jego czasy. Imperium osmańskie we wczesnej epoce nowożytnej".

Intencją twórców książki jest dotarcie do znacznie szerszego grona odbiorców niż kameralny świat naukowców i – mimo iż nie jest to beletrystyka – cel ten zapewne zostanie osiągnięty. Fascynujące są już same okoliczności realizacji tego dzieła. „Bezpośrednią inspiracją powstania książki – piszą jej redaktorzy Metin Kunt (Cambridge) i Christine Woodhead (Durham) – była wielka wystawa w Muzeum Brytyjskim: „Sulejman Wspaniały", zorganizowana wiosną 1988 roku, w trakcie której obok kolekcji własnej, zaprezentowano wspaniały zbiór skarbów sztuki z Topkapi Sarayi i innych muzeów tureckich".

W dziesięć lat od tej ekspozycji, którą, być może, obejrzeli także nieliczni Polacy, mamy oto książkę, będącą pokłosiem towarzyszących wystawie seminariów. Z treści zamieszczonych esejów, interpretujących m.in. współczesne Sulejmanowi kroniki, wyłania się postać nie tylko XVI-wiecznego władcy imperium osmańskiego, ale również kreatora państwa prawa i światłego mecenasa sztuki. Książkę uzupełnia słownik terminów osmańsko-tureckich i mapki imperium twórcy „złotego wieku". Niestety, innych ilustracji brak, a szkoda. (kon)

„Sulejman Wspaniały i jego czasy". Pod redakcją Metina Kunta i Christine Woodhead. Przełożył Wojciech Weinert. Ossolineum, Wrocław 1998. Str. 252.

Narwanego sternika wizja wszechświata



Skąd się wzięli ludzie? Dlaczego gwiazdy świecą? Czy czarne dziury naprawdę istnieją? Czym jest supernowa? Odpowiedzi nie tylko na te pytania znaleźć można w książce Davida Filkina „Wszechświat Stephena Hawkinga".

Bogato ilustrowany album jest arcyciekawą podróżą po odkryciach astronomicznych będących udziałem człowieka. Podróż rozpoczyna się od kosmologicznych wizji kreślonych przez naszych praprzodków. Dowiadujemy się więc np. o modelu Babilończyków, którzy wszechświat wyobrażali sobie jako wielką górę wystającą z morza, nakrytą kopułą niebios. Przełomowym wydarzeniem – zasadniczo zmieniającym obraz kosmosu – było odkrycie, że galaktyki oddalają się od nas z ogromnymi prędkościami. Na tej podstawie uczeni zaproponowali nową teorię powstania wszechświata, znaną jako model Wielkiego Wybuchu. Zgodnie z nią, wszechświat powstał „w dniu, przed którym nie było wczoraj". Cała materia skupiona była w jednym punkcie. Potem był wielki wybuch – moment ten nastąpił piętnaście miliardów lat temu. W oparciu o tę teorię, Hawking i inni fizycy starają się odpowiedzieć na pytanie: Jaka jest natura wszechświata?

Wiele wskazuje już na to, że jesteśmy bardzo bliscy zrozumienia natury i działania wszechświata. Wiemy już, co się działo w pierwszych sekundach od momentu wielkiego wybuchu. Daleko stąd jednak do stwierdzenia, że wiemy o nim wszystko. Wciąż wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Na niektóre z nich (np. Dlaczego wszechświat jest właśnie taki?) nie będziemy w stanie odpowiedzieć nawet poznawszy całą historię wszechświata. Czytelnicy, którzy sięgną po album Filkina, uczestniczyć mogą jednak w fascynującej podróży, przybliżającej nas do znalezienia odpowiedzi na nurtujące zapewne wszystkich pytanie o sens życia. Podróży tym przyjemniejszej, że przedstawionej przystępnym i czytelnym językiem. Mogą więc w niej wziąć udział wszyscy – nie tylko magistrzy nauk ścisłych.

David Filkin poznał Stephena Hawkinga podczas studiów. Stanowili wówczas, wraz z siedmioma innymi studentami, osadę reprezentującą oksfordzki uniwersytet w wioślarskich regatach. Hawking był sternikiem – jak twierdzili koledzy, trochę narwanym sternikiem. Po trzydziestu latach panowie spotkali się ponownie. Filkin był wówczas szefem redakcji naukowej telewizji BBC, Hawking – uznanym już fizykiem. Filkin namówił wówczas kolegę z osady wioślarskiej do realizacji serialu „Wszechświat Stephena Hawkinga". Teraz zafascynowany kosmosem Filkin napisał na podstawie telewizyjnego serialu książkę noszącą ten sam tytuł.

(p)

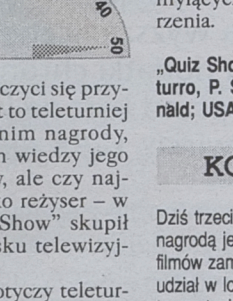
David Filkin, „Wszechświat Stephena Hawkinga. Opisanie kosmosu", przeł. Tomasz Hornowski, Rebis, Poznan 1998, s. 257.

Wskrzeszenie z popiołów

„Pragnąłbym, ażeby Bóg umożliwił mi powrót (wraz ze wszystkimi) do Polski, do normalnych warunków pracy – ażebym skończył prawo, mógł zrealizować zamierzenia swoje odnośnie rodziny – a potem – potem (...) pracować naukowo choć z amatorstwa, a jak będzie to możliwe, fachowo. A przy tym życie moje tak ułożyć, aby ono mi dawało maksimum korzyści moralnych, fizycznych, materialnych, ażebym mógł rozwijać i swój charakter, swój umysł, swe ciało, ażebym się ożenił z piękną, dobrą i kochaną kobietą, ażebym miał z nią dzieci – takie o jakich nieraz marzyłem". Autor tych słów nigdy nie zrealizował swoich życiowych planów: nie zdołał poznać pięknej i dobrej kobiety, mieć z nią dzieci... Zbigniew Przystasz zapisywał swoje marzenia 3 kwietnia 1940 roku, w tym samym roku, w którym przyszło mu zginąć gdzieś w lesie katyńskim.

Zginął w egzekucji wykonanej przez funkjonariuszy NKWD wraz z 4 400 polskimi oficerami i żołnierzami, po których ślad miał na wieki zaginąć pod drzewami i trawą tamtejszego lasu. To się jednak nie udało... Już w 1943 roku podczas ekshumacji, prowadzonej pod okiem wojsk niemieckich, ale i z udziałem Polskiego Czerwonego Krzyża, odkopano fakty i historię, której wypierała się przez długie lata komunistyczna propaganda i sprzedajna oficjalna peerelowska historiografia.

Jak jednak pielęgnować pamięć historyczną i jak czcić narodowych bohaterów bez popadania w skrajności świętomanii i rocznicowego patosu? Przed laty taką pozycją książkową, unikającą powyższych pułapek, były „Pamiętniki znalezione w Katyniu", czyli zapis notatek i dzienników polskich żołnierzy zamordowanych przez NKWD. Równie ciekawą inicjatywą jest „Ostatnia droga ...", publikacja wydana przez Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska" w Białymstoku. To przygotowana przez wielu autorów „monografia nekrologiczna" zamordowanyh bądź zaginionych 153 oficerów WP i policjantów PP, pochodzących z naszego regionu. Książka



zawiera biogramy i zdjęcia tych, którzy swoje groby znaleźli w Katyniu, Miednoje, Charkowie, bądź zaginęli bez wieści w otchłani sowieckiego imperium. Przypomnienie tych ludzi to chyba najtrafniejszy rodzaj hołdu, jaki można dzisiaj wymyślić: ocalić od zapomnienia twarze, życiowe losy, kończone szkoły, powiązania rodzinne – to więcej niż złożyć najwspanialsze nawet kwitay na zbiorowej mogile czy pod stojącym daleko od grobu pomnikiem. (mars)

Ostatnia droga ... . Charków, Katyń, Miednoje, Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska" w Białymstoku, Białystok 1998, s.345.

NOWOŚCI NADESŁANE

Agata Christie, „Pułapka na myszy", przeł. Aniela Drakowska, Prószyński i S-ka, seria „Biblioteczka konesera", Warszawa 1998, s. 159.

W Londynie popełniono zagadkowe morderstwo. Poszukiwany jest tajemniczy mężczyzna, którego widziano w pobliżu miejsca zbrodni i który nucił melodię „Trzy ślepe myszki". Policja spodziewa się kolejnych zabójstw.

Glen Cook, „A imię jej ciemność", przeł. Jan Karłowski, Rebis, seria „Fantasy", Poznań 1998, s. 458.

Ósmy tom przygód Czarnej Kompanii. Dla Konowała, Pani, Murgena i reszty braci nie ma wrogów nie do pokonania. Teraz jednak, gdy słabnie bariera między światami, do gry wchodzi nowy makabryczny przeciwnik...

Iain M. Banks, „Wspomnij Phlebasa", przeł. Arkadiusz Nakoniecznik, Prószyński i S-ka, seria „Nowa Fantastyka", Warszawa 1998, s. 453.

Powieść otwiera cykl, w którym Banks w mistrzowski sposób łączy najlepsze elementy hard SF i space opery, okraszając je przewrotnym poczuciem humoru. W galaktyce szaleje okrutna wojna. Losy konfliktu spoczywają w rękach jednego z ostatnich Metamorfów. Od wyniku jego straceńczej misji zależy przyszłość wszechświata.

Philip K. Dick, „Krótki, szczęśliwy żywot brązowego Oxforda", przeł. Magdalena Gawlik, Anna Kejna, Prószyński i S-ka, seria „Nowa Fantastyka", Warszawa 1998, s. 463.

Pierwszy tom opowiadań Dicka z lat 1951–1952. Charakteryzuje je lżejszy ton niż w późniejszej twórczości, niepowtarzalny dowcip i specyficzne spojrzenie na rzeczywistość.

Nancy Kress, „Żebracy na koniach", przeł. Kinga Dobrowolska, Prószyński i S-ka, seria „Nowa Fantastyka", Warszawa 1998, s. 456.

Ostatnia powieść trylogii „Żebracy". Autorka, którą porównuje się z H. G. Wellsem i A. Huxleyem, zajmuje się w niej problemami sił napędowych ewolucji, inżynierią genetyczną, konfliktami społecznymi i klasowymi, a także przedstawia problemy, z którymi ludzkość będzie się borykać w przyszłych stuleciach.

Peter S. Beagle, „Sonata jednorożców", przeł. Zofia Zinserling, ilustr. Robert Rodriguez, Prószyński i S-ka, seria „Nowa Fantastyka", Warszawa 1998, s. 125.

Przed dwudziestu laty światowy sukces przyniosła Beagle'owi powieść „Ostatni jednorożec". W tej powieści autor znów wprowadza czytelnika w krainę jednorożców, fantastyczną i zarazem dziwnie rzeczywistą, oglądaną oczami trzynastoletniej Joey, która trafiła tam z kalifornijskiego miasta Woodmont, idąc za dźwiękami niezwykłej muzyki.

Dominique Lapierre, Larry Collins, „O Jeruzalem!", przeł. Bogusław Panek, Europa, seria „Fakty, Biografie, Wydarzenia", Wrocław 1998, s. 555.

Opowieść o izraelskiej walce o tożsamość jest drugą pozycją w niezwykle efektownej serii Wydawnictwa Europa. Akcja książki rozpoczyna się w maju 1948 roku w chwili, gdy Anglicy opuszczają Palestynę przekazując rabinowi Weingartenowi klucz do jednej z siedmiu bram Jerozolimy. Ale prawdziwa walka o Jerozolimę ma się dopiero zacząć. Książka nie tylko jest prawdziwą kopalnią wiadomości z historii XX wieku, może również być pomocna w rozwikłaniu tajemnicy tego niesamowitego miasta.

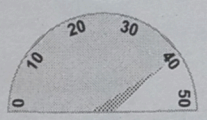
Andrzej Marks, „Baza satelitarna Alfa", Wyd. Naukowo-Techniczne, Warszawa 1998, s. 158.

W przeznaczonej dla szerokiego kręgu odbiorców książce autor podaje wiadomości dotyczące pierwszych projektów baz Salut, Mir, Specelab, projektów nie zrealizowanych, a przede wszystkim omawia największe przedsięwzięcie kosmonautyczne ludzkości – tworzenie międzynarodowej, bliskoziemskiej bazy satelitarnej Alfa. Przedstawia cel budowy, program montażu, środki transportu.

(tm)

WIDEO – OBEJRZYJMY TO JESZCZE RAZ

CO SIĘ WYDARZYŁO W MADISON COUNTY?



(melodramat)

Wydana w 1992 roku książka Roberta Jamesa Wallera „Co się wydarzyło w Madison County?" zupełnie nie przypadła do gustu krytykom literackim, ale natychmiast znalazła się na szczytach list bestsellerów i utrzymywała się na nich bardzo długo. Nic więc dziwnego, że książką zainteresowano się i w Hollywood.

Film oparty na powieści Wallera wyreżyserował Clint Eastwood. Zagrał w nim też jedną z dwóch głównych ról – Roberta Kincaida, podróżującego po całym świecie samotnika, zarabiającego na życie jako fotograf „National Geographic".

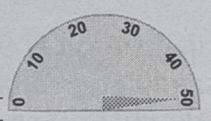
Robert w jednej ze swych podróży spotyka Francescę (Meryl Streep) – Włoszkę, która tuż po II wojnie światowej wyszła za Amerykanina i od tego czasu pędzi spokojne życie na farmie w Iowa z mężem i dwójką dzieci. A jest już rok 1965.

Choć oboje należą do różnych światów, ich przypadkowe spotkanie przeradza się w niezwykły romans, a później w głęboką przyjaźń. Podczas czterech wspólnie spędzonych dni poznają siebie bardziej niż przez całe swoje dotychczasowe życie: odkryją, jak są samotni, jak wiele stracili, jak bardzo nieodwracalne są pewne decyzje i czyny.

„Co się wydarzyło w Madison County?", choć mówi o sprawach trudnych, jest filmem pełnym ciepła i prostoty. A ponadto jest doskonałym pokazem wspaniałego, dojrzałego aktorstwa, zarówno Meryl Streep, jak i Clinta Eastwooda. (tm)

„Co się wydarzyło w Madison County?" (The Bridges of Madison County); reż. C. Eastwood; wyst.: C. Eastwood, M. Streep, A. Corley i in.; USA 1995; 94 min. Od lat 15.

QUIZ SHOW



(obyczajowy)

W naszej telewizji namnożyło się wszelkiego rodzaju teleturniejów. Każdy kanał szczyci się przynajmniej kilkoma, a im bardziej jest to teleturniej widowiskowy, im większe są w nim nagrody, tym przyciąga więcej widzów. Stan wiedzy jego uczestników, owszem, jest ważny, ale czy najważniejszy... Robert Redford – jako reżyser – w swoim znakomitym filmie „Quiz Show" skupił się właśnie na tego rodzaju zjawisku telewizyjnym.

Film oparty jest na faktach i dotyczy teleturnieju „Twenty One", który w latach 50. był bardzo popularny wśród Amerykanów. „Twenty One" to widowisko dające emocje wielu milionom widzów i kreujące bohaterów. To show przynoszący masę pieniędzy sponsorom i producentom programu. Ci właśnie ludzie, w imię wysokiej oglądalności, dopuszczają się manipulacji i oszustwa. Namawiają uczestników owej „wielkiej gry" do specyficznej współpracy, która ma wszystkich zadowolić.

Widzimy więc najpierw, jak kuszony jest, i pokusie tej ulega, Herbert Stempel (grany świetnie przez Johna Torturro). Przedziera się on przez kolejne etapy quizu, by nagle i niespodziewanie odpaść. Kolejnym wodzonym na pokuszenie jest Charles Van Doren (gra go Ralph Fiennes). Ten dobrze wychowany i wykształcony młody mężczyzna początkowo opiera się namowom skłaniającym do oszustwa. Ostatecznie jednak on również ulega...

Redford opowiada nam gorzką, ale i fascynującą historię o pokusie i upadku, sile mass mediów, pozorach przez nie stwarzanych i jak zwykle mylących. Ten film warty jest ponownego obejrzenia. (mm)

„Quiz Show"; reż. R. Redford; wyst.: R. Fiennes, J. Torturro, P. Scofield, D. Paymer, M. Scorsese, Ch. McDonald; USA 1994, 130 min. Od lat 15.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

KONKURS ● KONKURS

Dziś trzecie pytanie w sierpniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu.

Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art–Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.

3. Proszę o wymienienie dwóch filmów, w których zagrała Meryl Streep. Omawiany dzisiaj „Co się wydarzyło..." oczwiście nie wchodzi w grę.

3/4 Art-Film Białystok Akademicka 26A

(mm)

Strażackie „Sto lat”

100 lat temu powołano Białostocką Ochotniczą Straż Ogniową. Wcześniej, bo już od 1875 r., istniała w Białymstoku Miejska Straż Ogniowa, w skład której wchodziło 12 osób, a na jej wyposażeniu były dwa beczkowozy. Często wybuchały katastrofalne pożary. Straż zjawiała się za późno, co uwieczniło się w przysłowiu „Rychło w czas, jak białostocka straż”. Dzielnice, zabudowane lepiankami i drewnianymi domami, były bezbronne wobec ognia. Zachodziła potrzeba powołania straży ochotniczej.

MAREK KIETLIŃSKI

Katastrofalny pożar fabryki braci Rozentalów zmusił znaczniejszych obywateli miasta do powołania ogniowego pogotowia. Intendent Szkoły Panien Szlacheckich, I. Satin, wystąpił z inicjatywą utworzenia straży ogniowej. Zaprosił na spotkanie najwybitniejszych obywateli: Chasłampija, A. Murowcewa, inspektora podatkowego Piotra N. Kłobukowa, notariusza Eliasza D. Zabłudowskiego, dr. Lwa Makowskiego, prezydenta miasta Reszetnikowa. Notariusz Kłobukow odczytał referat wzywający obywateli do wstąpienia w szeregi straży. Kłobukow przyjął funkcję pierwszego instruktora. Jako były oficer huzarów stworzył drużynę i zaprowadził w niej wojskową dyscyplinę.

Po badaniach lekarskich, na pierwszą zbiórkę w Zwierzyńcu stanęło 175 ochotników. Całość podzielono na hufce, utworzono także specjalny oddział tzw. straży honorowej, którego zadaniem było pilnowanie mienia z płonącego obiektu przed kradzieżą. Na jego czele stanęli: Eliasz Zabłudowski, Jan Kitszel i Eliasz Chwoles. Ochotnicy przywdziali uniformy koloru szarego, komendant i straż honorowa koloru czarnego.

15 sierpnia 1898 r. nastąpiła publiczna uroczystość notyfikacji towarzystwa. Na Bazarnoj Płaszczadi (obecnie Rynek Kościuszki) ustawiły się trzy hufce strażaków: topornicy, sekcja wodna, ochrona. Na uroczystość przybyli: gubernator grodzieński Mikołaj Aleksandrowicz Dobrowolski, marszałek szlachty Dawidow i inni. Po odprawieniu polowej mszy świętej przez kapelana prawosławnego, nastąpiła defilada oddziałów BOSO (Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej). W kilka dni później urządzono bal maskowy, z którego dochód przeznaczono na BOSO. Jeszcze tej samej nocy strażacy gasili pożar na ulicy Suraskiej.

Pierwszym prezesem Towarzystwa był Aleksander Satin, a komendantem Charłampij Murowcow, jego zastępcą Piotr Kłobukow, skarbnikiem Jossem, a sekretarzem Eugeniusz Wilbuszewicz.

Towarzystwo miało powagę w społeczeństwie. Do jego członków honorowych należały znaczące postacie tamtego okresu: książę Aleksander Lwow, hr Zofia i Maria Rydygier, gubernator Mikołaj Dobrowolski, August Moes, Markus Gordon, Antoni Wieczorek. W charakterze dożywotnich członków założycieli BOSO zostali wpisani: A. Hasbach, L. Trylling, A. Niemcowicz, E. Beker, P. Kłobukow, S. Wejnerich, L. Niemcow. Protektorat nad BOSO przejęła wielka księżna Maria Pawłowna.



Oddział Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej w 1933 r. (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku)

W 1908 r., w 10. rocznicę powstania, BOSO liczyła 109 członków. Na Rynku Kościuszki odprawiono uroczystą mszę świętą celebrowaną przez księdza biskupa białostockiego i supraskiego (prawosławnego), Włodzimierza. Wbito gwoździe w drzewce sztandarów Białostockiej i Grodzieńskiej Drużyny, rozdano nagrody.

W ciągu 10 lat istnienia strażacy ugasili 327 pożarów.

W czasie trwania I wojny światowej, w gmachu Towarzystwa przy ulicy Lipowej 52, urządzono skład przedmiotów ofiarowanych żołnierzom rannym na polu chwały. W 1915 r., w wyniku ataku wojsk niemieckich, strażacy gasili pożary pod gradem pocisków niemieckich. Najgroźniejszy pożar miał miejsce 7 kwietnia 1915 r. po zbombardowaniu miasta przez lotnictwo niemieckie.

Wiosną 1919 r., w wolnym już Białymstoku, wybrano nowy zarząd towarzystwa. Prezesem został inżynier Kazimierz Rygiert (dyrektor elektrowni), jego zastępcą mianowano Fijałkowskiego, a skarbnikiem Rymińskiego. W maju 1919 r. zakupiono sikawkę i drabinę, władze wręczyły sztandar (17 sierpnia 1919). Jesienią tegoż roku BOSO przystąpiła do Związku Floriańskiego. Po zajęciu Białegostoku przez wojska sowieckie na początku sierpnia 1920 r., zniszczone zostało archiwum.

W 1922 r. BOSO przeżywała rozkwit, licząc około 700 członków. Bardzo uroczyście obchodzono kolejny jubileusz. Udział w uroczystościach wzięli wojewoda Popielawski, prezydent miasta Szymański. Siedziba BOSO znajdowała się w tym okresie przy ulicy Lipowej 54. Prezesem mianowano Zygmunta Siemaszkę.

W 1923 r., na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Towarzystwa BOSO, powołana została do życia Rada Obrony m. Białegostoku od Pożarów. Członkiem Rady został redaktor Dziennika Białostockiego, Antoni Lubkiewicz.

W 1934 r. nastąpił doniosły fakt uznania straży pożarnych za stowarzyszenie wyższej użyteczności, a co za tym idzie, nastąpiła także zmiana statutu. Zarząd Główny prowadził działalność na terenie Rzeczypospolitej. Podstawy finansowe okręgu wojewódzkiego opierały się głównie na zasiłkach Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń.

W 1939 r. Białostocka Straż Ogniowa liczyła 200 członków, zaś Miejska Zawodowa Straż Pożarna – 34.

Działalność BOSO przerwał wybuch II wojny światowej.

REKLAMA

Kup okna lub drzwi SOKÓŁKI!!!
A możesz dostać od nas kupon nawet na 1500 zł*

Kup okna lub drzwi Sokółki i weź udział w promocji. Musisz dokonać zakupu przed 30 września 1998. Promocja trwa do wyczerpania zapasów. Wszelkich informacji o zasadach promocji i adresach dystrybutorów udziela Dział Marketingu Sokółka SA, tel.: 0-85 711 22 31.

Imię.....
Nazwisko.....
Ulica.....
Kod..... Miasto.....
Telefon.....

Załączam kopię dowodu zakupu wystawionego na moje nazwisko i proszę o przysłanie mi kuponu uprawniającego do otrzymania zniżki przy zakupie OKIEN LUB DRZWI.
Gazeta Współczesna

1. Kup produkty Sokółki u dystrybutora i zachowaj fakturę
2. Wypełnij kupon z niniejszego ogłoszenia
3. Wyślij go wraz z kopią dowodu zakupu pod adresem: Sokółka SA Dział Marketingu ul. Lotników Lewoniewskich 1 16-100 Sokółka
4. Otrzymasz kupon uprawniający do zniżki przy kolejnych zakupach produktów Sokółki
5. Przy wydatku
   – 2 500 zł otrzymasz kupon na sumę 250 zł*
   – 5 000 zł otrzymasz kupon na sumę 600 zł*
   – 7 500 zł otrzymasz kupon na sumę 900 zł*
   – 10 000 zł otrzymasz kupon na sumę 1500 zł*

*Do realizacji u dystrybutorów produktów Sokółki przy kolejnych zakupach. Kupony nie podlegają wymianie na gotówkę.

Sokółka SA

Wielkie pranie

Skuteczne zwalczanie przestępstw finansowych, nazywanych potocznie „praniem pieniędzy", nie będzie możliwe, dopóki nie zmienią się niektóre przepisy prawne – twierdzi policja. Mundurowi liczą na to, że w znowelizowanej ustawie o policji znajdą się zapisy umożliwiające np. dostęp do informacji o obrotach na kontach osób podejrzanych. Już wkrótce w Komendzie Głównej Policji ma powstać wydział zwalczający proceder prania pieniędzy w polskim systemie finansowym.

JOLANTA GADEK

Organy ścigania szacują, że szara strefa w polskiej gospodarce rocznie obraca sumą około 38 mld zł. Jest to prawie 25 proc. rocznego dochodu budżetu państwa. Suma ta przed wprowadzeniem do oficjalnego obrotu musi zostać wyprana w Polsce lub za granicą.

Polskie prawo jest obecnie bezradne wobec tego procederu.

W 1996 roku wszczęto jedenaście postępowań o pranie pieniędzy. Tylko trzy z nich zakończyły się przedstawieniem zarzutu osobom podejrzanym o ten proceder. W ubiegłym roku wszczętych zostało sześć postępowań i wszystkie z nich umorzono.

Brudne pieniądze,

które trzeba „uprać", pochodzą z różnych półlegalnych i nielegalnych interesów – sprzedaży kradzionych lub nieoclonych samochodów, handlu nieobanderolowanym alkoholem i papierosami, handlu bronią, produkcji i przemytu narkotyków, sutenerstwa, fałszerstw, napadów rabunkowych, oszustw podatkowych...

Zarobienie pieniędzy w nielegalny sposób to dla gangów połowa problemu. Żeby móc z nich korzystać, trzeba wprowadzić je do oficjalnego obrotu. Zjawisko prania brudnych pieniędzy po raz pierwszy pojawiło się w USA w latach dwudziestych – w okresie prohibicji. Gangsterzy, zarabiający olbrzymie sumy na handlu alkoholem, otwierali sklepy i pralnie. Do codziennych utargów dopisywali duże sumy. Płacili większy podatek, ale za „zarobione" na pralniach – już legalne pieniądze – zakładali firmy. W ten sposób powstało niejedno imperium finansowe, którego szefowie ukrywali potem swój związek z przestępczym podziemiem.

W Polsce od kilku lat najpopularniejszą metodą prania pieniędzy są transfery gotówki pomiędzy bankami. Najpierw w banku przedstawiana jest fikcyjna faktura zakupu jakiegoś towaru. Dana osoba lub firma podaje numer konta wierzyciela i wydaje polecenie przelewu pieniędzy ze swego konta lub też wpłaca gotówkę na zagraniczne konto. Pieniądze stają się czyste – „zagraniczny inwestor" może zakładać w Polsce interes.

Innym sposobem prania pieniędzy jest seria fikcyjnych transakcji finansowych, dokonywanych pomiędzy szeregiem powiązanych ze sobą spółek założonych przez jedną osobę lub grupę osób. Część spółek jest fikcyjna – rejestruje się je, ale nie po to, żeby rozpocząć działalność. Pieniądze wędrują z jednej spółki do drugiej, działalność na papierze przynosi coraz większy zysk, po czym firmy znajdujące się na początku łańcucha plajtują i ustalenie źródła pieniędzy staje się niemożliwe.

Ostatnio – także w Białymstoku – modne stało się pranie pieniędzy w trakcie handlu nieruchomościami. Nabywca domu, działki czy mieszkania w umowę kupna-sprzedaży za zgodą sprzedającego (który czerpie z tego profity) wpisuje cenę niższą, od tej, którą w rzeczywistości zapłacił. Po pewnym czasie nieruchomość sprzedawana jest po normalnej, rynkowej cenie. Różnica w cenie zakupu i sprzedaży stanowi „zysk" z inwestycji. Zarobione w ten sposób pieniądze mogą być inwestowane oficjalnie.

W woj. białostockim prane są też pieniądze pochodzące zza wschodniej granicy. Zarejestrowana w Polsce firma wykonuje prace zlecone jej przez spółkę rosyjską czy białoruską. Do faktury wpisywana jest znacznie zawyżona wartość usługi, na konto firmy wpływają „legalnie" zarobione pieniądze. Po zrealizowaniu kilku lub kilkunastu zleceń firma jest rozwiązywana i na jej miejsce powstaje kolejna.

Błędne koło

Na mocy ustawy o ochronie obrotu gospodarczego uchwalonej w 1994 roku, pranie pieniędzy jest karalne. Trzeba jednak udowodnić, że inwestowane środki pochodzą z przestępczego procederu. Żeby to zrobić, organy ścigania muszą mieć dostęp do informacji dotyczących posiadania i obrotu kapitału osób i firm. Większość z tych informacji jest obwarowana tajemnicą bankową, skarbową lub zawodową.

Zgodnie z zarządzeniem prezesa NBP z 1992 roku, banki mają obowiązek informowania prokuratury, jeśli zdaniem bankowców w realizowanych przez nich operacjach uczestniczą nielegalnie zdobyte pieniądze. Prokurator, żeby przedstawić zarzuty osobom podejrzewanym o pranie pieniędzy, musi poznać stan ich konta i obroty. Tajemnica bankowa jest zaś uchylana dopiero wtedy, gdy... prokurator przedstawi zarzuty.

Policjanci z pionów do spraw przestępstw gospodarczych i przestępczości zorganizowanej prowadzący działania operacyjne nie mają dostępu do żadnych informacji dotyczących kont osób podejrzanych. Zdaniem funkcjonariuszy, gdyby mieli dostęp do tych informacji, mogliby uniemożliwić np. nie tylko „upranie" pieniędzy, lecz także wyłudzenie kredytów.

Tymczasem w innych krajach europejskich systemy prawne umożliwiają zwalczanie przestępczego procederu, chociaż nie jest to łatwe zadanie. Za najbardziej skuteczny uznawany jest system brytyjski. Banki i wszelkie instytucje finansowe w Wielkiej Brytanii mają obowiązek informowania organów ścigania o osobach dokonujących podejrzanych transakcji. Kilka lat temu utworzono tam specjalną służbę podlegającą bezpośrednio Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Zadaniem National Criminal Intelligence Service, bo o niej tu mowa, jest zbieranie, analiza i ocena informacji o przestępstwach. Służba ta ma prawo wglądu w informacje objęte tajemnicą bankową. Odkąd powołano do życia tę służbę, w znaczny sposób poprawiła się skuteczność zwalczania przestępstw finansowych.

We Francji już w 1990 roku w Ministerstwie Gospodarki utworzono komórkę zajmującą się zbieraniem i analizą informacji dotyczących prania brudnych pieniędzy. I tu bankowcy, a także notariusze, radcy prawni, pracownicy agencji nieruchomości mają obowiązek przekazywania tej służbie informacji o transakcjach mogących mieć związek z praniem brudnych pieniędzy. Tylko w czasie trzech pierwszych lat swego istnienia do instytucji tej wpłynęło ponad 2 tys. doniesień. W kilkudziesięciu przypadkach organy ścigania stwierdziły pranie brudnych pieniędzy. Parlament niemiecki pięć lat temu uchwalił ustawę o zwalczaniu prania brudnych pieniędzy. Od momentu uchwalenia kilkakrotnie wzrosła liczba postępowań prowadzonych w sprawach dotyczących legalizacji pieniędzy z szarej strefy.

Mniej niż GIC

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Budnik podczas spotkania z kadrą kierowniczą białostockiej KWP stwierdził, że policja ma obecnie zbyt mało uprawnień, żeby skutecznie zwalczać niektóre z form przestępczości.

MSWiA będzie zabiegać, żeby w projekcie nowej ustawy o policji znalazły się zapisy dające policjantom takie uprawnienie, jakie mają funkcjonariusze Generalnej Inspekcji Celnej. Na mocy ustawy z 1994 roku, GIC w związku z prowadzonym postępowaniem ma bowiem prawo żądać od banków informacji o obrotach i stanach rachunków bankowych. Ponadto policjanci chcieliby mieć także prawo do uzyskiwania informacji z dokumentów podatkowych i umów ubezpieczeniowych.

Zdaniem Krzysztofa Budnika, powinna zostać również uproszczona część procedur dotyczących stosowania techniki operacyjnej. Chodzi tu m.in. o kontrolę korespondencji czy prowadzenie nasłuchu rozmów telefonicznych. Obecne procedury są tak długotrwałe, że zanim policjanci otrzymują stosowną zgodę, często stosowanie technik operacyjnych mija się z celem. Projekt w tej sprawie zakłada, że stosowną decyzję na wniosek komendanta wojewódzkiego policji podejmowałby prokurator wojewódzki w porozumieniu z sądem apelacyjnym.

– Teraz zdarza się, że wiemy o „lewych" interesach niektórych osób. Zanim jednak uda nam się zdobyć obciążające dowody, nasz podejrzany inwestuje pieniądze w legalne interesy i przeistacza się w biznesmena – mówią policjanci.

Zdradziecki pakt

23 sierpnia 1939 r. III Rzesza Niemiecka i Związek Radziecki podpisały dwustronny traktat, który jest znany jako układ Ribbentrop-Mołotow. Jego tajny protokół sankcjonował kolejny rozbiór Polski, podzielił wpływy w Europie Środkowowschodniej pomiędzy Niemcy i ZSRR. Zapoczątkował panowanie w Polsce komunizmu przez następne półwiecze.

MAREK KIETLIŃSKI

W południe 23 sierpnia 1939 r. minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop, wylądował w Moskwie. Na lotnisku powitała go kompania honorowa, a także wicekomisarz spraw zagranicznych, Potiomkin. W godzinach wieczornych Ribbentrop odbył na Kremlu poufną rozmowę z radzieckim dyktatorem Józefem Stalinem i komisarzem spraw zagranicznych, Wiaczesławem Mołotowem, potem miał miejsce uroczysty bankiet, a w nocy przystąpiono do pospiesznych rokowań.

Józefowi Stalinowi bardzo zależało na podpisaniu układu z hitlerowskimi Niemcami, a więc osobiście poprowadził rokowania. O drugiej w nocy 24 sierpnia 1939 r. podpisano dwa układy między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Jeden jawny, nazywany traktatem o nieagresji (był on faktycznie układem o sojuszu, podpisanym na 10 lat), który na pierwszy rzut oka nie różnił się od tego rodzaju umów międzynarodowych, zawieranych przez ZSRR. Zawsze tego rodzaju pakty mówiły, iż w przypadku agresji na inne państwo jednej z umawiających się stron, druga może tę umowę zerwać w trybie natychmiastowym. Brak tego zastrzeżenia w układzie z Hitlerem był wyraźną wskazówką, iż Kreml godził się na postanowioną już napaść Niemiec na Polskę. Było to zresztą nieuniknioną konsekwencją podpisanego jednocześnie, ale nie ogłoszonego oficjalnie, ściśle tajnego dodatkowego protokołu, który przewidywał, że jeśli w Europie Wschodniej dojdzie do zmian granic, to strony układu rezerwują sobie prawo do odpowiednich stref. Całą Europę od Bałtyku do Morza Czarnego przecięto linią rozdzielającą Niemcy od ZSRR. W Polsce strefy wpływów Niemiec i Związku Radzieckiego miały być rozgraniczone w przybliżeniu przez linię Narew-Wisła-San. Kwestia, czy w interesie obu stron uznane będzie za pożądane utrzymanie niepodległego państwa polskiego, miała zostać definitywnie zadecydowana dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych. W każdym razie oba rządy miały rozwiązać tę sprawę na drodze przyjacielskiego porozumienia. W protokole ustalono także, że Litwa wejdzie w obręb niemieckiej strefy wpływów. Łotwa, Estonia, Finlandia i rumuńska Besarabia – do strefy radzieckiej. W dwa dni później uzgodniono dodatkowo, iż linia podziału Polski musi przebiegać na północy wzdłuż Pisy, gdyż w pośpiechu nie zauważono, że Narew nie graniczy z Prusami Wschodnimi.



J. Stalin i J. Ribbentrop na Kremlu, 23/24 sierpnia 1939 r

Podpisanie układu podziałało jak bomba. Cała Europa poczuła się zaskoczona. Prasa szeroko komentowała treść układu i analizowała ewentualne jego skutki. Nie znano treści tajnego protokołu, ale brano pod uwagę, że coś takiego może istnieć.

Treść protokołu była znana natomiast rządom Francji i Stanów Zjednoczonych, które uzyskały poufne informacje na ten temat. Rządowi polskiemu informacji tych nie przekazano. Zdawano sobie sprawę, że wojna stała się czymś nieuniknionym i podjęto przygotowania do jej podjęcia. Polska zawarła porozumienia szczegółowe na temat pomocy zbrojnej ze strony Anglii i Francji (które z tej umowy nigdy się nie wywiązały, pozostawiając Polskę samą sobie w jej śmiertelnej walce z hitlerowskim najeźdźcą). Sztab polski brał pod uwagę wojnę z Niemcami, nie liczył się natomiast z wojną na dwa fronty.

Postanowienia traktatu Ribbentrop-Mołotow dopełniły się 28 września 1939 r., kiedy to podpisano radziecko-niemiecki traktat o granicach i przyjaźni. Ustalona w traktacie granica między Niemcami i ZSRR przebiegała wzdłuż Pisy, Narwi, linii Ostrołęka-Treblinka, Bugu, linii Bełżec, Wisłoka oraz Sanu. W ten sposób po stronie radzieckiej znalazła się Białostocczyzna i województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, poleskie, wileńskie i nowogródzkie. Na sporej części tego obszaru – w Białostockiem, na Wileńszczyźnie, Podolu i we Lwowie – Polacy stanowili bezwzględną większość etniczną. W porównaniu z pierwotną linią demarkacyjną, Kreml oddawał Niemcom, w zamian za Litwę, część województwa warszawskiego i całe województwo lubelskie.

luc

997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997

Samosądy

W ostatnim czasie coraz częściej ludzie sami decydują się na wymierzanie sprawiedliwości. Kilka dni temu trzech białostoczan wywiozło do lasu mężczyznę. Straszyli, że go powieszą i usiłowali wymusić na nim przyznanie się do włamania do samochodu jednego z nich... Było to już czwarte zdarzenie tego typu w tym roku w woj. białostockim.

Dwóch osiłków złapało pod ręce białostoczanina, który swoim „maluchem" wybrał się na zakupy do „Marko". Wciągnęli go do volkswagena golfa, po czym wywieźli do lasu w okolice Jurowiec. Auto prowadził właściciel golfa, którego uprowadzony kilkanaście dni wcześniej poznał w pracy. W lesie napastnicy pobili swoją ofiarę i wyciągnąwszy z bagażnika linkę holowniczą straszyli, że go powieszą. Żądali, żeby przyznał się do włamania do golfa i podał okoliczności przestępstwa. Korzystając z nieuwagi agresorów mężczyzna uciekł do lasu, po czym zgłosił się do policji. Funkcjonariusze zatrzymali inicjatora porwania.

Jeszcze bardziej drastyczny przebieg miał samosąd w wykonaniu czterech innych białostoczan. Pod koniec lipca, bijąc, zaciągnęli oni mieszkańca Choroszczy do wezwanej przez siebie taksówki. Zamówili kurs do parku przy ul. Akademickiej. Ich zdaniem, uprowadzony przez nich mężczyzna był sprawcą włamania do mieszkania ich znajomych. Biciem usiłowali wymusić przyznanie się do winy.

W parku rozpoczęli istne tortury. Do gałęzi drzewa przywiązali pasek, po czym zadzierzgnęli pętlę na szyi ofiary. Kilkakrotnie wciągali mężczyznę do góry, a gdy zaczynał się dusić – opuszczali okładając go pięściami. Jeden z napastników przeszukał kieszenie mężczyzny i zabrał mu pieniądze oraz dokumenty. Po pewnym czasie taksówką zawieźli swą ofiarę na Białostoczek, gdzie znajduje się okradzione mieszkanie. Tam mężczyźnie udało się uciec.

W marcu br. trzech młodych mężczyzn uprowadziło i torturowało dwóch chłopców, z których jeden wcześniej włamał się do samochodów należących do jednego z napastników. Sprawcy jednego z nieletnich porwali z ulicy, drugiego – pomimo sprzeciwów ojca – zabrali z domu nie pozwalając mu nawet się ubrać. Następnie domniemanego włamywacza zmuszali do wchodzenia do zimnej wody w stawie, przetrzymywali w piwnicy w domu w jednej z podbiałostockich miejscowości, straszyli. Wreszcie zmusili swe ofiary do przyznania się do włamania przed kamerą wideo. Wypuścili, a raczej wyrzucili z samochodu swe ofiary dopiero po kilkudziesięciu godzinach od chwili uprowadzenia. W sprawie tej białostocka prokuratura skierowała już do sądu akt oskarżenia.

Natomiast pod koniec lutego br. dwóch białostoczan urządziło zasadzkę na złodzieci w sklepie należącym do jednego z nich przy ul. Wesołej. Złapali włamywacza, którym okazał się 15-letni mieszkaniec ul. Młynowej. Skrępowali go, założyli mu na głowę worek i przewieźli do nie wykorzystywanej w tamtym czasie chłodni, znajdującej się na drugim końcu miasta. Tam go zostawili. Wołanie chłopca, który usiłując wydostać się z pułapki wybił szybę, dotkliwie się przy tym kalecząc, usłyszał przypadkowy przechodzień i wezwał policję. W trakcie prowadzonego postępowania właściciel sklepu wyjaśnił, że ponieważ jego placówka była już kilkanaście razy okradana, postanowił zatrzymać złodzieja i dać mu nauczkę.

Zdaniem policji, ludzie dopuszczają się samosądów z niecierpliwości – chcieliby, żeby osoba, która według nich jest sprawcą przestępstwa, poniosła karę jak najszybciej.

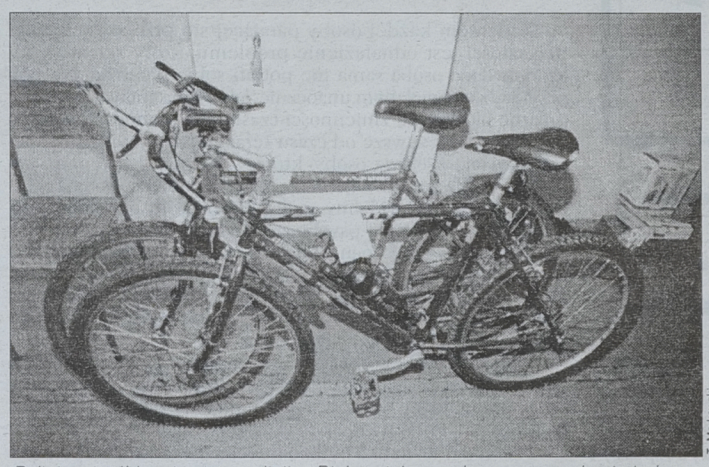
– Osoba, która uprowadza drugą osobę – niezależnie od intencji, narusza prawo i podlega ściganiu z urzędu – mówi podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. – Dokumentujemy procesowo takie sprawy tak samo jak inne. Przy wymierzaniu wyroku sąd może dopatrzyć się okoliczności łagodzących i wymierzyć niższą karę.

(jg)

Zjawisko samosądu jest bardzo niepokojące. Od wymierzania sprawiedliwości jest sąd – brzmi to banalnie, ale tak jest i tak być musi, jeśli chcemy żyć w państwie prawa. Na własną rękę nikt nie może pozbawiać wolności drugiego człowieka, choćby święcie wierzył w to, że jego działanie jest uzasadnione. Szukając przyczyn takiego stanu rzeczy, trudno oprzeć się refleksji tłumaczącej w jakimś stopniu obserwowaną rzeczywistość. O ile organy ścigania osiągają dobre wyniki w chwytaniu tych, którzy uprowadzają innych i starają się wymierzyć im sprawiedliwość, o tyle wyniki w wykrywaniu przestępstw przeciwko mieniu – włamań, kradzieży większych i mniejszych – są znacznie gorsze. W przypadku zaś ścigania nieletnich sprawców przestępstw, upoważnione do tego organa są po prostu bezradne. Nieletni, zatrzymani na kradzieży, są wypuszczani, a dwa dni później popełniają kolejną kradzież. W przekonaniu społecznym zatem są oni bezkarni, a taka sytuacja demoralizuje wszystkich: przestępców – do cna; przeciętnych obywateli pcha w kierunku działań na własną rękę. Jeśli więc nie zmienią się przepisy – nie chodzi o to, żeby były ostrzejsze, ale umożliwiały skuteczniejsze zwalczanie przestępczości nieletnich – zjawisko to będzie zapewne narastać.

Jolanta Gadek

997 997 997 997 997 997 997 997 997



T. Markowski

Policjanci z II komisariatu policji w Białymstoku, podczas przeszukania jednego z mieszkań, znaleźli rowery górskie pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Osoby, które rozpoznają na zdjęciu swoją własność, proszone są o kontakt z II komisariatem mieszczącym się przy ul. Warszawskiej. (jg)



ZNAJ SWOJE PRAWA

Ręce na kierownicę

Zgodnie z obowiązującym od kilku miesięcy kodeksem drogowym, policjant oprócz prawa do kierowania ruchem, zatrzymywania, kontrolowania auta (na mocy ustawy o policji także do sprawdzenia bagażu), ma też prawo wydawać polecenia dotyczące sposobu zachowania się kierowcy. Może więc polecić kierowcy: wysiąść z auta, trzymać ręce na kierownicy, wyjąć ręce z kieszeni. Zapisy te znalazły się w nowym kodeksie ze względów bezpieczeństwa, bowiem funkcjonariusze z „drogówki", pełniący służbę na trasach poza miastem, narażeni są na atak ze strony kontrolowanych kierowców.

Policjanci z „drogówki" twierdzą, że korzystają z nowych uprawnień rzadko – w tych sytuacjach, kiedy okoliczności, wygląd i sposób zachowania się kierowcy wskazują, że może być niebezpieczny.

Kierowcy, którym policjant poleci położyć ręce na kierownicy, nie powinni się więc obrażać. Jednocześnie warto pamiętać o tym, że funkcjonariusz powinien traktować kierowcę w sposób kulturalny. Powinien poinformować o wykroczeniu, którego ten się dopuścił, podać wysokość mandatu karnego i liczbę punktów (zasada jest taka, że policjant może wręczyć mandat bez punktów, ale jeśli wręcza punkty – musi wręczyć też mandat). Przy czym policjant nie może przyjmować mandatu w gotówce, jeśli opiewa on na więcej niż 100 zł – w takim przypadku wystawia mandat kredytowy. Jeśli kierowca nie zgadza się z wysokością mandatu lub uważa, że nie powinien go otrzymać, ma prawo odmówić przyjęcia mandatu. W takim przypadku policjant skieruje sprawę do Kolegium do spraw Wykroczeń i kolegium zdecyduje, czy kierowca popełnił wykroczenie, czy nie i jaką ewentualnie grzywnę ma zapłacić.

(jg)

997 997 997 997 997 997 997 997 997 997

Gdzie jest bandyta

Wydział do walki z przestępczością zorganizowaną Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach zwraca się z prośbą o udzielenie informacji mogącej przyczynić się do zatrzymania 37-letniego Wiesława Stankiewicza, pochodzącego z miejscowości Kaletniki, a zamieszkałego przy ul. Kościuszki 108/2 w Suwałkach. Jest on podejrzany o współudział w napadzie rabunkowym na aptekę w Suwałkach i zabójstwie współwłaścicielki.



Jak już informowaliśmy, 15 czerwca grupa pijanych i uzbrojonych mężczyzn urządziła sobie rajd fiatem 125p po Suwałkach. Najpierw na ul. Kościuszki ostrzelali przejeżdżającego ulicą fiata punto. Kula przedziurawiła jedną z szyb. Następnie, w pobliżu skrzyżowania ulicy Kościuszki z ul. Chłodną, ostrzelali autobus komunikacji miejskiej. Jedna kula przedziurawiła szybę, druga karoserię. Później sprawcy udali się na ul. Ciesielską, gdzie zdemolowali wnętrze jednego z domów i sterroryzowali bronią mieszkańców.

Następnie dokonali napadu rabunkowego na aptekę przy ul. Gałaja w Suwałkach. Podczas napadu śmiertelnie postrzelili współwłaścicielkę apteki, Elwirę O. i poważnie zranili jej męża. Sekcja zwłok kobiety wykazała, że została ona ugodzona sześcioma kulami, zadano jej też kilka ciosów nożem.

Dwie godziny po zabójstwie suwalska policja zatrzymała kilku młodych mężczyzn. 20-letni Karol F. oraz 25-letni Bogusław S. zostali tymczasowo aresztowani pod zarzutem zabójstwa, usiłowania zabójstwa trzech osób, rozbój i nielegalne posiadanie broni. Trzeci mężczyzna, Kazimierz T., został oddany pod dozór policyjny. Za kolejnym podejrzanym o udział w napadzie i zabójstwo – Wiesławem Stankiewiczem, rozesłano listy gończe.

Rysopis poszukiwanego: 170 cm wzrostu, krępa budowa ciała. Zdaniem policji, poszukiwany lubi zmieniać swój wygląd poprzez zakładanie okularów, farbowanie włosów, zmianę uczesania, zarost na twarzy itp.

Osoby, które widziały poszukiwanego lub znają jego miejsce pobytu, proszone są o kontakt telefoniczny: 66-25-40 lub 997 albo osobisty z wydziałem do walki z przestępczością zorganizowaną KWP w Suwałkach, ul. Pułaskiego 26.

Policja ostrzega, że za pomoc w ukrywaniu poszukiwanego Wiesława Stankiewicza grozi kara pozbawienia wolności. (jg)

997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997

ŚWIADKOWIE POSZUKIWANI

O kontakt z policją proszone są osoby, będące świadkami wypadku drogowego zaistniałego w dniu 25 lipca br. około godz. 22.10 na ul. Bohaterów Monte Cassino w pobliżu skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego w Białymstoku. Kierowca fiata 126p o numerach rejestracyjnych BKX 6104 potrącił mężczyznę na przejściu dla pieszych.

Policja prosi też o kontakt świadków wypadku drogowego, który zdarzył się 15 lipca br. ok. godz. 18.35 na ul. Składowej w Białymstoku. Kierowca czerwonego poloneza potrącił kobietę i odjechał.

Poszukiwani są też świadkowie wypadku drogowego, który zdarzył się 17 czerwca o godz. 15.25 na ul. Sienkiewicza w Białymstoku. Kierowca, jadący samochodem marki Jelcz o numerach rejestracyjnych BKD 735E, na przejściu dla pieszych potrącił kobietę.

Podobny przebieg miał wypadek na al. Piłsudskiego w Białymstoku. 28 lipca ok. godz. 11.15 kierowca nysy potrącił na przejściu dla pieszych kobietę. Policja prosi o kontakt osoby, które widziały to zdarzenie.

Poszukiwani są też świadkowie zderzenia dwóch samochodów – Opla Vectry i Fiata 126 p. Pasażerowie tego ostatniego pojazdu doznali obrażeń ciała. Wypadek miał miejsce na skrzyżowaniu al. Jana Pawła II i Konstytucji 3 Maja, 28 lipca ok. godz. 21.30.

W sprawach tych można dzwonić pod numer 677-22-64, 677-34-50, 997 lub zgłosić się osobiście do KRP przy ul. Bema 4 w Białymstoku, pokój 326.

KTOKOLWIEK WIDZIAŁ

W dniu 6 czerwca br. około godz. 23 wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił 22-letni Paweł Karol Rostkowski, zamieszkały w miejscowości Penza w podłomżyńskiej gminie Piątnica.



Zaginiony wygląda na 23 lata, jest bardzo wysoki – ma 190 cm wzrostu, szczupły, sylwetka lekko pochylona do przodu. Ma ciemne, krótko ostrzyżone włosy i niebieskie oczy. W momencie zaginięcia ubrany był w zielone spodnie dresowe i czarne, sznurowane pantofle.

Osoby, mogące udzielić informacji o miejscu pobytu zaginionego, proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Łomży przy ul. Wojska Polskiego 8, tel. 16-12-38, 16-12-30, 997 lub z najbliższą jednostką policji. (oprac. jg)

997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997

CHWILA ZADUMY

Żyć na Ziemi trudno – a bez Niej?...

„...Stwórca stworzył kobietę i dał ją mężczyźnie. Po tygodniu mężczyzna przyszedł i powiedział:

– Panie, stworzenie, które mi dałeś, unieszczęśliwia mnie, bez przerwy mówi i niemiłosiernie mnie dręczy, tak, że nie mam wytchnienia. Żąda, abym stale się nią zajmował i tak tracę czas. I bez powodu krzyczy... Przyszedłem, aby ci ją oddać, ponieważ nie mogę z nią żyć.

– W porządku – odparł Stwórca i zabrał kobietę.

Po tygodniu mężczyzna wrócił i powiedział:

– Panie, od chwili, gdy oddałem ci to stworzenie, moje życie jest szare. Stale o niej myślę – jak tańczyła i śpiewała, jak zalotnie na mnie patrzyła kątem oka, jak się przekomarzała ze mną i tuliła się. Była piękna i delikatna w dotyku. Lubię słuchać jej śmiechu. Proszę, oddaj mi ją z powrotem.

– W porządku – odparł Stwórca i oddał ją.

Po trzech dniach mężczyzna przyszedł jednak z powrotem i powiedział:

– Panie, nie rozumiem i nie mogę tego wytłumaczyć, ale po tych wszystkich doświadczeniach z tą istotą doszedłem do wniosku, że mam z nią więcej kłopotów, niż radości. Błagam cię, zabierz ją z powrotem. Nie mogę z nią żyć!

– Ale nie możesz żyć i bez niej – odparł Stwórca i odwrócił się do swojej pracy. Mężczyzna zdesperowany powiedział – „Co ja zrobię? Nie mogę żyć **z nią** i nie mogę żyć **bez niej!**".

Różnorodność czy odmienność wzbudza niekiedy uczucie zachwytu i fascynacji, niekiedy jednak rodzi poczucie bezradności i głębokiej frustracji.

Podróżowanie sprzyja pogłębianiu doświadczenia różnorodności i daje możliwość wyraźniejszego dostrzeżenia własnych preferencji. Zdecydowanie należę do osób, które lubią to, co jest zadbane, czyste i estetyczne elegancją prostoty.

Dotychczas zwiedzałem tereny zachodniego Ekwadoru, których cechą charakterystyczną jest nizinność, nieustannie zalewana i niszczona wodami spływającymi z gór w porach deszczowych. Jest to również przyczyną katastrofalnego stanu nawierzchni dróg. Rozległe tereny bagniste stanowią obszar uprawy ryżu. Trochę wyżej położone obszary są miejscem uprawy bananów, ananasów i palmy oliwnej. Szczególne wrażenie wywierają olbrzymie plantacje bananów (jak puszcze bananowe). Jednak trudno było mi pogodzić się z wszechobecnym w miastach brudem, rozlazłością, niechlujstwem – trudny do wyobrażenia brak dyscypliny.

Ostatni weekend mego pobytu w Ekwadorze wypełniony był podróżą w góry. To, co zobaczyłem w Andach, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Znalazłem piękno, harmonię i czystość. Góry zawierają w sobie (i nieco skrywają) pierwiastek niebezpieczeństwa i grozy. Już sama podróż samolotem wzbudzała emocje szczególne. Aby wylądować w Andach, w mieście o bardzo miękko brzmiącej nazwie CUENCA, samolot manewrował pomiędzy szczytami o wysokości około 5 tys. m n.p.m., aby osiąść na lotnisku na wysokości 2500 m n.p.m. Zachęcony widokami z „lotu ptaka", wyruszyłem na pierwszy spacer zaraz po zakwaterowaniu. Kilkadziesiąt kroków wystarczyło, abym jakoś tak dziwnie i głęboko westchnął. Nie był to smutek. Po kilkunastu krokach następnych musiałem się zatrzymać i kolejny raz westchnąłem, czując się nieprzyjemnie „zatykanym". Aż wreszcie dotarło do mnie, że moje ciało musi mieć czas na odnalezienie nowych rytmów i tempa, ze względu na fakt rozrzedzonego powietrza na tej wysokości nad poziomem morza.

Cuenca, to miasto założone przez Hiszpanów na terenach siedlisk INKÓW w latach 1540-1550. Zachowało w sobie całe zachwycające piękno architektury hiszpańskiej oraz porządek i czystość, a także dyscyplinę ludzi gór.

Dlaczego jedni ludzie żyją w smrodzie i brudzie, a inni zupełnie inaczej? Przypuszczam, że im trudniej buduje się ludziom domy, tym bardziej ludzie doceniają to, co mają, tym większą tworzą w sobie samodyscyplinę. Im trudniej przeżyć, tym pełniejsza intuicja o znaczeniu takich drobiazgów, jak posprzątanie.

Czyste miasto informuje o stosunku ludzi do siebie wzajemnie. Można nie być bogatym, ale można być czystym. Cuenca, to miasto ludzi gór, ludzi dobrze zorganizowanej pracy, ludzi skromnych i dumnych.

Na wysokości 3500 m n.p.m., na terenie parku narodowego CAJAS (czyt. Kahas) – dokładnie 10 lat temu ukazała się, w bardzo pięknej kotlinie, Matka Boska, biała panienka z La Fe – Najświętsza Dziewica. Sądzę, że kult Najświętszej Maryi Panny jest odzwierciedleniem ludzkiego pragnienia życia w harmonii, czystości i ładzie.

Życie to niekiedy dramatyczna rozbieżność między oczekiwaniami z bajki „Stoliczku nakryj się" i ciężką pracą, aby na stoliczku pokazały się owoce.

Żyć na Ziemi, to niekiedy wielki trud. To miłość, której ciągle trzeba się uczyć. Żyć na Ziemi – trudno, ale bez niej...

Hoi ekwadorscy gospodarze tworzą rodzinę niespotykanego skupienia i pracy nad budowaniem wzajemnego porozumienia. Kiedy zdarzy się, że Beatka zaskoczy męża np. gderaniem, Patrick Lahey ma w zwyczaju mówić: „Kim Pani jest? Ja Pani nie znam i co Pani zrobiła z moją żoną?".

Jerzy Binkowski
psycholog

„WSPÓŁCZESNA" SZKOŁA WRÓŻENIA

Poznaj swój los z kart

SEMESTR II



Angelika Szamburska, sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „Gazety Współczesnej" kurs wróżenia z kart.

Nim przystąpimy do wyboru kierunku czytania...

Należy:

1. Odpowiednio obrać osobę, której będziemy wróżyć oraz odnaleźć jej odzwierciedlenie w sferze duchowej, czyli myśli.

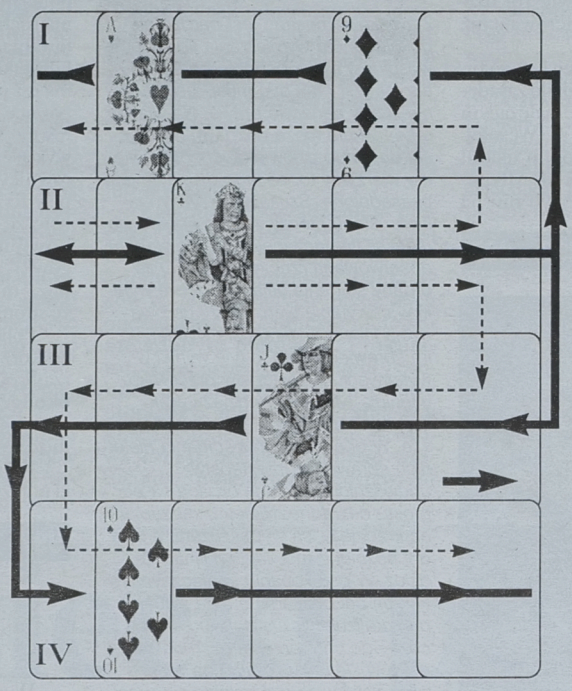
2. Odszukać trzy karty, które ukazały nam się przy przełożeniu potasowanej talii na trzy „kupki". One będą wyznaczały nasz kierunek czytania.

W przykładowym układzie, który teraz przeanalizujemy, mężczyznę o zielonych oczach odzwierciedlimy w KRÓLU TREFL. Jego myśli ukazane będą w WALECIE TREFL. Karty, które są naszymi myślami przewodnimi, to: • 10 PIK • AS KIER • 9 KARO.

Karty, będące w tej wróżbie myślami przewodnimi, rozłożyły się w taki sposób, jak przedstawiam na rysunku. Oczywiście, mogą plasować się w bardzo różnych miejscach. To zrozumiałe – w przypadku wróżenia innej osobie rozkład będzie inny, właściwy dla tej osoby.

Omawianą na powyższym przykładzie technikę kierunku czytania będziemy oczywiście mogli stosować z równym powodzeniem przy innych rozkładach.

Rozpoczynamy czytanie układu



1. Najważniejszą kartą jest osoba, której wróżymy. W naszym przypadku to KRÓL TREFL. Od tej karty rozpoczynamy więc czytanie układu zgodnie z kierunkiem, w jakim król zwraca twarz, a więc w prawo. Zaznaczyłam to na rysunku linią ze strzałkami.

Z poprzedniego układu wiemy, że jest to CZAS TERAŹNIEJSZY, a dokładnie to, czego mamy świadomość lub się spodziewamy. Lewą stronę czasu teraźniejszego, niezależnie od dalszego kierunku czytania, analizujemy łącznie. Ta strona oznacza wydarzenia, które mogą nas zaskoczyć swoim działaniem, również w czasie teraźniejszym.

Usytuowanie kart myśli przewodniej

2. Wiemy z wcześniejszej nauki, iż zawsze NAD FIGURĄ odzwierciedlającą osobę, której wróżymy, widnieje PRZYSZŁOŚĆ. Natomiast pod tą figurą – PRZESZŁOŚĆ.

Pamiętając o tych zasadach, popatrzmy, jak usytuowały się karty odzwierciedlające GŁÓWNE MYŚLI PRZEWODNIE.

Widzimy, iż dwie z nich, AS KIER i 9 KARO, znajdują się w przyszłości. Natomiast jedna – 10 PIK – ustyuowana jest w przeszłości. W zależności od tego, gdzie znajduje się więcej kart, każdorazowo sami ustalamy kierunek czytania.

Na naszym przykładzie, z części rzędu II, od miejsca, które wyznacza KRÓL TREFL ZWRÓCONY W PRAWO, rozpoczynamy czytanie łącząc karty i kierując się ku górnemu rzędowi, a więc przyszłości. Znaczenie poszczególnych kart odczytujemy łącząc je po dwie – jak pokazuję na rysunku. W innych układach mogą jednak łączyć się po trzy, czasem nawet po cztery. Dzięki temu wyłaniają się nam wydarzenia, które składają się na przepowiednię w czasie przyszłym. Analizę tę kończymy zawsze na lewej skrajnej karcie w I rzędzie.

3. Następnie wracamy do czasu teraźniejszego, aby rozpocząć... CZYTANIE W CZASIE PRZESZŁYM.

Stosujemy dokładnie tę samą technikę czytania – jedynie w innym kierunku.

Z tego samego co poprzednio miejsca w II rzędzie – łącząc po dwie karty (jak zaznaczone) i interpretując według znaczeń, przechodzimy do rzędu III – również tę drogę zaznaczyłam linią ciągłą ze strzałkami. Kontynuując ten sam kierunek czytania kart łączonych w pary przechodzimy z rzędu III do IV.

W przypadku, gdy wyłonił nam się układ o innym usytuowaniu kart należy zastosować kierunek czytania zgodny z omówioną regułą. Może pojawić się w nim wówczas więcej wydarzeń z przeszłości lub przyszłości. Będzie to uzależnione od osoby, której wróżymy oraz od jej podejścia do codziennych spraw. Należy tu kierować się poznaną wcześniej zasadą, iż im bardziej osoba, której wróżymy, jest nastawiona pozytywnie do życia, tym mniej myśli o swojej przyszłości. Natomiast, im więcej przejawia pesymizmu – o czym świadczy jej usytuowanie w dolnych rzędach – tym bardziej jej myślenie i działanie sięga w przyszłość.

Dlaczego mam pecha?

Zastanówmy się obecnie, na praktycznym przykładzie, dlaczego w dużym układzie z 24 kart klasycznych ukazane są trzy czasy, dotyczące naszego życia. Rozważmy także, dlaczego nasze nastawienie psychiczne do życia ma wpływ na dalsze postępowanie i kreowanie wydarzeń życiowych.

Zdarza się, iż czasami jesteśmy pewni, że prześladuje nas pech życiowy, z którym nie jesteśmy w stanie uporać się. Tak było w przypadku pani Jadwigi, a dokładniej w jej życiu emocjonalno-uczuciowym.

Zaczęło się to w chwili, kiedy legł w gruzach nieudany związek, uważany przez tę panią za bardzo ważny. Od tego czasu prześladuje ją świadomość porażki uczuciowej. A także strach przed nowym związkiem. Taką psychiczną blokadą sama kreuje sobie samotną przyszłość.

Odszukać główny problem

Zadaniem każdej osoby parającej się przepowiadaniem przyszłości jest odnalezienie problemu, który zaistniał, a z którym dana osoba sama nie potrafi sobie poradzić. Na tym przykładzie chciałabym unaocznić, jak ważną sprawą jest skrupulatne określenie zmienności czasu oraz kierunku czytania.

Zaczynając zawsze od czasu teraźniejszego widzimy obecną sytuację życiową osoby, której wróżymy. Następnie, podążając w kierunku najważniejszych problemów (odzwierciedlają je 3 karty) widzimy, co jest dla tej osoby najistotniejsze, a co sprowadza na nią psychicznego pecha życiowego.

Obecna sytuacja pani Jadwigi, odzwierciedlona w czasie teraźniejszym, ma bardzo szczegółowe powiązania z wydarzeniami, które miały miejsce w czasie przeszłym. Ich silne działanie plus słaba wola i psychika w prostej drodze prowadzą do kreowania życiowego pecha.

Dzięki dotychczasowej nauce wróżenia, z dużego układu 24 kart klasycznych sami Państwo będziecie mogli odnaleźć ów problem, który bywa tkwiącą w podświadomości przyczyną kłopotów i braku chęci do działania.

Nasza dalsza nauka będzie trzecim i ostatnim etapem poznawania tajników przepowiadania przyszłości z układów 24 kart klasycznych. Oparty on będzie na szczegółowej analizie i interpretacji dużych układów. Oprócz zapoznawania się z przykładami, które będę przedstawiała wraz z ich szczegółowym omówieniem, postarajcie się Państwo jak najwięcej ćwiczyć na własnych układach. Tylko w ten sposób można osiągnąć coraz większą wprawę w wizualizacji oraz zdolności odczytywania wydarzeń sygnalizowanych przez różne połączenia kart.

Przećwiczymy obecnie układ

który prezentuję. Umówmy się, iż dotyczy on dość jeszcze młodej kobiety o zielonych lub niebieskich oczach. Przypominam: każda wróżba musi dotyczyć konkretnej osoby lub sytuacji.

Dopiero poprzez odpowiedni dobór osoby i odpowiadającej jej karty pozostałe sytuacje i czynniki same zaczną się układać w interesującą nas logiczną całość. Oczywiście, wiele będzie zależało od opanowania umiejętności odczytywania, łączenia i analizowania elementów układu. Z tej właśnie przyczyny zachęcam do bezustannych ćwiczeń i wyciągania wniosków z osiąganych efektów wróżenia.

Naszą wyimaginowaną zielono- lub niebieskooką kobietę odzwierciedlimy w Damie Kier. Natomiast jej myśli – zgodnie z poznaną już zasadą – umiejscowimy w Damie Karo. Następnym, bardzo ważnym, choć w przypadku naszych ćwiczeń umownym czynnikiem, są karty, które ukazały się po rozłożeniu talii na trzy kupki. Wiemy już, iż są to trzy bardzo ważkie problemy, które dają nam myśli przewodnie we wróżbie.

W najbliższym czasie przystąpimy do dużego rozkładu kart, pamiętając o uprzednim tasowaniu, odblokowaniu i prawidłowym przełożeniu – według wcześniej poznanego schematu.

Oprac. Waldemar Uchman

(ciąg dalszy nastąpi)

ŻNIWA W SKANSENIE


A. Kardasz

Święcenie zwierząt, pokaz młócenia cepami, kucie w kuźni, plecenie koszy, żniwa przy pomocy sierpa – te oraz inne zwyczaje i prace dawnej wsi polskiej można było zobaczyć na pokazie dożynkowym zorganizowanym przez Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu.

„Żniwa były zasadniczym, kulminacyjnym aktem w cyklu produkcyjnym wsi, uwieńczeniem wszelkich dotychczasowych zabiegów dotyczących upraw zbóż, w tym również zabiegów magiczno-obrzędowych. Odbywały się więc tak, by nie obrazić żadnej ze sprzyjających zbiorom sił, a więc również sił magicznych czy niebiańskich" – pisze w swej książce „Żywioł i forma" Włodzimierz Pawluczuk.

Kiedyś było to najważniejsze wydarzenie w życiu wsi. Moment rozpoczęcia żniw nie był przypadkowy. Najlepszym dniem do ich początku była sobota, gdyż uważano ją za lekki dzień. Podobnie jak środę – dzień Matki Boskiej. Ważny był nie tylko dzień, ale człowiek, który pierwszy ruszył do pracy. Nie mogła to być osoba leniwa, tragedię też stanowił przypadek, gdy pierwszego dnia ktoś nadwyrężył kręgosłup lub narzekał.


A. Kardasz

Wśród wielu magicznych znaczeń związanych ze żniwami, ważne było obwiązywanie kolorowymi nićmi ręki, by jej nie nadwyrężyć. Nitki miały czerwony kolor.

Podczas żniw śpiewano pieśni żniwne. Na pokazie w skansenie wykonywała je 92-letnia Maria Marciniak. Na zakończenie prac żniwnych wykonywano przepiórkę. Składała się z ostatnich kłosów zboża, jakie pozostały na polu. Przepiórka miała wiele znaczeń. Ważną rzeczą było, by umieścić w niej na kamieniu serwetkę i w niej kawałek chleba. Chleb był przeznaczony dla zająca lub przepiórki, stąd wywodzi się nazwa. Chleb z przepiórki często wybierały dzieci, a po jego zjedzeniu przestawały bać się burzy i pozbywały wad wymowy.

Bukiet z ostatnich kłosów zboża obkładano dookoła kamieniami. Im więcej ich umieszczono, tym lepiej, gdyż w zależności od ilości kamieni, kury zniosą tyle jajek lub tyle snopów zboża będzie w przyszłym roku. Wokół przepiórki należało wypielić dokładnie teren. Wszystkie przepiórki pozostawione na polach po żniwach były kolorowe, gdyż istniała konkurencja między gospodarzami na najpiękniejszą. Dlatego zdobiono je kwiatami.

Gdy już na polu wykonano zgodnie z wszelkimi obrzędami przepiórkę, należało ją oborać. W tym celu po rżysku przeciągano za ręce i nogi dziewczynę, rzadziej mężczyznę. Czynność ta stanowiła symboliczne zapłodnienie ziemi. Wśród dawnych prac gospodarskich jedną z podstawowych stanowiło młócenie cepem.

– Najlepiej było, gdy młóciły trzy osoby. We dwóch trzeba było młócić cały dzień, żeby trzy kwintale ziarna umłócić. Dla porównania, młockarką wykonywano pięć kwintali na godzinę – opowiada 75-letni Kazimierz Kamiński. – Gdy byłem młody, to trochę młóciłem, jest to bardzo trudna czynność – dodaje pan Kazimierz. Podczas niedzieli dożynkowej w skansenie można było zobaczyć czynność wyplatania koszy z korzeni sosnowych.

– Wyplecenie koszyka zajmuje 5 godzin. Przygotowanie materiału ok. godziny. Aby wykonać kosz, należy sosnowy korzeń przeciąć na połowę i odkorować – opowiada podczas wyplotu Jan Rzepnicki. – Do zdobycia korzenia potrzebne jest odpowiednie, piaszczyste podłoże. Natomiast na szczebelki w naczyniu wykorzystuje się czeremchę, jarzębinę bądź jałowiec – kontynuuje nasz rozmówca.

Oprócz wymienionych prac można było zobaczyć, jak wykonuje się miotły brzozowe, kuje w kuźni i rżnie sieczkę. W niedzielę odbyła się też demonstracja pracy młyna, żaren i stęp. Przez cały dzień w skansenie rozbrzmiewały melodie wykonywane przez kapele ludowe.

Aneta Zamojska


A. Kardasz

W Białymstoku najczęściej niszczono afisze filmów: „Titanic" i „Kamasutra drżące ciało"

Rozdarta Kamasutra

Najczęściej zrywanymi plakatami w Białymstoku są te dotyczące polityki i seksu. Miejsca, gdzie są one regularnie dewastowane, to przede wszystkim duże osiedla mieszkaniowe oraz okolice szkół.

Mimo że plakaty można zobaczyć prawie na każdym kroku, trudno spotkać ludzi, którzy je rozwieszają. Wynika to z faktu, że to co z pozoru wydaje się łatwym zajęciem, nie jest takie nieskomplikowane.

– Z wieszaniem plakatów jest zawsze sporo pracy. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że w ciągu doby są pory, kiedy nie możemy pracować – powiedział „Współczesnej" Sławomir Chomik z firmy „Afisz", który od kilkunastu lat zajmuje się plakatowaniem Białegostoku.

Najlepiej jest je rozklejać po południu lub rano. Kiedy jest upał, plakaciarze raczej siedzą w domu. Poza tym w przypadku słupów ogłoszeniowych, znajdujących się przy traktach komunikacyjnych, problem polega na tym, by pracować w tej okolicy w porze najmniejszego natężenia ruchu.

– Musimy tak działać, by z naszego powodu nie dochodziło do utrudnień w ruchu pieszym i samochodowym. Poza tym niedopuszczalne jest, aby ktoś z pieszych był na przykład narażony na pochlapanie klejem – uważa Sławomir Chomik.

Wiele też zależy od tego, na jakim papierze został wykonany afisz. Zdarza się, że te najlepszej jakości i najdroższe bardzo trudno jest umieścić na słupie, gdy na przykład ktoś z rozpędu kazał papier pokryć kredą z obu stron. Powieszenie takiego dzieła wymaga sporo umiejętności. Jak wspomina Sławomir Chomik, miał nawet do czynienia z plakatami wykonanymi na brystolu.

Obecnie największym problemem zawodowych plakaciarzy są tzw. piraci. Praktycznie każdego dnia na ulicach Białegostoku, na słupach, drzewach, budynkach pojawiają się z reguły nieduże plakaty formatu zeszytu. Zapraszają na dyskoteki, do klubów, na spotkania. Z reguły za ich rozwieszenie nikt nic nie płaci.

– Trudno powiedzieć, ile takich nielegalnych plakatów pojawia się w Białymstoku – uważa białostocki plakaciarz. – Według mojej subiektywnej oceny, może to być co piąty afisz rozklejany w mieście. Jest kilka firm, które ten proceder uprawiają nagminnie. Są to między innymi klub Rock`n`Roll, Metro, Club 69. Te plakaty pojawiają się między innymi na skrzynkach pocztowych, drzwiach – po prostu tam, gdzie nie powinny.

W zależności od miejsca, gdzie dany plakat zostanie powieszony, zależy czy będzie szybko zniszczony.



A. Kardasz

– Do tego, że afisze partii wyborczych były nagminnie niszczone, już się przyzwyczailiśmy. Ogólnie rzecz biorąc, wszelkiego typu wybory i referenda są dla plakaciarzy najtrudniejszym okresem. Trzeba powiesić plakaty i dbać o to, żeby w razie zniszczenia szybko pojawił się na miejscu zerwanego lub zamalowanego nowy – dodaje Sławomir Chomik.

Zdarza się, że osoba zawodowo rozlepiająca plakaty jest utożsamiana z daną partią polityczną.

Inny problem to dzieci. W zasadzie na każdym osiedlu znacznie szybciej niszczone są plakaty, niż na przykład w centrum miasta. Najczęściej na afiszach widać ślady ostrych narzędzi, farby w aerozolu lub mazaków.

– Dużo też zależy od estetyki wykonania afiszu. Na przykład plakat do filmu „Titanic" był niszczony w ekspresowym tempie. Wszystko to wynikało z popularności tej pozycji z repertuaru kinowego. Wiele osób chciało mieć taki plakat, więc widać było ślady po tym, jak w wielu miejscach ludzie usiłowali zdjąć cały afisz. Jednak taka sztuka jest bardzo trudna i prawie niemożliwa – zapewnia plakaciarz.

Równie często i szybko niszczonym plakatem był ten reklamujący film „Kamasutra drżące ciała". Sam tytuł działał na pewną grupę ludzi mobilizująco.

– Ci którzy niszczą, nie zawsze mają po naście lat. Jednak obserwujemy, że w trakcie roku szkolnego i w pobliżu szkół jest najwięcej zniszczonych afiszy – twierdzą ludzie zajmujący się plakatowaniem zawodowo.

To, co może znaleźć się na słupach ogłoszeniowych ma z reguły format od A-4 do B-1. Za dobę ekspozycji plakatu (wraz z umieszczeniem go na słupie) trzeba zapłacić od 30 do 60 groszy za sztukę. Dobry plakaciarz może w ciągu dnia rozwiesić maksymalnie około 400 afiszy. W Białymstoku są dwie firmy zajmujące się plakatowaniem, zaś do ich dyspozycji jest około 40 słupów ogłoszeniowych.

Szczyt sezonu plakatowego, to miesiące przedwakacyjne – maj i czerwiec oraz wrzesień i październik. Najwięcej pracy jest podczas wyborów. Tak zwane „ogórki" to przede wszystkim lipiec i pierwsza połowa sierpnia.

JBB

ŚWIĘTO SPASA

Grabarka, Święta Góra prawosławia. Drewniana cerkiew. Charakterystyczny zapach palących się świeczek, otoczenie ikon i złotych zdobień wnętrza. Cerkiewkę okalają krzyże, od maleńkich kilkunastocentymetrowych aż po potężne kilkumetrowe. Wokół tysiące wiernych, z których wielu obchodzi świątynię pw. Przemienienia Pańskiego na kolanach, zdzierając je do krwi. W dole szemrze strumyk, którego woda ma, zdaniem wiernych, działanie uzdrawiające i oczyszczające. Dlatego nad brzegiem widać rzesze ludzi obmywających twarze i ręce oraz tysiące chusteczek, które na pamiątkę zostawili pątnicy.

Uroczystości obchodów święta Przemienienia Pańskiego, potocznie zwanego świętem Spasa, które przypada 19 sierpnia, rozpoczynają się na Grabarce w przeddzień.





Wtedy na Świętą Górę docierają piesze pielgrzymki. W tym roku szło w nich kilka tysięcy pątników. Wielu z nich niosło kolejne krzyże, aby wkopać je obok tysięcy innych. Wielu dźwigało ciężkie kamienie, z których na Grabarce zostanie wybudowane ogrodzenie.

Przygotowanie do świątecznej porannej liturgii święta Spasitiela – Zbawiciela w tym roku również rozpoczęło się dzień wcześniej – we wtorek, kiedy pielgrzymi dotarli na górę.

Wieczorem wszyscy wzięli udział w nabożeństwie nazywanym *wsienocznej* Początek modlitwy obwieściło dźwięczne brzmienie cerkiewnych dzwonów.

Punktem kulminacyjnym *wsienocznej* jest *litia* – święcenie wody, chleba, oliwy, pszenicy i wina. Po poświęceniu kapłani łamią chleb i rozdają go wiernym.

W trakcie *wsienocznej* następuje również uroczyste namaszczenie wszystkich zebranych na modlitwie wiernych.

Po zakończeniu *wsienocznej* rozpoczyna się całonocne czuwanie przy cerkwi. Wokół świątyni rozmieszczone są specjalne stoliki, przy których tworzą się długie kolejki oczekujących na spowiedź. Kapłani spowiadają bez przerwy, aż do momentu rozpoczęcia świątecznej liturgii.

Liturgia święta Spasa upamiętnia biblijne zdarzenie na górze Tabor, kiedy to Jezus wraz z trzema apostołami odkrył swoją boskość.

Święto Spasitiela – Zbawiciela należy do kanonu dwunastu największych świąt Cerkwi prawosławnej.

Właśnie tego dnia zostają po raz pierwszy w roku poświęcone owoce. Jak mówi tradycja, do 19 sierpnia wierni nie powinni jeść owoców z letnich zbiorów, szczególnie jabłek.

(u)

FOT. T. MARKOWSKI









Ubrania zaprojektowane przez 22-letnią białostoczankę – Ewę Hipolitę Kuźmicką – już wkrótce będzie można kupować w niemieckich sklepach

Moda rodem z Białegostoku

Od lat wszystko szyje sama. Ubiera siebie i całą swoją rodzinę. Za autorską kolekcję „Five o`clock" otrzymała pierwszą nagrodę na ogólnopolskim konkursie projektantów mody „Projekt `98". Tydzień temu pokazała ją również w Lipsku i... dostała propozycję sprzedaży swoich ubrań w niemieckich sklepach.



A. Kardasz

Ewa Hipolita Kuźmicka swoją autorską kolekcję mody pokazała w Niemczech

DOROTA NAUMCZYK

Zawsze chciałam ubierać ludzi

– Modą interesowałam się od zawsze – mówi Ewa Hipolita Kuźmicka. – Jak wszystkie małe dziewczynki, uwielbiałam ubierać lalki i sama też przebierałam się piętnaście razy dziennie.

Wspomina, że kiedy w III klasie podstawówki trzeba było napisać wypracowanie na temat: „Kim chcę zostać w przyszłości?" – napisała, że projektantką mody. Jednak wtedy jeszcze nikt nie brał tego poważnie. Ewa jednak była uparta. Po ukończeniu podstawówki zdała do technikum odzieżowego.

– Nigdy nie dopuszczałam do siebie myśli, że mogę mieć jakiś inny zawód – wspomina. – Zawsze wiedziałam, że moim przeznaczeniem jest ubierać ludzi.

W technikum odzieżowym – jak to w szkole tego typu – organizowane były pokazy mody. W jednym z nich Ewa wystąpiła w zaprojektowanej i uszytej przez siebie słodkoróżowej sukience a`la Marilyn Monroe. Kreacja ta tak się wszystkim spodobała, że jedna z koleżanek ją kupiła i wystąpiła w niej na ślubie cywilnym. Później już często zdarzało się, że Ewa projektowała i szyła swoim koleżankom suknie ślubne, wieczorowe i studniówkowe.

Jeszcze ucząc się w technikum, dowiedziała się, że w Polsce funkcjonuje szkoła jej marzeń – Kolegium Mody. Powiedziała sobie, że zrobi wszystko, żeby się tam dostać. I zrobiła. Podszkoliła się z rysunku i malarstwa i już w 1995 r. była studentką I roku Kolegium Mody, działającego przy łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych.

Moda o piątej

Dzisiaj Ewa jest studentką IV roku łódzkiego Kolegium Mody i za sobą ma już pierwsze sukcesy projektantki. W maju br. wzięła udział w ogólnopolskim konkursie projektantów mody „Projekt `98" w Łodzi i za swoją autorską kolekcję „Five o`clock" otrzymała pierwszą nagrodę (przyznaną przez Krajową Izbę Mody i wojewodę łódzkiego). Nagrodą był wyjazd na Międzynarodowe Targi Mody „Moda Messe" do Lipska (Niemcy) i możliwość zaprezentowania tam swojej kolekcji.

– Moja pierwsza kolekcja autorska „Five o`clock" zdobyła ogromne uznanie profesjonalistów, a jej powstanie było właściwie dziełem przypadku – śmieje się Ewa.

Pomysł kolekcji narodził się w styczniu.

– Jako że zawsze byłam zakochana we Francji, w tradycji, kulturze i modzie tego kraju, postanowiłam w projektowanych przez siebie ubiorach nawiązać do okresu Rewolucji Francuskiej – mówi Ewa. – Jednak w ówczesnej modzie promowane były tkaniny żakardopodobne, więc na początku nie bardzo wiedziałam, skąd mogę zdobyć takie materiały. Ale okazało się, że wystarczy się rozejrzeć. Kilkanaście lat temu dostałam od cioci żakardowe zasłony, które wystała ona w długich komunistycznych kolejkach. Zdjęłam je więc z okna i już miałam tkaninę na pierwsze ubrania.

Z „zasłużonych" zasłon Ewa uszyła żakiet, żupan i płaszcz. Wszystko stylizowane na francuską modę sprzed dziesiątków lat.

– Zachowałam styl, formę, krój i długość poszczególnych części garderoby – mówi Ewa. – Wszystko jedynie bardziej dopasowałam do ciała, co nadało im elegancji.

Po wyczerpaniu się zasłonowego żakardu, pojawił się kolejny problem: z czego uszyć resztę kolekcji? Tkaniny, jakich Ewa potrzebowała, dostępne były jedynie w „Milanówku", ale te – jak na kieszeń studentki – były zbyt drogie. Z pomocą przyszła mama, która wygrzebała w babcinej szafie całe mnóstwo żakardopodobnych tkanin. W poszukiwaniu materiałów Ewa szperała też po sklepach z używaną odzieżą.

Kolekcja „Five o`clock" powstawała prawie pół roku. Składają się na nią piękne żakiety, długie spódnice, koronkowe spodnie, eleganckie płaszcze i żupany oraz wspaniałą suknia ślubna (z obiciowej tkaniny, wykończona szyfonem farbowanym w... herbacie). Ewa wszystko szyła sama. Jej pomysły, nowatorskość i umiejętności doceniło jury z Krajowej Izby Mody, wysyłając ją, aby reprezentowała Polskę na Międzynarodowych Targach Mody w Lipsku. Tam kolekcja Ewy Kuźmickiej spotkała się z ogromnym zainteresowaniem.

– Miałam własne stoisko, gdzie mogłam zaprezentować moje ubiory, a poza tym można je było też oglądać na modelkach podczas kilku prezentacji na wybiegu – opowiada Ewa. – Po każdym pokazie podchodziło do mnie wiele osób z gratulacjami. Projektanci mody z Niemiec, Włoch, Francji, a nawet z Pakistanu i Karaibów z zainteresowaniem oglądali moje propozycje. To był wielki sukces. Miałam dużo szczęścia.

Podczas lipskich targów Ewa Kuźmicka otrzymała aż trzy propozycje sprzedaży projektowanych przez siebie ubrań w niemieckich sklepach. Formalną przeszkodą jest na razie to, że nie ma ona jeszcze na ręku dyplomu artysty-plastyka.

– Ale może da się coś zrobić – mówi z optymizmem.

Największym marzeniem Ewy jest praca w wielkim domu mody. Jej idolem jest znany hiszpański projektant John Galliano, pracujący dla Diora. 22-letnia białostoczanka ma w sobie tyle energii, pomysłów i optymizmu, że trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystko przed nią...



A. Kardasz

Ubrania wykonane są z żakardowych zasłon i materiałów, które udało się wygrzebać w szafie babci



T. Markowski

Kolekcja „Five o'clock" nawiązuje do okresu Rewolucji Francuskiej

MODA

Ciągle obecne

Moda, modą, nowe trendy wypierają stare, a spodnie nie starzeją się nigdy. Nawet trudno sobie wyobrazić, by największa przeciwniczka spodni nie miała ich w swojej szafie. Szczególnie jak są praktyczne, wygodne i o klasycznym kroju, a właśnie takie trwają mimo wszystko.

Spodnie tak jak i inne elementy stroju zmieniały się w ciągu mijających sezonów. Przechodziły różnorakie zmiany kroju, fasonu, poddawały się trendom, ale zachowały swoją najbardziej funkcjonalną wartość – wygodę. A to co było najbardziej ekstremalne, udziwnione, stawało się tymczasowe i przemijało wraz z modą. Nawet „dzwony" tak niegdyś modne, wróciły w złagodzonej formie. Są chętnie noszone przez młode dziewczyny – awangardowe jakby przyduże, z opadającą talią.

Pogoda nie sprzyja sukienkom i spódniczkom. Mimo środka lata, wakacji w połowie sierpnia, najwygodniej założyć spodnie przy ciągle zmieniającej się pogodzie. I nic dziwnego, gdyż tego lata pogoda nie sprzyja modzie. Już bardziej odpowiadają trendy jesienne, a i tam znalazło się miejsce dla spodni. Nic dziwnego więc, że w tej kwestii nie możemy narzekać na brak pomysłów. Szerokie lub wąskie, klasyczne i awangardowe, długie do kostek i tzw. rybaczki – bardzo zgrabne i jednocześnie funkcjonalne. Do wyboru i koloru w każdym materiale.

T



HOROSKOP

LEW 23 VII-23 VIII

Dobry nastrój niekoniecznie będzie iść w parze z zadawalającą kondycją fizyczną. Postaraj się więcej odpoczywać i dłużej spać. Cóż, znów na pierwszy plan wysuwają się pieniądze. Nic pozostaje nic innego, jak szukać nowych możliwości w dziedzinie zawodowej. Korzystny układ wypadków zapowiada sukcesy w miłości.

PANNA 24 VIII-23 IX

Przyhamuj gotowość okazywania dość skrajnych emocji. W ten sposób możesz jedynie osłabić swoją pozycję. Dogodny czas na zajęcie się wieloma rzeczami. Także na uporządkowanie towarzyskich zobowiązań. W słuszny sposób porozdzielasz domowe obowiązki. Zdecydujesz się na podjęcie działań, niezupełnie zgodnych z Twoimi przekonaniami.

WAGA 24 IX-23 X

Przed Tobą bardzo przyjemne dni. Nic ma to jak wymarzony urlop. Wreszcie powinieneś zauważyć bardzo miłą osobę. Nie jest wykluczone, że może to być poważna sprawa. Przymkniesz oko na niedociągnięcia kogoś spod znaku Lwa. Dobrą wiadomość otrzymasz najpóźniej za kilkanaście dni.

SKORPION 24 X-22 XI

Chociaż przez pewien czas nie myśl o obowiązkach i wszystkim, co jest z tym związane. Minione tygodnie uznaj za zamknięte. Nawet, jeżeli nie jesteś z nich do końca zadowolony. Zdecyduj się wreszcie na zrobienie czegoś, co od dawna odkładasz. Pieniądze w normie, ale nie bądź rozrzutny.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Twoje plany mogą zostać poddane próbie. To zresztą wcale nie oznacza, że masz z nich rezygnować. Jest nadzieja, że będziesz stał na twardym gruncie racjonalisty. Finansowo dość skromnie, ale ze sporymi szansami na poprawę. Raczej prosta sprawa urzędowa, ale będziesz musiał nad tym posiedzieć.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Chociaż nie masz konkretnych planów, to nie pozwolisz zepchnąć się na pozycję biernego obserwatora. Odczujesz potrzebę działania, nawet jeżeli pogoda nie będzie Ci sprzyjać. Nie spodziewaj się rewolucji w układach rodzinnych, na szczęście nie masz specjalnie na co narzekać. Pomyślny tydzień dla rozmów z Baranem.

WODNIK 21 I-19 II

Od dawna wiadomo, że niezbyt nadajesz się do działań w samotności. Nic dziwnego, że już teraz myślisz o wyborze właściwego współpracownika. Nie wiadomo, czy tym razem możesz liczyć na wsparcie Strzelca. Uważaj na atmosferę w domu. Przecież nie tylko Ty borykasz się z różnymi trudnościami.

RYBY 20 II-20 III

Będziesz kontynuował stare plany. I właściwie najbardziej właśnie to się liczy. Większa rozwaga w finansowych decyzjach. Nie obawiaj się trudnych rozmów. Może teraz jest na nie dobry okres? Zajmując się różnymi problemami, zachowasz swój naprawdę wspaniały optymizm. Bądź sobą i rób swoje.

BARAN 21 III-20 IV

Zmierzysz się z kilkoma trudnościami i wyjdziesz z tego zwycięską ręką. Już w środku tygodnia będziesz mógł zwolnić tempo. Zdążysz nie tylko umówić się z kimś spod znaku Koziorożca, ale i rozpoczniesz zaległe lektury. Pomimo pilnych spraw, zorganizujesz rodzinne spotkania.

BYK 21 IV-21 V

Ten tydzień może obfitować w różne niespodzianki. Jeśli to możliwe, podziel się swoimi odczuciami z bliską osobą. Jest bardzo prawdopodobne, że skoczysz na głęboką wodę i zadziwisz tym wiele osób. Zalecana ostrożność w kontaktach z niektórymi Wodnikami. Sensownie zainwestujesz spore pieniądze.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Rozglądaj się dookoła siebie. Jesteś na dobrej drodze, by stawić czoła nowym zadaniom. Wiele wskazuje na to, że nadszedł czas działania. Twoja sytuacja materialna prawdopodobnie zacznie się polepszać. Masz szczęście do zdolnych ludzi, a to też jest dobry znak. Więcej długich spacerów i wodnych wycieczek.

RAK 23 VI-22 VII

Wysłuchaj innych, bo jeszcze ktoś będzie miał do Ciebie pretensję. Uporządkujesz kolejność pewnych działań. Pamiętaj o drobnych obowiązkach, bo mogą one zepsuć Ci duże plany. U boku Skorpiona osiągniesz wewnętrzny spokój i poczucie bezpieczeństwa. Zrób wreszcie te od dawna przekładane zakupy.

bm

KOSMETYCZKA RADZI

Pękające pięty

To częsta dolegliwość, szczególnie u osób starszych. Objawia się narastaniem szorstkiego, zrogowaciałego naskórka na piętach i podeszwach stóp. Bardzo często tak zmieniona skóra pęka. Nierzadko rany są głębokie, trudno gojące i zawsze bolesne.

Dokładna przyczyna powstawania tej dolegliwości nie jest znana. Przypuszcza się, że może być ona dziedziczna. Niewykluczone, że wpływ na jej powstawanie może mieć nadwaga. Jednak pękające pięty dręczą często także osoby szczupłe. Są także przypuszczenia, że pękająca skóra na stopach jest objawem przemian hormonalnych w organizmie. Pękające pięty zdarzają się zarówno u pań, jak i panów.

Jaka by przyczyna nie była, ból pozostaje i coś trzeba z nim zrobić. Jeśli zmiany są bardzo duże i głębokie, warto w pierwszej kolejności udać się do dermatologa.

Jest wiele domowych sposobów. przynoszących ulgę. Najprostszy to moczenie stóp w gotowanym siemieniu lnianym (można dodać trochę krochmalu) i smarowanie maścią tranową (do kupienia w aptekach bez recepty). Pomaga także wcieranie specjalnych emulsji i kremów do stóp. Najlepiej pytać o nie w aptekach. Takie kosmetyki zmiękczają, nawilżają skórę, pomagają w gojeniu mniejszych ran. Mają także działanie bakteriobójcze i odświeżające.

Zapobiegawczo można wykonywać peeling stóp (kosmetyki do tego zabiegu są dostępne w drogeriach i aptekach) lub usuwać zrogowaciały naskórek pumeksem albo specjalnymi maszynkami.

Oprócz tych zabiegów, konieczne są wizyty w gabinecie kosmetycznym. Pedicure stóp ze skłonnością do nadmiernego rogowacenia skóry powinien być wykonywany systematycznie raz w miesiącu. Jest to wydatek co najmniej kilkunastu złotych, ale warto. Pękające pięty potrafią skutecznie odebrać chęć do życia i pracy.

Popękane pięty to otwarte wrota dla różnego rodzaju zarazków. Takie stopy trzeba utrzymywać w wyjątkowej czystości.

Monika

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Zapomniana nasturcja

Kolejną rośliną, wykorzystywaną w leczeniu chorób układu moczowego, jest **NASTURCJA**. W Polsce dawno zapomniana, święci triumfy w farmacji niemieckiej. W Niemczech można kupić dwa dobre preparaty **ANGOCIN** (tabletki) i **NEPHROSELECT** (płyn), które oparto o wyciągi z nasturcji.

Wymienione leki stosuje się w zakażeniach bakteryjnych, wirusowych, a nawet grzybiczych dróg moczowych i oddechowych, ostrym zapaleniu pęcherza moczowego i miedniczek nerkowych. Wcześniejsze badania wykazały, że ekstrakty z tej rośliny działają bakteriobójczo na 46 szczepów bakterii Streptococcus i Staphyllococcus (gronkowce), Proteus i Salmonella. Część nie wykorzystanych przez organizm substancji leczniczych wydala się przez płuca i razem z moczem, przez co następuje dodatkowa dezynfekcja dróg oddechowych i moczowych człowieka.

Ziele nasturcji gromadzi olbrzymie ilości witaminy C i spore żelaza. Glikozyd gorczyczny nadaje jej charakterystyczny zapach i ostry smak, zbliżony do smaku chrzanu lub rzeżuchy.

Obok cennych właściwości leczniczych ma więc bogate walory dietetyczne. Można jej używać do przyrządzania sałatek i dekorowania potraw. Najczęściej wykorzystuje się pączki kwiatowe i niedojrzałe owoce (namiastka kaparów), marynując je w winnym occie. NASTURCJĘ MOŻNA JEŚĆ BEZ OBAW, NIE TYLKO OWOCE, ALE LIŚCIE I KWIATY! Młode, pokrojone liście, dodane do sałaty nadają jej wyrafinowanego aromatu i smaku. Zmieszane z twarożkiem są świetną pastą do pieczywa. Pomarańczowe płatki kwiatów ozdobią każdą potrawę, a kolorystyczny efekt zadowoli tych, którzy „jedzą oczami".

Nasturcja liczy około 90 gatunków, rosnących dziko w lasach Brazylii, Wenezueli, Peru i Chile. Dwa gatunki sprowadzono do Europy w XVII wieku, gdzie rozpowszechniły się jako rośliny ozdobne, bardzo wrażliwe na słabe nawet przymrozki. Barwa okazałych kwiatów nasturcji obejmuje gamę od żółtej do purpurowej. Jej pędy są kruche, mięsiste, bardzo lubią podpory do wspinania się po nich. Liście ma jasnozielone, prawie okrągłe, pokryte nalotem wosku. Owocem jest potrójna rozłupnia, rozpadająca się na 3 jednonasienne, pomarszczone rozłupnie koloru szarożółtego.

Leng



ZDROWIE DO KONTROLI

Śliwki świeże i suszone

Występują od połowy lipca do końca października: renklody, węgierki, mirabelki, morele, brzoskwinie i inne odmiany śliwek. Są smaczne i chętnie spożywane. Co powinniśmy o nich wiedzieć?

– Śliwki, tak jak wszystkie owoce świeże, są niskokaloryczne: 100 g części jadalnych tych owoców dostarcza tylko 46 kilokalorii – mówi mgr inż. Regina Kownacka z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Jeśli chodzi o składniki odżywcze, to 100-gramowa porcja zawiera 0,6 g białka, 0,2 g tłuszczu, 11,7 g węglowodanów, 1,6 g błonnika. Ponadto mikroelementy: 208 mg potasu, 16 mg wapnia, 20 mg fosforu, 0,5 mg żelaza, 8 mg magnezu. I witaminy: 49 mikrogramów witaminy A, 295 – betakarotenu, ponadto witaminy B1, B2, B3 oraz C.

Śliwki są spożywane głównie jako owoce deserowe oraz przerabiane na powidła, marmolady, kompoty, soki, likiery, wódki, susz, marynaty, wyroby cukiernicze, mrożonki.

Optymalna temperatura do przechowywania śliwek świeżych to 0,5-0 st. C. W zależności od odmiany i warunków przechowywania oraz stanu dojrzałości, owoce te zachowują swoje prawidłowe cechy w okresie od jednego do ośmiu tygodni.

Wiele cennych właściwości mają śliwki suszone. Od dawna znany to środek przy zaparciach. Są też znakomitym źródłem błonnika pokarmowego, mogą obniżać poziom cholesterolu we krwi. Dwanaście suszonych śliwek zawiera około 6 g błonnika, a pięć dostarcza 20 proc. dziennego zapotrzebowania organizmu na betakaroten.

Badania udowodniły, że spożywanie tego suszu obniża frakcję LDL cholesterolu „złego" we krwi oraz stężenie kwasów żółciowych, np. litocholowego w kale. Śliwki suszone mogą więc chronić przed powstawaniem raka jelita grubego.

Zawierają ponadto dużo miedzi i boru. Miedź zapobiega tworzeniu się skrzepów krwi, bor pomaga kobietom po menopauzie utrzymać prawidłowy poziom estrogenów, które biorą udział w procesie wchłaniania wapnia.

Przejedzenia się śliwkami suszonymi mogą obawiać się tylko osoby dbające o swą „linię": pięć dużych suszonych śliwek dostarcza bowiem do organizmu 115 kcal. Można jednak zawsze wyeliminować z diety inne produkty wysokokaloryczne – i delektować się suszonymi śliwkami.

(a)

NA TALERZU

Przecier niemal gratis

W ostatnich latach zupełnie nie opłaca się uprawianie pomidorów gruntowych, które niszczy zaraza ziemniaczana. Zbiory udają się tylko w takich ogrodach, gdzie grzędy są przykrywane daszkami z folii, chroniącymi krzaki przed deszczem.

Tymczasem nie zawiodły tegoroczne uprawy pod szkłem. Ignatkowych i innych pomidorów jest pod dostatkiem, a na giełdzie warzywnej można kupić je naprawdę tanio. Niezle też jest ze zbiorami prosto z gruntu, jeżeli wcześniej zastosowano opryski, no ale znowu ta chemia, bez której nigdzie chyba nie będzie zupełnie zdrowych pomidorów.

Jeszcze trochę i będziemy robić pomidorowe przeciery. Przy obecnych cenach możemy mieć naprawdę tanie przetwory, niemal gratis. Kiedyś EWA wyczytała w książce Krystyny Broszkiewicz pt. „Kuchnia mojej mamy" bardzo dobry przepis na przecier pomidorowy, który świetnie się trzyma nawet przez dwa lata. Oto on, w skrócie.

Pomidory na przecier muszą być zdrowe, twarde i mięsiste, najlepiej z niedużą ilością pestek. 2-3 kg (może być mniej lub więcej, zależnie od potrzeb) myjemy, zanurzamy we wrzątku, następnie w zimnej wodzie i zdejmujemy skórki, a po pokrajaniu na ćwiartki odcinamy zielone części po ogonkach. Duży i dość wysoki garnek z pomidorami stawiamy na średnim ogniu i mieszając drewnianą łyżką trzymamy, aż puszczą sok. Następnie porcjami przecieramy masę przez sito do drugiego garnka.

Przecier bez pestek zagęszczamy na małym ogniu przez pół godziny, często mieszając. Dodajemy sól i cukier do smaku, nic więcej. Po zagotowaniu przelewamy go do czystych, suchych, nie uszkodzonych słoików, których krawędzie przecieramy wcześniej watką zwilżoną spirytusem. Natychmiast zakręcamy czystymi pokrywkami typu twist. Zupa z takiego przecieru smakuje zimą jak ze świeżych pomidorów, a po rozcieńczeniu go niewielką ilością wody, uzyskujemy znakomity sok.

EWA

PO STRUNACH

fot. M. Oryszczuk

Bez litości

Gram dla ludzi z miłości, a nie po to, by mieć z tego korzyści. Oczywiście, znam kilku gości, którzy po to tylko grają, by potem w hotelu zrobić jakąś bibę i wyruch... kilka fanek.

Jan Borysewicz (LADY PANK) dla „Machiny"

(...) zespoły techno nie są tym, co chciałbym oglądać codziennie na ekranie swojego telewizora. Ale o Atari Teenage Riot słyszałem już dawna, uważam, że grają tak, jak robiłby to Slayer, gdyby zaczynał w dzisiejszych czasach.

Kerry King (SLAYER) dla „Tylko Rocka"

Jeśli Noel (Gallagher, gitarzysta OASIS – red.) chce iść taneczną drogą, znajdzie się na niej sam. Ja jestem pieprzonym rock`n`rollowcem i zawsze nim pozostanę.

Liam Gallagher (OASIS) dla „Machiny"

Któryś ze znanych muzyków, chyba Edgar Froese, stwierdził, że mówienie o muzyce, to jak tańczenie o architekturze...

Piotr Krzemiński (ANKH) dla „Tylko Rocka"

LIONEL RICHIE „Time"

Mercury/PolyGram Polska (3 + 1/3 $truny)



Wokalista, przypominający się płytą „Time", najlepszy okres swojej działalności miał w latach osiemdziesiątych i aż dziw, że nie zobaczymy go w tym roku w Sopocie. Złośliwości nie są tu zresztą na miejscu – na uprawiany przez **RICHIEGO** pop składały się zawsze gustowne piosenki o miłości, którym blisko było do szlachetnej tradycji soulowej. „Time" nie usiłuje wprowadzać niczego nowego, a tym bardziej szokować fanów, których szeregi znacznie stopniały przez ostatnie lata. **RICHIEMU** przybył więc jedynie raper, grzeczny i dobrze wychowany (przy nim **WYCLEF JEAN** jest już niegrzecznym chłopcem), natomiast reszta pozostała. Płyta jest bardzo dobrze wyprodukowana, wprowadza w łagodnie relaksowy nastrój, w czym duża zasługa ciepłego wokalu, który wcale się nie zestarzał. Kilka numerów emanuje tęsknotą za powtórzeniem sukcesu pamiętnego „Hello", ale chyba nic z tego nie będzie. **(tola)**

THE SPECIALS „Guilty «Til Proved Innocent!»"

MCA Rec./BMG (2 + 3/4 $truny)



Typowo brytyjskim dodatkiem do piwa jest muzyka ska, w której nieskomplikowany rytm obowiązkowo wspomagają wesołe dęciaki. Z wyspiarską wersją tego miejskiego folka spotkać się można na płycie weterana gatunku, **THE SPECIALS**. Kapela powraca po dłuższej przerwie, prezentując na „Guilty..." specjalność zakładu – 15 skocznych kawałków o mało urozmaiconych aranżacjach, które najlepiej „wchodzą" w gęstej atmosferze pubu. Płyta zachowuje tę atmosferę wiernie, w czym nie przeszkadza nawet kalifornijskie studio nagrań. Kwestią wrażliwości i innej kultury jest już problem, czy ska może w Polsce zdobyć popularność na miarę swojego muzycznego ekwiwalentu, popularyzowanego do niedawna przez **SZWAGIERKOLASKĘ**. Nawet wytwórnia miała wątpliwości, o czym świadczy oszczędnościowa i odchudzona wersja wkładki. **(tola)**

Konkurs z BORSUKIEM

Poprawna odpowiedź na pytanie konkursowe sprzed dwóch tygodni brzmi: najpopularniejszą postacią filmową, jaką grał Clint Eastwood był Brudny Harry. Kasety otrzymują Katarzyna Rudzik z Białegostoku oraz Tomasz Halicki z Choroszczy. Nagrody można odebrać w hurtowni BORSUK.

Zmęczony letnim wypoczynkiem Borsuk postanowił nieco pobiesiadować i ufundował 2 zestawy kaset – niespodzianek z odpowiednią ku temu muzyką. Aby je wygrać, wystarczy odpowiedzieć na pytanie: politycy z jakiego ugrupowania zasłynęli swego czasu z zamiłowania do biesiadowania:

a) SLD, b) ZChN, c) UPR

Na kartki od biesiadników czekamy zwyczajowo przez dwa tygodnie.

Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.

AMON TOBIN „Permutation"

Ninja Tune/Sonic (4 $truny)



„Permutation" jest drugim – po „Bricolage" – albumem pochodzącego z Brazylii Amona **TOBINA**, podpisanym własnym nazwiskiem. Wcześniej jako **CUJO** nagrywał on dla wytwórni Ninebar, która wydała płytę „Adventures In Foam". I choć nazwy Ninja Tune i Ninebar kojarzą się z progresywną muzyką taneczną, to „Permutation" bardziej chyba może ucieszyć fanów jazzu (o ile oczywiście zechcą wyjść ze swego hermetycznego światka) niż bywalców imprez techno. Bo choć **TOBIN** potrafi poszarpać nerwy drill`n`bassowymi szaleństwami w stylu **APHEX TWIN** czy **SQUAREPUSHER**`a, a następnie zaaplikować kurację w postaci trip hopowej pigułki nasennej bądź tanecznych rytmów drum`n`bass lub... bossa novy, to jednak „nerwowego" i – w co czasem trudno uwierzyć – nagranego bez użycia jakiegokolwiek „żywego" instrumentu jazzu jest tu chyba najwięcej. Całość pozostaje podziwiać jako wyniesienie umiejętności samplingu do rangi sztuki. **DJ BĘBEN**

BAD BOYS BLUE „Back"

Coconut Rec./BMG (bez $trun)



BAD BOYS BLUE w latach osiemdziesiątych byli, jeśli można tak powiedzieć, mniej docenionym bratem **MODERN TALKING**. Chłopcy wcale zresztą na gorsze traktowanie nie zasłużyli, gdyż ich beznadziejnie kiczowata twórczość spełniała wszystkie wymogi kanonu. Przyczyną, dla której BBB nie wspięli się na szczyt, musiały być więc niechybnie mało wyrafinowane twarze artystów. Dzisiaj te same twarze reklamują pomysł mało subtelnie zerżnięty od Młodych Tloków, czyli płytę „Back". Zawiera ona aż 16 numerów, w tym kilka zremasterowanych „klasyków" – z „You`re Woman" na czele. Tylko dla ludzi o mocnych nerwach. **(tola)**

BATALION D`AMOUR „Labirynt zdarzeń"

Morbid Noizz Prod. (2+1/2 $truny)



W przeciwieństwie do kapel, które ostatnimi czasy rock gotycki mniej lub bardziej udanie „metalizują", w przypadku „Labirytnu zdarzeń" mamy powrót do źródeł – przede wszystkim **FIELDS OF THE NEPHILIM** (co słychać wyraźnie w partii basu rozpoczynającego płytę utworu „Synowie buntu" czy w „Znów kolejny dzień") oraz **SISTERS OF MERCY**. O ile jednak w pierwszym przypadku mamy do czynienia z zapożyczeniami, to w drugim jest o tyle bardziej obrzydliwie, że śpiewający z pretensjonalną manierą wokalista **BATALION D`AMOUR** nigdy nie będzie Andrew **ELDRITCHEM** i nie pomoże mu w tym nawet zakładanie ciemnych okularów. Utwory, w których śpiewa Anna **ZACHAR**, wypadają dużo lepiej, choć jest ona pod względem wokalnym kopią, ale przynajmniej – dobrą, Anji **ORTHODOX** z **CLOSTERKELLER**. Jak muzyce daleko do oryginalności, tak płycie, której realizacją zajął się sam zespół – do obecnych standardów brzmieniowych. Wyróżnić można jedynie gitarzystów, bo choć solówki mogliby sobie darować, to jednak gdy pozwolić im „poszaleć", nadają muzyce więcej dynamiki i melodii. Liczba koncertów i zdobytych w przeglądach nagród pozwala przypuszczać, że na żywo **BATALION D`AMOUR** potrafi roztoczyć miłą atmosferę grobowego chłodku. Na płycie czuć jednak bardziej zaduch niewietrzonego strychu. **DJ BĘBEN**

LABIRYNT ZIMNEJ FALI

Rozmowa m.in. o Anjach z Anną Zachar, wokalistką zespołu BATALION D`AMOUR.



Z kolei jeśli idzie o Twój głos i sposób śpiewania, nieodparcie nasuwają się skojarzenia z Anją Orthodox z CLOSTERKELLER.

(śmiech) Nie jesteś pierwszym, który to stwierdza. Natomiast ja muszę powiedzieć, że taką mam naturalną barwę głosu, specjalnie jej nie moduluję. Śpiewam w ten sposób od zawsze, mimo że Anji słuchałam, szczególnie dwóch pierwszych płyt – „Blue" i „Purple". Jakieś wpływy od niej przejęłam i nie da się już tego wykorzenić. Zresztą nie chcę, bo Anka śpiewa świetnie i jest w pewnym sensie jakimś moim wzorcem wokalnym. Ale nie tak do końca. Bardziej może Anja z **X–MAL DEUTSCHLAND**, bo tego słuchałam jeszcze przed **CLOSTERKELLER**.

„Labirynt zdarzeń" nagrywaliście w studiu w Czeskim Cieszynie. Dlaczego tam i czy jesteście zadowoleni z brzmienia płyty?

Dlatego, że było tanio. Prozaiczna przyczyna. Myślę, że płyta brzmi nie najgorzej. Zrobiliśmy ją tak, na ile pozwalały możliwości tego studia. W stosunku do naszych poprzednich wydawnictw jesteśmy z brzmienia zadowoleni. Choć zawsze po wyjściu ze studia chętnie nagrałoby się całą płytę od początku, ale myślę, że nie jest najgorzej.

Czy ta płyta dobrze oddaje Wasze brzmienie koncertowe?

Koncerty są ostrzejsze, bardziej żywiołowe. Na płycie jest to bardziej łagodne, natomiast na koncertach zespół jest żywy, można powiedzieć, że w pewnym sensie – agresywny.

Czy nie boicie się tego, że „Labirynt zdarzeń" zginie na rynku ostatnio zalanym przez gotyckie i gotycko-metalowe zespoły z wokalistkami?

Nie, dlatego, że u nas jednak jest duet, brzmimy na swój sposób charakterystycznie. A to, że jest dużo wokalistek... Czy z tego powodu, że tyle kobiet śpiewa, miałabym przestać? Ja po prostu kocham to i nie wyobrażam sobie, żebym miała przestać śpiewać.

Na płycie znalazło się kilka utworów, zaśpiewanych po angielsku. Czy nagraliście je z myślą o rynku zachodnim, do którego wytwórnia Morbid Noizz ma szczęście, jeśli idzie o załatwianie kontraktów dla swoich zespołów?

Z tego, co wiem, płyta została wysłana do bardziej znaczących firm m.in. do Tilo Wolffa z **LACRIMOSY** i jeżeli będzie stamtąd oddźwięk, na pewno nie będziemy się zastanawiać i nagramy całą płytę w wersji angielskiej. Natomiast utwory po angielsku, które znalazły się na płycie, po prostu lepiej się śpiewa w tym języku. Niektóre słowa brzmią mniej banalnie, bardziej płynnie.

Czy planujecie koncertową promocję „Labiryntu zdarzeń"?

Tak, na pewno. Białystok jest niestety trochę oddalony od Śląska, na którym gramy mnóstwo koncertów. Poza tym 4 września odbędzie się w Poznaniu dość znaczący koncert **ATROCITY** i **HEAVENWOOD**, który będzie na razie naszym głównym punktem promocji koncertowej.

W Poznaniu będziesz miała okazję spotkać się z Liv Kristine, wokalistką THEATRE OF TRAGEDY, która wystąpi z ATROCITY. Co sądzisz o swojej koleżance po fachu?

Na pewno jest to inny styl śpiewania. Podoba mi się, ale – mówiąc szczerze – staram się nie słuchać wokalistek, żeby znowu nie nabrać jakichś wpływów. Jeśli jednak już jakichś słucham, to bardziej rockowych, w stylu **SKUNK ANANSIE** czy **GUANO APES**. No i **CRANBERRIES**...

Rozmawiał: nie słuchający nikogo i niczego DJ BĘBEN

VEIL „Words Against Nothing"

Century Media Rec./Metal Mind Rec. (2+3/4 $truny)



„Words Against Nothing" to propozycja kierowana do fanów amerykańskiego hard core, którzy mogą przyjąć ją ciepło, ale pod warunkiem, że nie przeszkadza im – częste wśród niemieckich kapel – naśladownictwo. W przypadku **VEIL** – przede wszystkim **PRO PAIN**, **BIOHAZARD** i nieco **PANTERY**. To niestety nie jedyny zarzut. O ile bowiem swoje niezbyt odkrywcze pomysły nasi zachodni sąsiedzi zwykle starają się pokryć dużą solidnością tak wykonawczą, jak i realizatorsko-producencką, to „Words Against Nothing" jest wyjątkiem. Zamierzony efekt osiągnięcia, niezbędnego przy tego typu produkcjach, wgniatającego brzmienia psuje bowiem brzmiąca płasko i sucho perkusja. Odnieść też można wrażenie, że reszta zespołu nie ma w sobie tyle ognia, ile wokalista. Ten bowiem zdziera sobie gardło jak najbardziej rasowo. W sumie – biorąc nawet poprawkę na to, że jestem umiarkowanym fanem takiego grania – bardzo przeciętna płyta. **DJ BĘBEN**

Wydawca Waszej płyty „Labirynt zdarzeń" reklamuje BATALION D`AMOUR jako kolejne odkrycie sceny gotyckiej. Nie denerwuje Was taka nalepka?

Zespół od początku był kojarzony z tym ruchem, jednakże wolimy określenie cold wave, które – jak myślę – trafniej nas charakteryzuje. Są bowiem pewne różnice między cold wave a rockiem gotyckim. To jest jest jednak inwencja wydawcy i nie możemy z kolei ingerować w to, jak nas określa.

O ile mi wiadomo, nie jesteście znowu takim młodym zespołem, a „Labirynt zdarzeń" to Wasz drugi materiał.

Zespół powstał w 1989 r., a z tamtego składu pozostał perkusista oraz wokalista i basista jednocześnie. Najważniejsze osiągnięcia w tamtym składzie to występ na Małej Scenie w Jarocinie w 1993 r. oraz wielokrotny udział w wielu festiwalach i przeglądach, m.in. Jake m Troll, Andrychów czy słynne, jeszcze komunistyczne OMPP. W 1995 r. ukazała się nagrana jeszcze w starym składzie kaseta „Synowie buntu", którą wydała wytwórnia Mewa. Jednak przeszła ona bez echa ze względu na zerową promocję i nie najlepszą dystrybucję. W nowym składzie gramy od połowy roku 1995 i najważniejszy był występ na festiwalu Castle Party, na którym zaistnieliśmy i dzięki któremu mamy teraz płytę.

Czy nazwa zespołu znaczy coś szczególnego?

Nazwa jest raczej dość przypadkowa i nie ma w niej żadnej ideologii. Na pewno stanowi alternatywę dla nazw angielskich, bo jest polsko-francuska.

Czy zgodzisz się z tym, że w Waszej muzyce słychać głównie wpływy FIELDS OF THE NEPHILIM plus pewne inklinacje do art rocka?

Do art rocka – owszem, co bierze się z naszych zainteresowań muzycznych. **FIELDS OF THE NEPHILIM** – na pewno też. Głównie wokalista/basista jest fanem tego zespołu. Z naszych fascynacji muzycznych wymieniłabym jeszcze **SISTERS OF MERCY**, **X–MAL DEUTSCHLAND**, **THE CURE**, **DEPECHE MODE**. A skoro art rock to również m.in. **MARILLION**.

Cała Polska żyje dziś tą sprawą. Redaktor DJ Bęben złożył w końcu przed sądem zeznania w sprawie seksualnego molestowania (toli). Bęben odpowiadał na pytania, korzystając ze specjalnych połączeń satelitarnych, które miały uniemożliwić dziennikarzom jakikolwiek podsłuch (w oddalonym o 150 m budynku Wysoki Sąd oglądał go na specjalnym telebimie). Zeznania objęte są oczywiście tajemnicą, ale mówi się, iż redaktor przyznał się do zmuszania (toli) do wysłuchania i zrecenzowania najnowszej płyty grupy BAD BOYS BLUE. Nie wiadomo, czy okolicznością łagodzącą będzie fakt, że DJ Bęben mężnie zmagał się wcześniej z MODERN TALKING i jaki to będzie miało wpływ na jego dalszą karierę.

Losowanie odbyło się pomimo toczącego się procesu. Ścieżka do filmu „Bulworth" składa się z nagrań grup rapowych, o czym donieśli nam: Jowita Jóźwik z Ciechanowca (kasety wyłowisz ze skrzynki pocztowej) oraz Justyna Chilińska z Białegostoku (płyta do odebrania w „BEMOLU"). W kontekście zeznań DJ Bębna pytamy dziś o tytuł nowej płyty BAD BOYS BLUE. Jest to:

a) „Back In U.S.S.R."
b) „Back For Good"
c) „Back"

Zeznania można składać pod adresem redakcji na kartkach pocztowych (z naklejonym talonikiem) w przeciągu dwóch tygodni. Sponsorem konkursu jest SALON PŁYTOWY „BEMOL", Białystok, ul. Nowy Świat 13 (za kinem „Pokój").

Nagrodę ufundował „BEMOL" ul. Nowy Świat 13

TALONIK NR 84

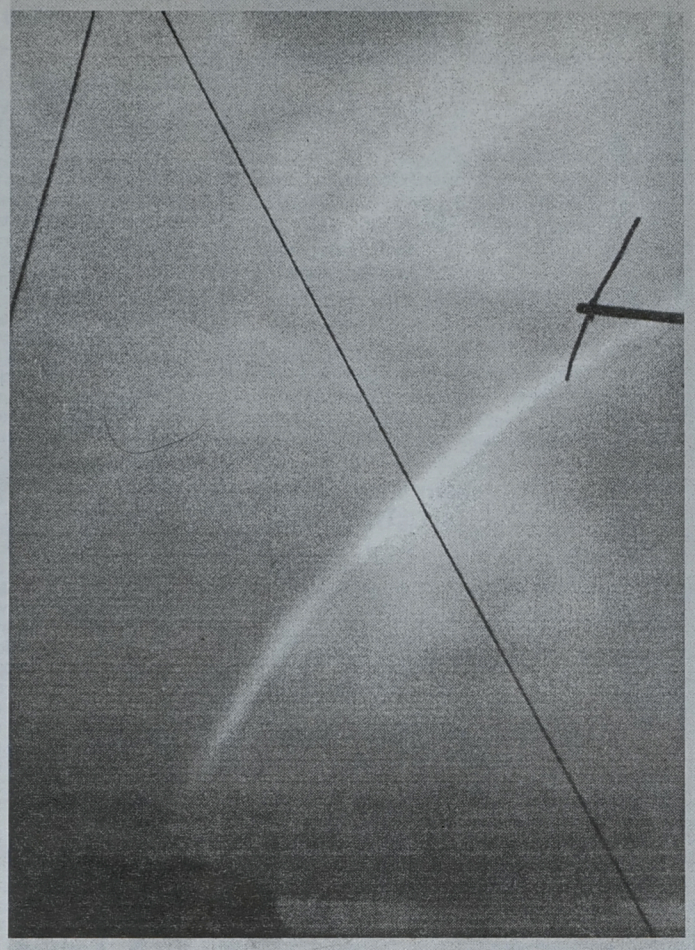


Jeszcze tylko tydzien dzieli Was od rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Mam nadzieję, że wakacje minęły przyjemnie i wesoło, a do szkoły wrócicie pełni energii i chęci do pracy. Na pewno macie wiele do opowiedzenia swoim koleżankom i kolegom. Aż żałuję, że już nie chodzę do szkoły.

*A tymczasem, jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 253. otrzymują: **Łukasz Obrycki ze Stawisk, Michał Marczyk z Domaniewic oraz Marlena Misztalewska z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

Kochani, kończą się wakacje, a moja propozycja zabawy jest wciąż aktualna. Więc przypominam raz jeszcze: Wracacie z kolonii, obozów lub wczasów z rodzicami. Zwiedzaliście ciekawe miejsca i z pewnością je fotografowaliście. Jeśli zauważyliście coś naprawdę ciekawego, śmiesznego, wyjątkowego (np. coś podobnego do fotografii obok) i zrobiliście zdjęcie - chętnie zamieszczę je na naszej stronie. Musicie tylko napisać, co przedstawia fotografia, gdzie została zrobiona i oczywiście kto ją zrobił, czyli Wasze imię i nazwisko. Prezentowałem już zdjęcie Sylwii Chmielewskiej zrobione na wycieczce w Warszawie, dziś widzicie obok piękną tęczę sfotografowaną przez Ulę Bartczak. Czekam na kolejne wakacyjne fotki. Przysyłajcie je do redakcji z dopiskiem: CZEŚĆ DZIECIAKI FOTO-PSTRYK



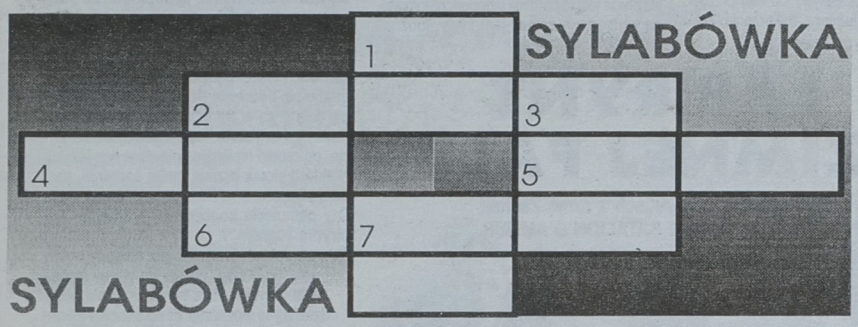
TO I OWO

Nazywam się Ula Bartczak, mam 16 lat i mieszkam w Zabłudowie. Bardzo lubię robić zdjęcia. To zdjęcie, które widzicie wyżej, przedstawia tęczę. Zostało zrobione po jednej z lipcowych burz z mojego balkonu. Mam nadzieję, że wszystkim spodoba się tak jak mnie. Szkoda tylko, że nie możecie zobaczyć go w kolorze.

WSPÓŁCZESNA 256 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

SYLABÓWKA



Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. Na list. 4. W więziennym oknie. 5. Koń ze skrzydłami. 6. Leci w kosmos, albo w ręku tenisisty.

PIONOWO: 1. Do mierzenia czasu podczas zawodów sportowych. 2. Inaczej zasłona. 3. W rolkach do ozdabiania ścian mieszkania. 7. Można w niej nosić portfel, scyzoryk lub chusteczkę.

mini-UKOŚNIK



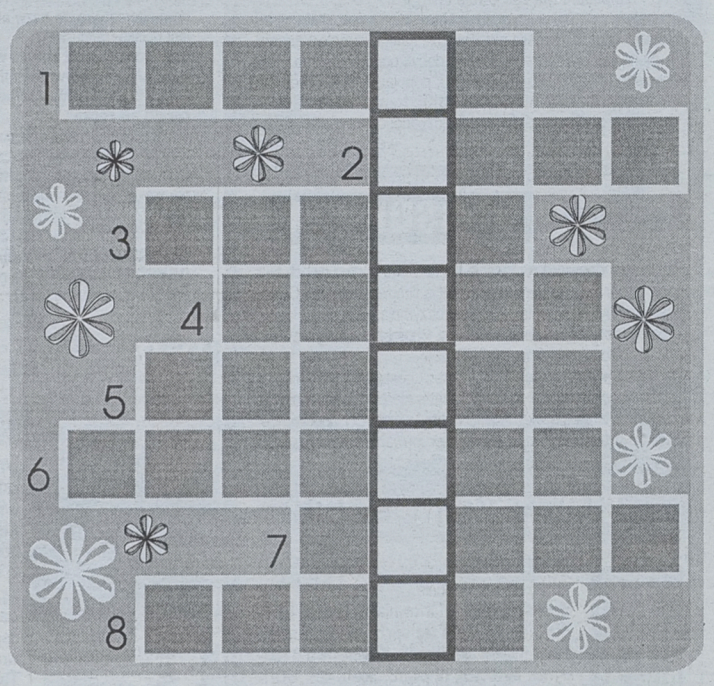
PRAWOSKOŚNIE: 1. Dawniej chrzestny. 2. Do niego chodzimy na grzyby. 4. Mała Alicja.

LEWOSKOŚNIE: 1. W niej ziarna kukurydzy. 3. Naczynie kuchenne.

TERAZ JA!



Cześć! Nazywam się Daria Pańkowska. Zdałam do V klasy. Mieszkam w małej miejscowości, która nazywa się Narewka. Moje hobby to zbieranie kart telefonicznych. Przygotowałam dla Was logogryf na czasie. Oto znaczenia wyrazów: 1. Wylatuje z lufy karabinu. 2. Tańcowała z nitką. 3. Mały kot. 4. Biegowe lub zjazdowe. 5. Zimą na głowie. 6. Może być rejestracyjna lub szkolna. 7. Coś pysznego po obiedzie. 8. Mamy go, jeśli świeci słońce albo żarówka.



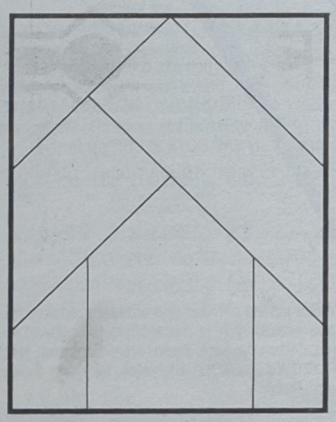
ŚCIĄGAWKA

PEGAZ – w mitologii greckiej jest to skrzydlaty koń Zeusa; według jednego z mitów, kiedyś Pegaz uderzył kopytem w ziemię powodując wytryśnięcie źródła, którego woda dawała natchnienie poetom.

TANGRAM

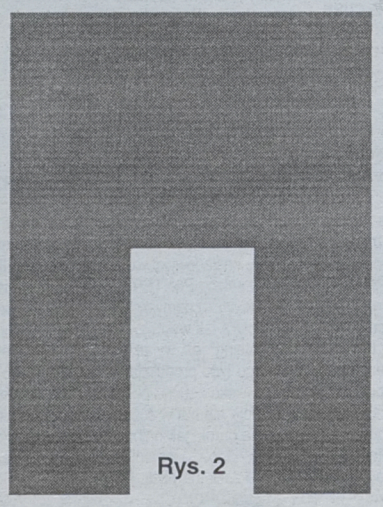
Rysunek numer 1 naklej na tekturkę i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz jak ją ułożyłeś.

Rys. 1



Rozwiązanie poprzedniego tangramu





Rys. 2

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

GODNOŚĆ KRÓLA NP. SAN MARINO	▼	RYZYKOWNA WYPRAWA	▼	ANTYCZNY ELEMENT DEKORACYJNY	▼	SKŁADA COŚ NA PRZECHOWANIE	CZAR	▼	HUNCWOT	▼	DOMINO PAPLANIE	▼
▶		10			6	▼ NORKA AMERYKAŃSKA				SREBRZYSTY METAL PISARZ ROSYJSKI	▶	▼		
DUŻO WIE O METALACH		FRANCUSKA CZAPKA WOJSKOWA ▶		19		1	ROSYJSKIE IMIĘ ŻEŃSKIE ▶	12	8	18			16
▶ 20						7							CHOROBA ALBO PASZA ▼
W WIECZNYM PIÓRZE		PLEMIĘ INDIAN AMERYKAŃSKICH ▶					RODZAJ GITARY SKURCZ MIĘŚNI ▼				5		
▶					9			1/10 000 LUKSA ▶	17				
JEDEN Z OCEANÓW		„CICHA RZEKA" ▶				ODMIANA PIERWIASTKA CHEMICZNEGO ▶	2						11
▶ 4					15			ŚRODEK OPATRUNKOWY ▶	13		3		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – myśl Stanisława Jerzego Leca.

SAMICA GARŁACZA NAWÓZ MINERALNY	▼	POSPOLITA ROŚLINA PŁECHOWA	▼	ENZYM W ŚLINIE GATUNEK JAŁOWCA	▼	REZULTAT RODZAJ ZUPY	▼	PAZUCHA	DAWNY NAUCZYCIEL DOMOWY	▼	MIASTO W INDII, W STANIE KERALA	▼
▶		22		12	14			OTWÓR W STOLE BILARDOWYM ▶	10		4	
NAPRAWA DZIUR ▶ CHRONI DŁOŃ							19		WIERZEJE		STAROGRECKI OKRĘT WOJENNY	
▶	7				6			INDYJSKI „KORAN" ▶ TWÓRCA BAJKI ▼	9			
„PĘPEK" LODOWISKA ▶ KRZEMOWODÓR			1			ŻURAW MASZTOWY ▶ TAAAAKI SAMOCHÓD ▼	17				20	
▶ 5					RĘKOJEŚĆ ▶			8		13		
TYP SIECI ▶ ŻYDOWSKIE PIECZYWO			16		LINIA NA MAPIE POGODY ▶	2						
▶ 15		3		LEK ▶			21		18		11	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

2. Litery uszeregowane od 1 od 22 utworzą rozwiązanie – aforyzm Jerzego Leszczyńskiego.

GRA W KARTY	▼	PTAK DRAPIEŻNY PRACUJE POD WODĄ	▼	POTWAL PODOBNY DO ŻYWICY	▼	WEDLE NIEGO GROBLA STAŁA	W PARZE Z SELEREM	▼	COŚ Z DZICZYZNY ODMIANA CZERWIENI	▼	REKWIZYT KELNERA	▼
▶	12	▼			9		STOPIEŃ SZKOLNY ▶ FIGURA KARCIANA ▼		▼	13		
KLĘSKA ŻYWIOŁOWA ▶ OKRYWA NARZĄDY	14			18		PRUSKI RYGOR ▶ ... NAD NOTECIĄ ▼	3		11		BON, KUPON	7
▶		17						SIEĆ ZASTAWNA ▶			▼	
KLUB SPORTOWY Z MADRYTU ▶	4				KAZALNICA ▶ ODMIANA KSIĘŻYCA ▼		6					FARAON LUB EGZOTYCZNA MRÓWKA ▼
▶						20		KULA BILARDOWA ▶		8		
WIŚNIA JAK NACZYNIE ▶ SPRZEDAŻ	2	TYP ZAGRODY WIEJSKIEJ ▶		16			ZWIERZĘ FUTERKOWE ▶		5			15
▶ 10		19		ŚREDNIOWIECZNY RYCERZ ▶			1	SKALECZENIE ▶				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

3. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – sentencję Janusza Węgiełka.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 33, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 33". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 31 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Ewa Weber z Białegostoku.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Ewa Gąsowska z Łap, Jan Żukowski z Suwałk oraz Barbara Żochowska z Białegostoku.** Gratulujemy!

UWAGA

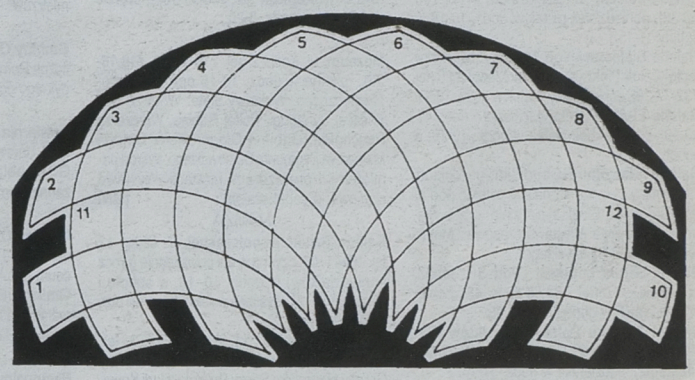
Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

KUPON NR 33 GAZETA współczesna

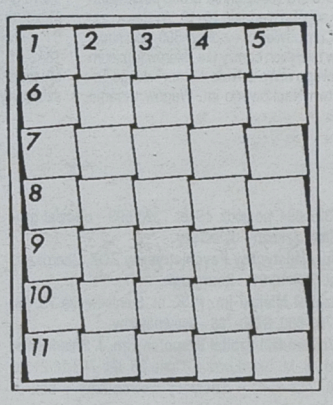
4. SKRĘTNIK

PRAWOSKRĘTNIE: 1) kuzynka motyki, 2) potknięcie towarzyskie, 3) wizerunek, 4) starożytna prowincja rzymska utworzona w widłach Dunaju i Sawy, 5) siedziba „Mazowsza", 6) toczenie czegoś okrągłego, 7) pilot polski, który w 1938 r. zdobył puchar Gordon Bennetta, 8) ryba drapieżna zwana też rapem, 11) utwór Chateubrianda.

LEWOSKRĘTNIE: 3) usypisko okruchów skalnych w żlebie lub u podnóża stoku górskiego, 4) Lechoń lub Kasprowicz, 5) pocisk z sickańcami, 6) twarde włókno z liści agawy, 7) członkini komisji sędziowskiej, 8) zbiornik napełniony powietrzem, znajdujący się wewnątrz balonu, 9) magmowa skała głębinowa podobna do granitu, 10) groźna ryba, 12) może być demarkacyjna.



5. BIAŁA KRZYŻÓWKA



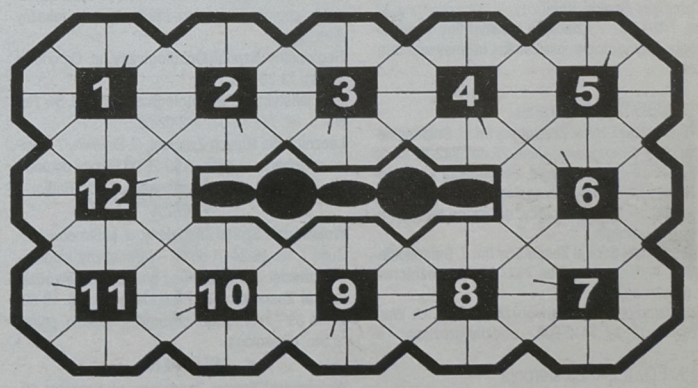
POZIOMO: 1) gatunek nietoperza, 6) droga w parku, 7) szachista radziecki, arcymistrz (wspak – twarożek), 8) dodatek, załącznik, 9) jednolite tło drukarskie, 10) indianista norweski (anagram słowa Kowno), 11) rybka akwariowa.

PIONOWO: 1) kilimek, 2) rzeka w azjatyckiej części Rosji, 3) rzymska bogini roku, 4) rodzaj strumienicy, 5) granulowana mączka z bulw manioku.

6. WIRÓWKA

Każdy wyraz ma jednakową literę początkową i końcową.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) żyje z pstrykania, 2) sekcja zwłok w celu ustalenia przyczyn śmierci, 3) np. Pepin Mały, 4) instrument geodezyjny do pomiaru kątów poziomych i pionowych, 5) mile widziana przez skazanych, 6) przyrząd nawigacyjny, 7) żartobliwie o potomku, 8) auto produkcji amerykańskiej, 9) część składowa deszczowni, 10) szablon malarski, 11) dawna moneta polska, nazywana niekiedy półgroszem, 12) rzeka w południowej Afryce, zwana też Kubango. **HELLES**



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 31

1. Każde miasto ma swojego głupca, 2. Nie beczy cielę, które ssie. 3. Kto przeklina, ryby nie złapie, 4) Pionowo: nominacja, dodajnik, parawan, kapota, salar, pole, wat, Rc. Poziomo: kadi, saran, papaja, weteranka. 6. Skarbnica.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Presence/Emptiness" – prezentacja Galerii artists` space z Berlina, „Malarstwo – Owusu – Ankomah – Kusum III".
Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Muszle morskie", „Moje łowy" – fotografie Wiktora Wołkowa.
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Jan Bułhak – Polska w krajobrazie i zabytkach".
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 (oprócz dni poświątecznych). Wystawa czasowa: „Portret artystyczny rodziny Sadowskich".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawy czasowe: „Z pocztówką przez miasto Białystok lat 1895-1940".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami szkicownika. Księga szkiców Wincentego Sleńdzińskiego z lat 1852-1896".
Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.
Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.
Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.
Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 732-58-42. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika. Wystawa czasowa: „Malarstwo Andrzeja Bąkowskiego".
Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.
Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Motyle dzienne Puszczy Białowieskiej".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Białostocczyzna w fotografii", „Rzemiosło artystyczne", „Rysunki Mirosławy Niewińskiej".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69), w godz. 12-17, wtorek-piątek. Ekspozycja stała: zabytki archeologiczne i etnograficzne pochodzące z Drohiczyna i okolic miasta, malarstwo, rzeźby twórców drohiczyńskich. Wystawy czasowe: „Zygmunt Szmit – pamiątki, praca, zbiory archeologiczne", „Impresje puszczańskie" – obrazy namalowane pod kierunkiem Marka Zalewskiego.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie. Wystawa czasowa: „Pamiątki po rodzinie Zachertów".

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Szabat szalom". **(MN)**

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16–41–00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14; wystawa polskiej fotografii prasowej `98.
Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16–32–26: wystawa malarstwa i grafiki „Trzy Gracje" autorstwa: Saszy Drobota, Nadi Kowalec, Natalii Pastuszenko.
Muzeum Północno–Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16–29–37, 16–51–92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–18. Wystawa czasowa: „Cum privilegio" – z okazji 580-lecia nadania praw miejskich Łomży (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, Adama Chojnowskiego i Kazimierza Szczechury z Łomży oraz MP-M w Łomży).
Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: przerwa wakacyjna.
Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16–20–93: wystawa Polska Fotografia Prasowa `98.
Urząd Wojewódzki (hol): „Bobry" wystawa fotografii Janusza Kuleszy.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192–081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17–55–62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 5, tel. 771–328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę 8–16, w niedzielę 10–18; wystawy czasowe: „Dziecko w szkole, polu i zagrodzie". 16 sierpnia odbędzie się tu tradycyjna Niedziela Dożynkowa – w programie prezentacja tradycyjnych obrzędów dożynkowych, strojenie i oborywanie przepiórki, konkurs na najładniejszą równiarkę, występy zespołów ludowych.

ZAMBRÓW

MOK ul. Wojska Pol. 37c: wystawa prac Jana Ostrowskiego.

KOLNO

Kolneński Dom Kultury: „Rysunki dawnych mistrzów" – wystawa reprodukcji.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa fotograficzna Romana Świerżewskiego z wyjazdu studyjnego do Austrii i Szwajcarii.

SZEPIETOWO

Kawiarnia GOK: wystawa prac (martwa natura) Hanny Borys.
GOK, hol: wystawa prac plastycznych Zuzanny Herman.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.
Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 „PAcamera" – wystawa fotografii Anny Beaty Bohdziewicz pt. „Antypocztówki"; Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa grafiki i malarstwa Kjella Pahr-Iversena.
Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".
Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".
Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7– stała ekspozycja etnograficzna.
Miejski Dom Kultury – wystawa prac plastyków–amatorów z Augustowa, Suwałk i Łodzi. Sala Urzędu Miejskiego – wystawa fotograficzna „Kanał Augustowski w starej fotografii".
Kościół p. w. Najświętszego Serca Jezusowego – wystawa „Madonny Europy" autorstwa Janusza Rosikonia.

RUCIANE-NIDA

LEŚNICZÓWKA PRANIE

W każdą niedzielę aż do końca sierpnia w ramach XV Koncertów Poetycko-Muzycznych „Muzyka u Gałczyńskiego" odbywają się koncerty o godz.11.00.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Ekspozycja „Magister Georgius Andreas Helwing – życie i praca" – poświęcona najsłynniejszemu węgorzaninowi, XVIII-wiecznemu uczonemu.
Dworzec kolejowy: wystawa „Historia kolei w Krainie Pojezierzy".

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury – wystawa plastyczna „Potęgi nadprzyrodzone w wierzeniach Mazurów".

WILKASY K. GIŻYCKA

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do galerii „Pod Lipą" na wystawę malarstwa Jadwigi Błaszyk-Jurkonis, pt. „Zauroczenie".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze–sztuk, kultur, narodów" – wystawa pocztówek zatytułowana „Stare, dobre Sejny", budynek dawnej jeszywy; galeria „Biała Synagoga" – ekspozycja zatytułowana „Wielokulturowy Spisz".

RYN

Galeria Sztuki, ul. Świerczewskiego 25 – wystawa poplenerowa III Międzynarodowego Pleneru Artystycznego w Rynie.

DOWSPUDA

Amfiteatr – piątek, sobota i niedziela: II Festiwal Kultury Celtyckiej. (m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa urlopowa).
Białostocki Teatr Lalek – niedziela „Alicja w Krainie Czarów", godz. 11.00.
Państwowa Filharmonia w Białymstoku – niedziela, godz. 21.00 (Kawiarnia „Ratusz") w ramach koncertów „LETNIE DIVERTIMENTO", koncert Zespołu SENZA BATTUTA w składzie: Krystyna Gołaszewska – flet, Anna Kisielewska – obój, Beniamin Przeździęk – klarnet, Tomasz Czekała – róg, Karol Olszewski – fagot.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Zabójcza broń 4" (USA, l. 15), godz. 13.30, 16.00, 17.45, 20.30, „Sześć dni i siedem nocy" (USA, l. 15), godz. 14.00, 15.45, 18.30, 20.00.
„TON" – piątek, sobota, niedziela „Herkules" (USA, b.o.), godz. 11.00, „Tarzan i zaginione miasto" (USA, l. 12), godz. 12.45, 16.20, „Marta i wielbiciele" (ang., l. 12), godz. 14.30, „Kod Mercury" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.15.
„FORUM" – nieczynne.
„SYRENA" – piątek „Ciemna strona Wenus" (pol., l. 15), godz. 19.00, „Armageddon" (USA, l. 15), godz. 20.30, sobota, niedziela Wakacyjne kino dla dzieci „Złodziej z Bagdadu" (USA, b.o.), godz. 10.30, „Wild Men Blues" (USA, l. 15), godz. 14.45, „Armageddon", godz. 16.30, 20.30, „Ciemna strona Wenus", godz. 19.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Lekcja przetrwania" (USA, l. 15), „Mała Syrenka" (USA, b.o.).
Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Fakty i akty" (USA, l. 15), „Miejski obłęd" (USA, l. 15).
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Przodem do tyłu" (USA, l. 15).
Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Pan Magoo" (USA, l. 12), „Siedem lat w Tybecie" (USA, l. 15).
Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Kula" (USA, l. 15).
Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15).
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15), „Farba" (pol., l. 15).
Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Black Dog" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Skandalista Lary Flynt" (USA, l. 18) – seanse nocne.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek, sobota „Tarzan i zaginione miasto" (USA, l. 12), godz. 16.00, 17,30, „Mocne uderzenie" (USA, l. 15), godz. 19.00, 23.10, „Armageddon" (USA, l. 15), godz. 20.40, niedziela „Tarzan i zaginione miasto", godz. 16.00, 17.30, „Mocne uderzenie", godz. 19.00, „Armageddon", godz. 21.00.
Ciechanowiec „Meteor" – sobota, niedziela „Żołnierze Kosmosu" (USA, l. 15).
Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Dzień zagłady" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Buntownik z wyboru" (USA, l. 15), „Flubber" (USA, b.o.).
Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15).
Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Armageddon" (USA, l. 15).
Giżycko „Fala" – piątek, sobota, niedziela „Przeklęty" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Gatunek II" (USA, l. 15), godz. 19.00.
Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Spona" (pol., l. 12).
Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Amistad" (USA, l. 15).
Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Kasamowa" (USA, l. 12), „W akcie desperacji" (USA, l. 15).
Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Dzikie żądze" (USA, l. 15), „Barwy kampanii" (USA, l. 15).
Pisz „Stolica" – piątek „W akcie desperacji" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Wydział pościgowy" (USA, l. 15).
Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Krzyk 2" (USA, l. 18).
Węgorzewo „Mewa" – piątek „Kobiety topless opowiadają o swoim życiu" (nowozel., l. 15), sobota, niedziela „Mocne uderzenie" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 65-24-192, informacja – 74-22-222.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 742-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 21 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo**.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy**.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia**.
Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia**.

SOBOTA, 22 sierpnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią**.
Specjalistyczny Przeciwgruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy**.

NIEDZIELA, 23 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka**. **Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią**.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy**.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia**.
Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – **wewnętrzny**.
Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.
Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **okulistyka dziecięca**.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 73-27-570, 73-27-694, po godz. 15 tel. 73-23-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.
Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 77-61-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.
Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.
Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.
Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.
Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.
Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.
Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.
Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.
Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.
Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.
Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.
Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.
Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.
Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.
Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.
Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.
Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 73-23-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M.Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).
Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).
Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.
Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.
Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 73-25-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 65-11-542, **Straż Miejska** – 65-12-741, **Żandarmeria wojskowa** – 77-53-301, **Straż Graniczna** – 74-21-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 732-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 73-22-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 74-25-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 742-14-02, **Informacja o lekach** – 77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329, **Zielony telefon** – 742-53-78, **TOnZ** – 742-45-02, 65-12-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 74-32-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 743-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy" – Punkt Kontaktowy Regionu AA Białystok** – (085) 65-14-630, wtorek, czwartek, niedziela, 19.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 742-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 742-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 742-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 65-24-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 745-46-00, Telefoniczna Agencja Informacyjna – tel. 744-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

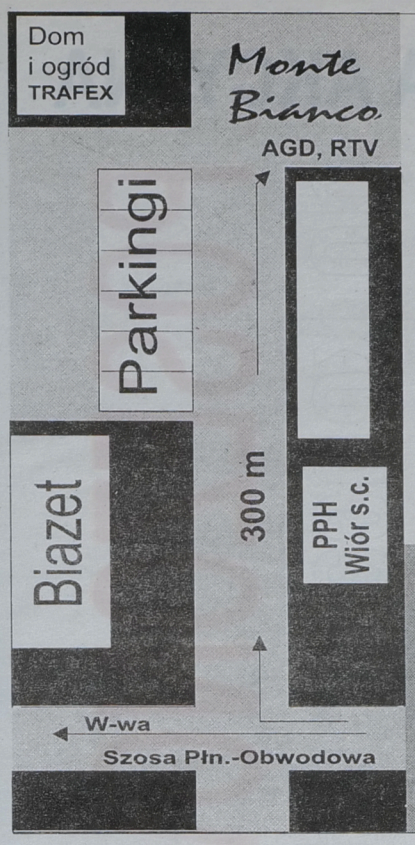
Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.



Zamieniamy
stare na nowe
lodówki i pralki
- rabat do 15%
Najniższe ceny
w regionie

ZAPRASZAMY
do nowo otwartego salonu AGD i RTV

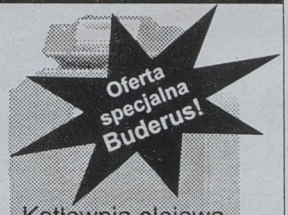
1.Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 742-53-23
tel. 742-00-42
2.Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 730-04-01
3.Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140
4.Sokółka
ul. Boh. M. Cassino 12
tel. 711-26-87
5. Łomża
ul. Al. Legionów 54
tel. (0-86) 19-04-55

6. Monte Bianco

Białystok, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38
(teren Biazetu) tel. 675-33-83, 653-90-50

1013137b

RATY



Kotłownia olejowa
już od 7.300 zł netto.
- żeliwny niskotemperaturowy kocioł grzewczy Buderus G115 lub G205
- olejowy palnik DE1.1 V
- cyfrowe sterowanie pogodowe Ecomatic w języku polskim
- magazyn oleju opałowego z polietylenu 1.600 litrów
- podstawowy pakiet łączący kocioł z magazynem oleju opałowego

1013529

Buderus Service Center
PHU .MARS.
Technika Grzewcza i Klimatyzacyjna
Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
15-111 Białystok
tel./fax (0-85) 676-11-11
tel. kom. 0-602-284-105

PBK

Powszechny Bank Kredytowy SA
w Warszawie



Kredyt szkolny

od 20 sierpnia br.!

- *w wysokości do* ***2.000 zł***
- *na okres do* ***9 miesięcy***
- *udzielany tylko* ***do 20 września br.!***
- *oprocentowany* ***24%*** *w skali roku (dla posiadaczy ROR -* ***23,5%****)*
- *Klientom o dochodach powyżej* ***1.200 zł*** *- udzielany bez zabezpieczenia*

ZAPRASZAMY

I Oddział w Białymstoku, Rynek Kościuszki 7, tel. 732 87 18 w. 6122
Filia nr 1, Szosa Północno-Obwodowa 40, tel. 676 12 91
Filia nr 2, ul. Dojlidy Fabryczne 24, tel. 743 29 40

Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

Twój Bank

J1013755

STIHL®



Profesjonalnie i oszczędnie dzięki
promocji firmy STIHL
W okresie od **17.08. do 17.10.1998 bezpłatnie**
5 litrów oleju STIHL 1:50
przy zakupie pilarki,
model **026, 029, 036, 039, 044, 064.**

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13A, tel. 30 13 39; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 621 23 98; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Szumowo** - 1-Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07

TOR *AUTORYZOWANY DEALER*
z nami po drodze...

18 miesięcy ASSISTANCE 24 GODZINY SERWIS GRATIS

ZERO KŁOPOTÓW
- ZERO KOSZTÓW

DAEWOO
MOTOR POLSKA

POLECA:
SAMOCHODY DOSTAWCZE

LUBLIN II



KUPUJĄC W SIERPNIU
SAMOCHÓD LUBLIN
PRZEZ 18 MIESIĘCY
NIE PŁACISZ
ZA SERWIS

...już od 32 200 zł netto

PUP "TOR" BIAŁYSTOK, ul. Choroszczańska 24 ☎ 651 31 65 ☎ 651 30 70

D1013402

WIELKA WAKACYJNA PROMOCJA!!!

TOR *PIERWSZY W REGIONIE AUTORYZOWANY DEALER*
z nami po drodze... **ŠKODA AUTO**

OCTAVIA..... *od 37 980,-*
FELICIA..... ~~27 990,-~~ *26 450,-*
FELICIA COMBI.. ~~29 490,-~~ *28 950,-*
ŠKODA PICK-UP *już od 29 290,-*



P.U.P. "TOR" BIAŁYSTOK, ul. Choroszczańska 24 ☎ 651 35 21 ☎ 651 30 70

1013403

PROMOCJA
kosiarek spalinowych

VIKING®

Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe !



ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

ZAKŁADY AZOTOWE "PUŁAWY" SPÓŁKA AKCYJNA



POSEZONOWA OBNIŻKA CEN

do końca października

PUŁAWSKA SALETRA AMONOWA
z dodatkiem magnezu
PUŁAWSKI MOCZNIK NAWOZOWY

do nabycia w fabrycznych punktach sprzedaży

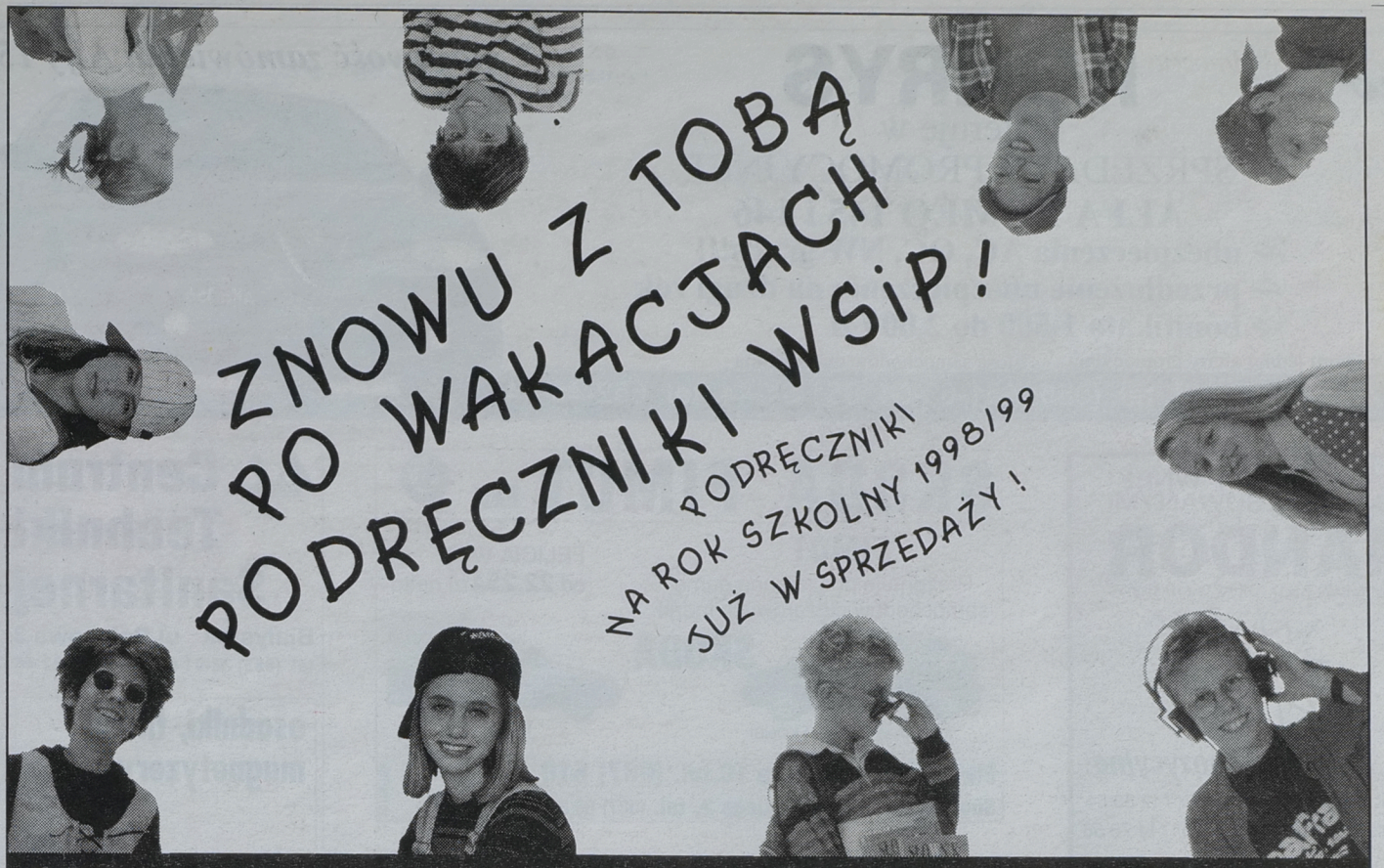
woj. białostockie
- Spółdzielnia Pracy Handlowo-Usługowa - Mońki, tel. (085) 716-27-04, 716-26-79
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Grodzisk, tel. (085) 655-35-84
- Hurtownia Przemysłowa G. A. Falkowscy - Brańsk, tel. (085) 737-54-15
- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe "ROLMIS" T. Łapiński - Łapy, tel. (085) 715-25-70

woj. łomżyńskie
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Kolno, tel. (086) 78-25-55
- Hurtownia Artykułów do Produkcji Rolnej, Materiałów Budowlanych i Opałowych M. Skłodowski - Skłody Stachy 13, tel. 090 28-51-49, (086) 71-70-10
- Spółdzielnia Kółek Rolniczych - Jedwabne, tel. (086) 17-20-91
- "AGRA" S. Pietruszyński - Zambrów, tel. (086) 18-64-61, 71-26-63

woj. suwalskie
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Bargłów Kościelny, tel. (087) 642-40-17
- Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" - Olecko, tel. (0116) 26-60
- Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe "AGROTECHNIKA" - Suwałki, tel. (087) 66-55-60, 67-54-06, 67-54-60
- "ROLHANDEL" - Upałty, tel. (087) 28-38-46

CERTYFIKAT SYSTEMU JAKOŚCI
ISO 9002

PCBC CERTYFIKAT



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

00-950 Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 8, tel. (022) 826 54 51

WSiP

ZAPRASZAJĄ DO KSIĘGARŃ:

DOM KSIĄŻKI Augustów, ul.. Wojska Polskiego 53
OŚWIATOWA Białystok, ul. Sienkiewicza 86
PAPIRUS Białystok, ul. Zagórna 10
DOM KSIĄŻKI Białystok, ul. Liniarskiego 5
DOM KSIĄŻKI Białystok, ul. Bohaterów Getta 5
DOM KSIĄŻKI Białystok, Zilińskiego 10
DOM KSIĄŻKI Białystok, Lipowa 43
DOM KSIĄŻKI Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 53/1
DOM KSIĄŻKI Ełk, ul. Wojska Polskiego 22
DOM KSIĄŻKI Ełk, ul. Wojska Polskiego 45
ALFA Grajewo, ul. Wojska Polskiego 22
DOM KSIĄŻKI Hajnówka, ul. 5 Maja 37
DOM KSIĄŻKI Kolno, ul. Senatorska
DOM KSIĄŻKI Łomża, ul. Dworna 20
OŚWIATOWA Łomża, ul. Długa 7a
DOM KSIĄŻKI Mońki, ul. Konopnickiej 2
DOM KSIĄŻKI Olecko, ul. Plac Wolności 23
SAAS Olecko, ul. Grunwaldzka 8
DOM KSIĄŻKI Pisz, ul. Kościuszki 3
POD KASZTANEM Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
DOM KSIĄŻKI Siemiatycze, ul. Drohiczyńska 17
DOM KSIĄŻKI Sokółka, ul. Białostocka 8/10
DOM KSIĄŻKI Suwałki, Plac Piłsudskiego
DOM KSIĄŻKI Zambrów, Plac Sikorskiego 1
CENTRUM KULTURY I EDUKACJI Zambrów, ul. Wyszyńskiego 3a

Sprzedaż Wysyłkowa, Hurtownia WSiP, Warszawa ul. Grochowska 21

TERAZ
DEKORA®
GLAZURA

PANELE
PODŁOGOWE

NAJLEPSZY WYBÓR

FACHOWA* OBSŁUGA

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

D1013245

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA **ELEMENCIK** 15-349 Białystok, ul. Dubois 5a, tel. (085) 745 29 16, 745 29 19

Atrakcyjna lokalizacja:
os. Nowe Miasto,
ul. Pułaskiego i Rzymowskiego

- ❒ w pobliżu przedszkole sklepy, usługi
- ❒ dogodny dojazd autobusami 2, 16, 26, 27, 23
- ❒ niedaleko centrum miasta

- Finansowanie w dogodnych ratach
- Możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań
- Możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych
- Możliwość skorzystania z ulgi w podatku dochodowym
- Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku



UWAGA!

Ostatnie wolne mieszkania w bud. nr. 320 przy ul. Rzymowskiego 49B na grudzień '98
M1 - 26,30 m²
M2 - 45,40 m²

Nowy BUDYNEK nr 5 przy ul. Pułaskiego
Termin przekazania - VII 1999 r.

Oferujemy następujące mieszkania:
M1 - 22,61 m², 34,13 m²
M2 - 42,23 m², 43,78 m² 47,25 m², 48,81 m² 48,90 m²
M3 - 62,52 m²

J1013713

nie tylko dla ekonomistów
(250 godzin zajęć w trybie zaocznym)
Podyplomowe Studium
Wyceny i Gospodarki Nieruchomościami

A podatek katastralny wymagać będzie wyceny wszelkich nieruchomości ...
Program studium zaakceptowany przez Departament Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w Warszawie (nr rej. GM-3/40-9/98)

Informacje na temat rekrutacji i kształcenia
rzeczoznawców majątkowych
UNIWERSYTET w BIAŁYMSTOKU, Wydział Ekonomiczny,
15-062 Białystok, ul.Warszawska 63, pok. 106 ,tel: (085) 745 77 13,

D1013745

STOLARKA WOŁOMIN S. A.
TERAZ POLSKA
Laureat konkursu
RABAT promocyjny!
OKNA 5%
DRZWI 3%
Ponad 600 wzorów!
Dom Polski Sp. z o.o.
15-691 Białystok, Szosa Płn.- Obwodowa 94
tel./fax 654-04-04, tel. 654-23-23
D1013478

"FABET-ŁOMŻA" S.C.
FABET
W. Brzostowski & J. Makuszewski
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE
Doświadczony producent wyrobów z betonu. Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:
- kostka brukowa, szara i kolorowa
- strop TERIVA NOVA!
- beton towarowy z transportem
- oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.

D101219
18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

GRES GLAZURA
od 15 zł
Centrum Ceramiki CERIM
Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 651-36-52

1013436

Alfa Romeo

KONRYS

oferuje w
SPRZEDAŻY PROMOCYJNEJ:
ALFA ROMEO 145 i 146
- ubezpieczenia AC, OC, NW gratis!!!
- przedłużenie ubezpieczenia na drugi rok
- bonifikata 1.500 do 2.000 zł

*możliwość zamówienia Alfy 156



1013737

*możliwość wyboru jednej oferty promocyjnej *ilość samochodów ograniczona

KONRYS Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. (085) 651-63-64, 651-64-44, tel. 652-46-04

KOMANDOR

SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

KOMANDOR

Autoryzowany Przedstawiciel: P.H.U. "DILAP" s.c. Białystok

Możliwość zabudowy każdego pomieszczenia
Dowolność w projektowaniu wnętrza szafy
Pokoje dziecięce, biura

korzystne rabaty

RATY

Salony ekspozycyjne:
- C.H. "Rynek Sienny", tel./fax /0 85/ 742 89 64
- ul. Waszyngtona 1A, tel. /0 85/ 744 78 58
- ul. Lipowa 37, tel. 602 130 138
- Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 1 sklep firmowy "UNIBUD", Tel. 730-00-84
- Siemiatycze, ul. 11 Listopada 7, tel. 655-52-79

... sam ustalasz cenę swojej zabudowy!

Tylko autoryzowany przedstawiciel gwarantuje fachowość, jakość i serwis za najniższą cenę!

DM DILAP-MARKET

Hurtownia płyt, luster i akcesorii do zbudów z drzwiami przesuwanymi
ul. Szosa Północno-Obwodowa 116
tel./fax /0-85/ 6524 501

D1013389

SKODA FIMOT EŁK

FIMOT
Prezentuje poszerzoną gamę samochodów ciężarowych marki **SKODA**

FELICIA VAN od **22.254** zł netto


FELICIA VAN również KOMBI


PICK-UP

Ełk, ul. Łukasiewicza 1C tel. (087) 610 48 40
Suwałki, ul. Woj. Polskiego 2, tel. (087) 66 32 63

10132758

Promocyjna sprzedaż samochodów HYUNDAI

accent *Lantra* SONATA

AUTORYZOWANY DEALER
Głowno Centum Sp. z o.o.
15-404 Białystok, ul. Młynowa 21
tel. (085) 742-88-34, fax (085) 742-88-30

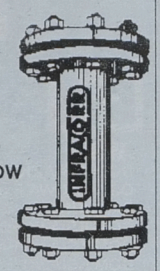
D10133672

MARK-BUD

Centrum Techniki Sanitarnej

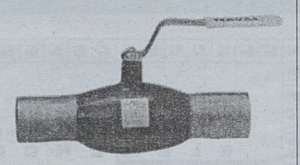
Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

osadniki, filtry magnetyzery



- magnetyzery Mi typ 0 - 5
- odmulacze IOW
- filtry Fs-1

zawory kulowe NAVAL



- wodne
- gazowe
- gwintowane
- kołnierzowe
- do wspawania
- stal/PE

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



D1013663b

Farm Food

"Farm Food" SA Oddział w Czyżewie
zatrudni od zaraz:

- hydraulików
- spawaczy

(wysokie zarobki)

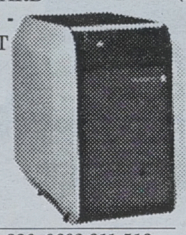
Telefon kontaktowy (0-86) 755 392 lub 755-503

D1013511

KOTŁY De Dietrich

DOSTAWA DO KLIENTA, URUCHOMIENIE I SERWIS - TO STANDARD
50 KOTŁÓW W MAGAZYNIE I SIEĆ SERWISU W REGIONIE - TO KOMFORT I WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI

I my to zapewniamy
I mamy zadowolonych **KLIENTÓW**
I mamy 1. miejsce w sprzedaży kotłów **DE DIETRICH** do 50 KW



THERMO

Białystok, ul. Hetmańska 40, tel. 651-01-26 w. 320, 0602 611-516

1013233

PTSB TRANSBUD EŁK Sp. z o.o.

posiada do sprzedaży:

1. Tatra 815 S3	*rok bud. - 1985*
2. Kamaz 5511 wywr.	*rok bud. - 1980*
3. Kamaz 53213 skrz.	*rok bud. - 1986*
4. Białoruś (rolnicza)	*rok bud. - 1986*
5. Podzespoły Tatra 815	

Dokładnych informacji udzielamy pod telefonem (087) 610 84 23, wew. 32, 33.
Sprzęt można oglądać codziennie w Ełku, ul. Łukasiewicza 1 w godz. 7.00-15.00

J1013736

Hurtownia fotograficzna "DOMINIK"

zatrudni

kierownika Oddziału w Łomży

Wymagany przynajmniej 5-letni staż pracy, posiadanie prawa jazdy, znajomość obsługi komputera. CV wraz ze zdjęciem składać w siedzibie firmy, **ul. Sikorskiego 93, tel. 160-941** do 25 sierpnia br.

D101175

1013262

KOMANDOR

SZAFY GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 451-581

SUŁTAN

W miesiącu SIERPNIU
ROZDAJE
WYKŁADZINY I DYWANY

ZA DARMO

TO NIE ŻART TO PRAWDA
PRZYJDŹ A SAM SIĘ PRZEKONASZ

Klient kupujący wykładzinę co najmniej 10m² otrzyma gratis już pierwszy metr kwadr., a za każde kolejne 10m² półtora metra kwadr.

P I-E „SUŁTAN"
Białystok, ul. Jurowiecka 21,
tel. (085) 675-48-47
Suwałki, ul. Noniewicza 93,
tel. (087) 663-110

KUPON

1013370

SKŁAD OPAŁU
EŁK SZYBA k.TARTAKU
tel. (0-87)620-46-30

oferuje węgiel wysokiej jakości z katowickich kopalń w cenie za 1 tonę:
- ❒ kostka - 390 zł
- ❒ orzech - 340 zł
- ❒ groszek - 300 zł
- ❒ koks - 450 zł

Zapewniamy bezpłatny dowóz do 50 km przy ilościach od 4 ton.
Skład czynny codziennie w godz. 8.00-15.00.

(1013782)

Przedsiębiorstwo PKS w Suwałkach

udostępni na dogodnych warunkach na terenie Zajezdni w Suwałkach ul. W. Polskiego 100 lokal na prowadzenie baru i sprzedaż art. spożywczych.

Posiadamy także wolne pomieszczenia na działalność biurową, handlową lub usługową.

Zainteresowani mogą składać oferty w sekretariacie PKS w terminie do dnia 31.08.1998 r.

Informacje
tel. (0-87) 66-52-42 wew. 327.

(200812)

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

• LUSTRO • PŁYTA •

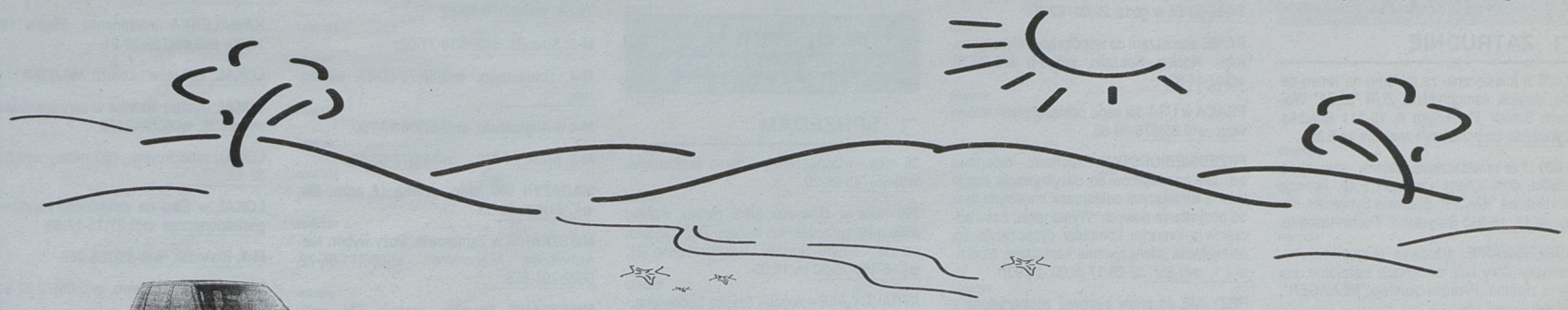
ZABUDOWA WNĘTRZ

RATY

DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 745-16-21

1013177

Niech żyją WAKACJE!
Niech trwa PROMOCJA!
Letnia SUPEROBNIŻKA!





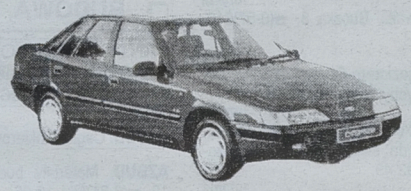
TICO - 2.500 zł



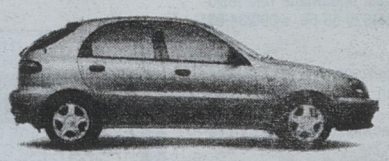
POLONEZ - 3.000 zł



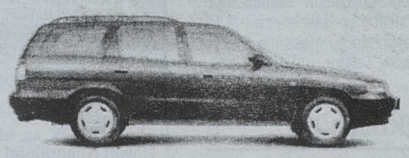
NEXIA - 2.000 zł



ESPERO - 4.500 zł



LANOS - 3.000 zł



NUBIRA - 10%



LEGANZA - 5%

Zapraszamy do największej sieci sprzedaży samochodów w regionie

3 lata serwisu gratis

DAEWOO

Dobry wybór

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52.
Giżycko - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68

J1013377

OKNA VELUX
RATY OKNA DO PODDASZY
ATRAKCYJNE CENY
D1013244
HeBUD
Białystok, Zaścianki, ul. Szosa Baranowicki 60 A,
tel./fax 741-84-70
tel. 741-83-61, godz. 7-16, sob. 8-14

BUDOR
POLECA:
❑ cement ❑ wapno
❑ gips szpachlowy ❑ suche tynki
❑ papa ❑ wełna mineralna i inne
USŁUGI TRANSPORTOWE
❑ wywrotki ❑ koparka
❑ dźwigi samochodowe 6 i 16 ton
❑ samochody o ładowności 25 ton
1013414
Roboty budowlane
BUDOR
Białystok, ul. Wschodnia 4
tel. 750-473, 752-285
tel./fax 754-145

Ceramika
Hurtownia Materiałów Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89
Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych
❑ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
❑ dachówki
❑ cement
❑ podokienniki
❑ wapno
❑ płytki elewacyjne
❑ siporex
❑ wkłady kominowe
❑ styropian
1013764

OGŁOSZENIA I REKLAMY
do "Gazety Współczesnej" przyjmują:
Ogłoszenia i reklamy przyjmują także nasi przedstawiciele handlowi tel. 742-05-21
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-87) 643-36-31 - PPHU "MILANO"
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, fax 37-33 "ASTRA"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 742-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- Bielsk Podlaski, Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 30-00-35 - ABA PLUS s.c.
- Bielsk Podlaski, Mickiewicza 50/54, tel./fax (0-85) 30-19-20 - ABA PLUS s.c.
- Ełk, ul. Małeckich 2, tel. (0-87) 610-85-05, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a, tel. (0-86) 72-89-15, Oddział "GW"
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 28-52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"
- Pisz, ul.Okopowa 3 A, tel. (0-87) 23-29-61, BP "ORBIS"
- Siemiatycze, ul. Krótka 5, tel. (0-85) 55-31-41, B. Śliwińska
- Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89, "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- Sokółka, ul. Broniewskiego 5, tel. (0-85) 711-56-89, "MAKLER" Dom Weselny
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-13-75 - "EKOMAZUR"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. (0-86) 75-24-08, Wypożyczalnia kaset wideo "WIDKING"
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

PRACA

❑ ZATRUDNIĘ

2.000 zł miesięcznie za reklamę na twoim domu, działce, samochodzie. ZUR "ELZA" Wojciech Szmidt, Przykopka 9, 19-311 Gołubka. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5.30,-.
1072692

3.000 zł za umieszczenie reklamy -samochód, działka, dom. Oferty +znaczek 5,45. Agencja Reklamowa "IMAGE", Borowski Sylwester, Kolejowa 15, 15-950 Białystok 2, Poste Restante.
1072599

ADRESOWANIE, składanie długopisów- zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107.
1072451

ADRESOWANIE kopert- zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EUROINWEST", 99-300 Kutno, box 28.
1070832

CHAŁUPNICTWO- 4.500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny. PHU "GAMMA", 75-310 Koszalin, Bałtycka 2. Plus znaczek - 5,50.
1072753

CHAŁUPNICTWO- montaż kolczyków, sakiewek (zestaw 450,-), wykańczanie śliniaczków (zestaw 275,-). "INFOOFERTA". Dołączyć znaczek 5,95. "059 ACJ", 22-117 Chełm, Piłsudskiego 32.
1073352

CHAŁUPNICTWO. ☎0-700-71-477.
1072601

Kariera w sprzedaży
Bezpieczna przyszłość dla odpowiedniej osoby o predyspozycjach do sprzedaży, samodzielnej działalności, przyzwyczajonej do aktywnych kontaktów z ludźmi.
Bardzo dobre możliwości zarobków, dodatki motywujące, plan emerytalny, możliwość awansu.
Zapewniamy wszechstronne szkolenia.
Zgłoszenia - Urząd Pocztowy Białystok 1, skrytka pocztowa 266
1013726

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. ☎0-700-71-738.
1071958

CUKIERNIKA do produkcji pączków, bułek. Praca w nocy. ☎(0-85)675-28-90.
1072649

DO 2.000,- możesz zarobić umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "OSKAR", 50-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5.30.
1071282

DO 2.000 zł za umieszczanie reklamy- samochód, działka, dom. Oferty plus znaczek -5,30. Agencja Reklamowa "MARK", 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152.
1072755

DO obsługi bydła, kombajnistę. ☎(0-85)6-50-13-61.
1073880

DYNAMICZNIE rozwijająca się firma poszukuje współpracowników, wymagania: Wykształcenie minimum średnie, własny samochód, telefon, ☎(0-87)28-68-07.
1073279

FIRMA budowlana poszukuje KIEROWNIKABUDOWY z uprawnieniami i minimum 5-letnim stażem. ☎(0-85)74-42-025, 74-42-800.
1073594

KAMIS- PRZYPRAWY S.A. Zakład Produkcyjny Mroków k.Warszawy zatrudni KIEROWNIKADZIAŁU TECHNICZNEGO. Wykształcenie wyższe. Biegła znajomość języka angielskiego. C.V. na adres: Stefanowo, ul. Malinowa 18/20 05-551 Mroków.
1072625

KRAWCOWE. ☎(0-85)718-65-04.
1073841

KSIĘŻA Salezjanie, prowadzący Szkołę Zawodową uczącą w zawodach drzewiarskich zatrudnią nauczycieli praktycznej nauki zawodu stolarza. Mieszkanie zapewnione. Szczecin, ul. Ku Słońcu 124; ☎(091)483-42-76, 483-51-24 (Ks. Lucjan Gieros).
105412

OGÓLNOPOLSKA Agencja Reklamowa poszukuje chętnych osób do umieszczenia płatnej reklamy na swoich samochodach, wynagrodzenie miesięczne do 1500 PLN. Oferty prosimy składać pod adresem firmy: Ogólnopolska Agencja Reklamowa, 91-864 Łódź, Liliowa 1a.
1071209

OGÓLNOPOLSKA Firma Usługowa zatrudni chętnych do współpracy z woj. suwalskiego ze znajomością jezyka angielskiego, ☎(0-87)643-08-93, ☎(0-85)653-93-95.
1073706

PANIĄ do pomocy w domu. Suwałki, ☎(0-87)66-53-66 w godz. 20.00- 22.00.
203570

PANIE zapraszam do współpracy. Wysokie zarobki. Nocleg. Koszalin, ☎(0-94) 345-39-78, ☎340-44-92.
1072588

PRACA w USA dla osób posiadających ważną wizę. ☎(0-85)675-39-60.
1073105

PRZEDSIĘBIORSTWO Exportowo -Importowe zatrudni handlowców do utrzymywania kontaktów z istniejącymi odbiorcami krajowymi oraz do pozyskania nowych. Wymagania: doświadczenie (referencje), komputer, dyspozycyjność, umiejętność nawiązywania kontaktów. Modlińska 1, ☎(0-85)732-28-17 (8.00 -16.00).
1073923

PRZYJMĘ do pracy biurowej zdolną osobę z wykształceniem średnim ogólnym, ekonomicznym lub wyższym, ze znajomością komputera, ☎(0-85)74-22-878.
1073267

SPÓŁDZIELNIA SNB w Białymstoku, ul. Kraszewskiego 26/2 zatrudni- konstruktora. Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne. Zgłoszenia, ☎73-24-304 lub 74-16-136 wew. 209.
1072818

SPÓŁKA zleci mury z YTONGU w Warszawie, zatrudni murarzy, pomocników, zbrojarza. ☎(0-85)663-26-68.
1073405

SUPER pieniądze. Pilnie zatrudnimy panie. ☎0-90-506-465, ☎0-601-624-321.
1072437

TECHNIKA budowlana na brygadzistę. ☎0-602-579-849.
1073908

WYDAWNICTWO ogólnopolskiego miesięcznika zatrudni przedstawicieli regionalnych w Białymstoku. Wymagania: wykształcenie średnie, wiek do 35 lat, prawo jazdy. Oferty: 60-313 Poznań, ul. Grunwaldzka 150.
1071014

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chałupnicza- zbyt, zaopatrzenie, umowa. Infooferta - znaczek 4,90, "GUDI", 66-413 Gorzów 15, skr. 887.
1072748

ZAKŁAD Fryzjerski przyjmie ucznia -fryzjer damski, ☎(0-85)653-37-97 po 19.00.
1073842

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą. "DOMPOL", 60-977, Poznań 49, skr. 28. Załącz znaczek 5,30.
1072539

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą- zbyt, zaopatrzenie, umowa. "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 28. Załącz znaczek 5,30.
1073633

ZATRUDNIĘ do sprzedaży telefonów komórkowych. Wiek powyżej 30 lat z doświadczeniem. Sprzedawcę w Salonie samochodowym z doświadczeniem w pracy na podobnym stanowisku -Wiek powyżej 30 lat ☎675-57-21
1073464

ZATRUDNIĘ niepełnoletnich do nauki zawodu stolarza. Wielkopolska 8, 8.00- 10.00.
1072722

ZATRUDNIĘ zespół do restauracji grający muzykę lat sześćdziesiątych. ☎(0-87)66-15-22 wew. 293.
203565

❑ SZUKAM PRACY

KIEROWCA z busem, (16 msześć.), ☎(0-85)653-83-01.
1073125

NIERUCHOMOŚCI

❑ AGENCJE

"AKROPOL" -Nieruchomości. Św. Rocha 10A, lokal 109 (Pasaż). ☎(0-85)744-59-98.
1072673

"ARDVIL" -kupisz, sprzedasz, wynajmiesz. Branickiego 17A/102, ☎73-22-778.
1071268

BIURO Nieruchomości "OMEGA", telegazeta regionalna, str. 608, ☎(0-85)663-56-57, fax. ☎(0-85)743-61-81, ☎0602/742-161.
1070631

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -Lipowa 4, ☎(0-85)74-35-185.
1068516

"FORUM"- Nieruchomości, Lipowa 4, ☎(0-85)43-64-83.
1069398

SUWAŁKI "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14.
203422

❑ KUPIĘ

DOM. Suwałki, ☎(0-87)66-22-93, ☎(0-87)67-95-36.
203580

DOM lub siedlisko w okolicy Suwałk do 20.000 zł. ☎(0-87)66-78-31 po 16.00.
203609

LAS, ☎0601/82-55-10.
1070819

UWAGA!!! KUPIĘ DOM MIESZKALNO -USŁUGOWY W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU. SEJNY, ☎(0-87)162-850.
1072315

❑ SPRZEDAM

36 mkw. -własnościowe -Czarna Białostocka, ☎(0-85)745-98-20.
1073323

700 mkw w biurowcu (dwa piętra), działkę 3500 mkw sprzedam lub wynajęę. Trasa wylotowa na Olsztyn. Suwałki, Bakałarzewska 21, ☎(0-87)66-76-20 po 18.00
203611

ATRAKCYJNIE położoną działkę budowlaną - Stara Łomża przy szosie, ☎(086)18-13-03.
105396

BUDYNEK magazynowy 200 mkw., plac ogrodzony 740 mkw., centrum Ełku. ☎(0-87)610-80-11.
1072611

DOM, stan surowy, Sokoły. ☎(0-86)741-066.
1073881

DOM drewniany, działka 400 mkw. Żebry 56, gmina Wąsosz.
1072686

DOM drewniany, Wierzbowo, gmina Grajewo. ☎(0-87)621-27-57.
1073907

DOM piętrowy, budynek gospodarczy, garaż, działka 1000 mkw. Grajewo, Rolna 6, ☎(0-86)72-27-47.
1073615

DOM piętrowy Szczuczyn, ☎(0-86)72-26-23.
1073250

DOM piętrowy w Grajewie, ☎(0-86)72-26-23.
1073253

DOM w Hajnówce, ☎(0-85)682-47-33.
1073235

DOM w Łapach, podwójny bliźniak. ☎(0-86)76-33-66.
1072683

DOM w szeregówce z garażem, Ełk, ☎(0-87)610-13-28.
1072781

DOMY szeregowe na os. Wyżyny, 156,4 mkw., p.u. -odbiór X 1998, 187,8 mkw., p.u. -odbiór X 1999, ☎(0-85)651-85-92, ☎651-02-01 wew. 115.
1057177

DOM z ogrodem i stawem rybnym, Hajnówka. ☎(0-85)683-30-07.
1072693

DUŻY plac przylegający do trasy ostrołęckiej, 3 km od Łomży: ☎(086)16-43-93.
105420

DWUPOKOJOWE, 50 mkw., VIII piętro, centrum. ☎(0-85)730-26-83, ☎732-16-05.
1073431

DZIAŁKA uzbrojona Grajewo Huta, ☎(0-86)72-26-23.
1073247

DZIAŁKĘ budowlaną 9 arów: Łomża, ☎(086)160-851.
105413

DZIAŁKĘ budowlaną na Mazurach nad jeziorem Szostak, ☎(0-85)676-11-68.
1073289

DZIAŁKĘ budowlaną w Giżycku, stan zero. ☎(0-87)28-79-03.
1073846

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową. ☎(0-87)67-55-14.
203620

DZIAŁKI budowlane. ☎(0-87)21-80-33 dzwonić w godz. 7.00- 9.00 i 17.00- 19.00.
203573

DZIAŁKI Płociczno, ☎(0-85)653-80-45.
1073917

GARAŻ murowany: Łomża, Kopernika: do 15.00: ☎160-334, po 21.00: ☎184-942.
105416

GOSPODARSTWO 10 ha: Wincenta k.Kolna, ☎(086)78-69-76, po 20.00.
105398

GOSPODARSTWO 12 ha, zabudowania murowane we wsi Daniłowce gm. Giby. ☎(0-87)16-31-48.
203562

GOSPODARSTWO 15 ha z zabudowaniami: Modzele Stare 13 k.Łomży, ☎(086)19-30-46.
105323

GOSPODARSTWO 16 ha, zabudowania murowane, skanalizowane, w Osowej, 5 km od Suwałk. ☎(0-87)67-46-97.
203615

GOSPODARSTWO z zabudowaniami nad jeziorem Wiżajny. ☎(0-87)68-81-55.
203431

KIOSK "Ruchu". Augustów, ☎(0-87)643-31-37
203610

LOKAL 43 mkw., Leśna Dolina. ☎(0-85)661-36-08 (16.00 -20.00).
1073872

M-3, 45 mkw., tanio, Goniądz. ☎(0-86)72-06-89.
1072669

M-3, VI piętro, 49 mkw., Giżycko. ☎(0-87)28-79-66, ☎(0-87)28-50-72.
1073647

M-3: Suwałki. ☎(086)18-77-02.
105407

M-4, Szepietowo. ☎(0-86)76-00-57, wieczorem.
1073884

M-4 w Augustowie. ☎(0-87)64-47-790.
203583

M-5, pilnie, 24.000,-. ☎(0-86)72-65-50.
1073203

MAGAZYN 300 mkw., działka 16 arów. Ełk, ☎(0-87)610-67-53.
1073889

MIESZKANIA w Zambrowie. Duży wybór. Nieruchomości "Panorama". ☎(086)71-85-72, 0602-791-875.
105370

MIESZKANIE, 50 mkw., centrum Ełku. ☎(0-87)610-89-56.
1071155

MIESZKANIE 132 mkw. w starym budownictwie, do remontu -Węgorzewo. Możliwość prowadzenia usług. ☎(0-87)27-23-92.
1073911

MIESZKANIE 38 mkw. Suwałki "Fadom" ☎(0-87)66-33-72.
203582

MIESZKANIE 45 mkw. ☎(0-85)742-77-38, po 16.00.
1073867

MIESZKANIE 71 mkw. Giżycko, ul. Konarskiego. ☎(0-87)28-40-39.
1072501

MIESZKANIE 73 mkw- tanio w Suwałkach. ☎(0-87)65-17-47.
203614

MIESZKANIE M-4, centrum Ełku. ☎(0-87)610-84-49 (18.00 -21.00).
1073893

NIERUCHOMOŚĆ, 0,55 ha +budynki, Pisanica 31, gm. Kalinowo, k. Ełku.
1073217

NOWE, cegła, 85 mkw., II piętro -Stołeczna, ☎(0-85)742-31-24.
1073428

PÓŁ domu. Suwałki, Buczka 8, ☎(0-87)610-01-33.
203575

PÓŁ domu nad jeziorem Olecko, 105,70/ 383 mkw., garaż, Strychy, ☎(0-116) 43-06.
1073678

SAD owocujący koło Białegostoku, 2,6 ha, budynek, garaż, woda, światło, telefon, ogrodzony. ☎(0-85)732-92-49.
1073912

SAJZY k. Ełku -działki budowlane nad jeziorem Łaśmidy, ☎(0-85)675-58-59, ☎090/34-85-14.
1070108

SIEDLISKO, staw, sad, 20km od Suwałk. ☎(0-87)67-12-17 po 18.00.
203608

SPRZEDAM M-3 o powierzchni 51 mkw., Grajewo. ☎(0-86) 78-42-71.
1072099

ZARZĄD Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Suwałkach ul. Bakałarzewska 19 sprzeda w drodze przetargu masarnię z ubojownią w Suwałkach. Telefon (0-87)66-40-13, (0-87)66-42-91.
203621

❑ POSZUKUJE

MIESZKANIA. ☎(0-85)654-76-61.
1073897

MŁODE małżeństwo z 3-miesiecznym dzieckiem poszukuje M-2, M-3 -pilnie: Łomża, ☎18-92-36.
105415

❑ ZAMIENIĘ

NA działkę lub sprzedam M-4. ☎(0-85)6-753-837.
1073852

❑ WYNAJMĘ

300 mkw przy Bakałarzewskiej do wynajęcia. ☎(0-87)67-12-17 po 18.00.
203606

48 mkw. z telefonem do wynajęcia małżeństwu, ☎(0-85)74-43-705.
1073814

58 mkw., I piętro, Białystok -Kleosin, dojazd od Nowego Miasta 2, 16, 26, 27. ☎(0-85)681-23-55.
1073370

DOMEK, pokój z kuchnią +łazienka. ☎(0-85)661-10-97
1073264

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe (parter): Łomża, ☎16-61-40.
105379

DO wynajęcia piętrowy dom z działką: Łomża, Sikorskiego 283 ☎(086)185-199
105414

DO wynajęcia M-4: Łomża, ☎160-894.
105411

DWUPOKOJOWE, II piętro, Białystok -Kleosin. ☎(0-85)681-27-83.
1073367

DZIEWCZYNIE. ☎(0-85)675-31-49.
1073526

KAWALERKA małżeństwu. Piątek 12.00 - 18.00, ☎(0-85)732-29-21.
1072665

LOKAL, 150 mkw., Łomża. ☎0-602-511-404.
1073796

LOKAL (parter) 10 mkw w centrum Suwałk do wynajęcia. ☎0603212119.
203617

LOKAL produkcyjny, 180 mkw., ☎(0-85)743-32-19.
1073553

LOKAL w Ełku na działalność handlową lub gastronomiczną. ☎(0-87)15-17-69.
1073894

M-3, Białystok. ☎(0-86)755-268.
1071957

MIESZKANIE -Grajewo, ☎(0-86)72-82-53.
1073822

MIESZKANIE bezdzietnym. ☎(0-85)744-27-91.
1073266

NIEUMEBLOWANE 58 mkw. do wynajęcia, ☎(0-85)742-49-10.
1070822

POKÓJ do wynajęcia. ☎(0-85)65-32-748.
1072715

POKÓJ do wynajęcia. ☎(0-85)7-442-612.
1073849

POKÓJ dziewczynom. ☎(0-85)743-32-19.
1073555

POKÓJ uczennicy, ☎(0-85)654-25-31.
1073859

PRODUKCYJNY 200 mkw wynajem- współpraca. ☎(0-87)66-62-74.
203624

STANCJĘ uczennicy, studentce, ☎(0-85)741-69-34.
1073815

WYNAJMĘ lokal o pow. 33 mkw. w centrum Bielska Podlaskiego, Kryniczna 12. ☎(0-85)730-30-79 po 18.00.
1072531

USŁUGI

❑ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎65-11-994.
1072953

AZBUD. Cegła klinkierowa- 1,56 zł/szt (brutto).
1066060

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa 12, ☎(0-85)651-10-66.
1066078

INDECO wygodne mieszkanie
1013257
SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA
- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

RATY
5 LAT GWARANCJI
LETNIA PROMOCJA 10%
BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

AZBUD. Suchy tynk- 5,60 zł/mkw (brutto).
1066052

AZBUD: Szwedzkie blachy dachówkowe- 26,95 zl/mkw (brutto).
1066064

BEZPYŁOWE cyklinowanie, układanie podłóg. ☎(0-87)67-63-30.
203571

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)718-90-05.
1071172

DACHÓWKA KOLOROWA 18 ZŁ. MSZEŚC. ☎0602-531-217.
1073885

DRZWI antywłamaniowe, tanio- raty, ☎(0-85)732-90-25.
1067245

HYDRAULIK, VAT. ☎(0-85)653-92-58, ☎0-601-39-71-15.
1073245

MALOWANIE, szpachlowanie, odnawianie mieszkań. Tanio -solidnie! ☎(086)180-656.
105392

MALOWANIE. ☎(0-85)66-16-846.
1072701

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, ZALUS, ☎65- 11-994.
1072962

PANELE, boazeria, parkiet, ☎(0-85)682-58-69, ☎0602/522-509.
1073238

PIASKOWANIE, malowanie proszkowe, również duże gabaryty, wykonywanie konstrukcji stalowych wszelkiego typu -KMBF, ☎(0-85)741-16-36, ☎(0-85)741-95-67.
1073295

POLBRUK, VAT. ☎(0-85)653-57-51, ☎0-602-719-399.
1070009

POLBRUK, VAT. ☎(0-85)66-33-429.
1070010

"POROLET" -markizy, rolety, żaluzje, Łomża, Al. Legionów 54, ☎(086)18-93-98.
105364

ROBOTY ziemne, wykopy, koparka Białoruś. ☎(0-85)676-27-35.
1071069

SIDING. ☎(0-85)651-03-53.
1056542

SIDING, pokrycia dachowe- solidnie. ☎(0-87)16-41-07.
203430

STUDNIE. ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725.
1068530

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych, ☎633-812.
1069687

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)652-44-18.
1070698

TYNKI gipsowe agregatem, VAT. ☎(0-85)653-57-51, ☎0-602-719-399.
1070011

USŁUGI hydrauliczne, suchy tynk, szpachlowanie. ☎(0-87)16-40-34.
203486

USŁUGI ogólnobudowlane i stolarskie, ☎(0-85)719-79-21.
1069806

WYKOPY stawów, rowów i plaż koparkami linowymi i spycharkami. ☎(0-86)72-26-37.
1072102

ŻALUZJE pionowe, drewniane, rolety antywłamaniowe, moskitiery okienne. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1067244

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
1073922

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa. ☎7-444-610.
1071356

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(0-85)661-76-31.
1073601

TELENAPRAWA. ☎(0-85)65-20-383.
1071756

❒ TRANSPORT

10 ton. ☎(0-85)651-67-55, ☎090-624-888.
1073568

KOPARKĄ "OSTRÓWEK", TEL. (085)651-55-66. 7.00 - 17.00.
1069445

STAR wywrotka. ☎(0-85)71-94-107.
1073780

WYKOPY, transport: żwir, czarnoziem. ☎(0-85)654-15-90, ☎0-602-48-96-42.
1071176

ŻWIR, piasek, pulpa. ☎(0-85)741-50-55, ☎090-237-397.
1057324

ŻWIR, piasek -kamaz. ☎(0-85)741-99-66.
1070355

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 775-12-18 "ZAMIS".
1068635

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)732-60-62.
1073921

GAZOWE, ☎(0-85)741-27-60.
1069498

MEBLE na zamówienie. ☎(0-85)653-92-48.
1073898

VIDEOFILMOWANIE, wysoka jakość: ☎(086)189-775.
105383

WYKONAM sztachety według żądań klienta. ☎(0-85)650-12-78.
1072587

ŻALUZJE -czyszczenie. ☎(0-85)732-60-62.
1073920

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

(ABC): Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.
104967

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎090/273-004.
1067024

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.
104969

AUTA powypadkowe, uszkodzone: ☎(090)553-409.
104970

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.
104971

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70.
104975

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15.
104973

AUTOSZROT, skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84.
1069905

ROZBITE samochody do remontu. Ciągle aktualne. ☎0-602-154-932.
1073843

❒ SPRZEDAM

FIMOT S.C.
oferuje samochody dostawcze i ciężarowe:

AVIA Z ZABUDOWĄ IZOTERMICZNĄ	68.500 zł
LUBLIN II	32.200 zł
POLONEZ TRUCK	21.818,03 zł
CARO PLUS	
POLONEZ ATU PLUS	
POLONEZ truck (wszystkie wersje)	
CITROEN C-15	
CITROEN BERLINGO	(ceny netto)

18 miesięcy bezpłatny serwis za samochód Lublin kupiony w sierpniu



1013278c

EŁK, UL. SŁOWACKIEGO 11
TEL. (0-87) 621-31-03
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

******(0-85)7455-284** Autokomis "Twoje Marzenie" Zaprasza: kredyty samochodowe bez I wpłaty (w ciągu 3 godz.) Ubezpieczenia komunikacyjne na miejscu. Zawsze 50 aut na placu. Centrum Białegostoku, Mazowiecka 32.
1071315

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)74-14-718, 74-10-517.
1069832

****AUTOKOMIS, Białystok, ul. Prowiantowa19, ☎/fax(085)65-20-420.**
1069834

AUDI 100, 2.3i, (1987). ☎(0-86)72-20-39.
1073199

AUDI 100 2,3 benz. -na części: Łomża, ☎160-341.
105372

AUDI 100E, 2,3, (1988), stan idealny -pilnie, Grajewo, ☎(0-86)72-26-23.
1073246

AUDI 80, (1979), 3.800 zł. ☎(0-86)752-307.
1073624

AUDI 80, (1991 rok). ☎(0-87)211-535.
1073305

AUDI 80 (1987). Suwałki, ☎(0-87)65-06-08.
203598

AUTOKOMIS "Narewska" Białystok ul. Narewska 26A NOWY WŁAŚCICIEL tel.6511-335, 6511-325. (Kupno, zamiana, raty)
1073695

AUTOSZYBY, sprzedaż -montaż. Ełk, Suwalska 82. ☎(0-87)610-55-41 wew. 321.
1072619

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty. ☎744-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo.
1069667

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty. Daewoo.
1069666

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866.
1069669

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, moskwicza, łady, tawrii, od 10,-. ☎(0-85)744-17-19.
1072800

BMW 525I, (X 1993), stan dobry, 95.000 km. ☎(0-85)654-44-65.
1072519

CENTRUM Diesla -diagnostyka, naprawy silników, pompy wtryskowe, wtryskiwacze. Białystok, Szczęśliwa 9, ☎(0-85)67-62-075.
1071307

CHEVROLET lumina (1992). ☎(0-85)74-37-310.
1072699

CIĘŻAROWY Kras, wywrotka, (1980), stan dobry, sprawny technicznie, obecnie w eksploatacji. ☎(0-86)71-25-76 w Zambrowie.
1073077

CINQUECENTO 900, (1992), 13.000,-. ☎(0-85)6-533-902.
1073210

CZĘŚCI VW golf I 1,6D: ☎(086)16-54-64.
105385

ESCORT 1.8D, (1989), bezwypadkowy. ☎(0-87) 28-74-48.
1073839

ETZ-150, ☎(0-85)718-46-71.
1073751

FIAT 126p, ford taunus 1.6, komplet samochodowy urządzeń gazowych. Danówek, k.Grajewa, Mirosław Płoński.
1073614

FIAT 126p (1991), ☎(086)181-526.
105395

FIAT 126p (1991): ☎(086)196-076.
105402

FIAT croma 2.0DOHC, (1989), renault 19 1.9D, (1993). ☎0-602-30-17-10.
1073905

FIAT punto 1.1, 3-drzwiowy, 2 poduszki(1995): Łomża, ☎160-758.
105400

FIAT tempra (1993), bogate wyposażenie; sprzedam lub zamienię: ☎(086)18-63-67.
105384

FORD orion, (1989), lekko uszkodzony tył. ☎0-603-166-588.
1073845

FORD probe, ☎(086)18-28-22.
105349

FORD sierra 1,8 turbo diesel (1990). ☎(0-87)644-76-20.
203613

FORD sierra 2,0 (1992) -zamiana. ☎(086)19-82-53.
105359

FORD transit, (1979). ☎(0-85)711-35-69, ☎711-48-41.
1072612

FORD windstar (1995) -pilnie! ☎(022)671-10-72.
105355

GOLF 1,6, (1994), stan bdb., ☎(0-85)745-54-24.
1073079

GOLF 1,8, benzyna (1987). ☎(0-87)67-42-37.
203616

JELCZ-416, 12t, przyczepa-11,5, (1989/90), ☎(0-86)775-228.
1073836

JELCZ 325 (1983), ☎(086)16-76-21.
105210

KAMAZ, (1985), 12t, C-330, (1986), 10.500,-. ☎(0-86)72-65-50.
1073207

KAMAZ ciągnik siodłowy. Kamaz zestaw z przyczepą, po remontach, stan bdb. ☎090-280-484, ☎090-280-482.
1073902

KAMAZ z deźwigiem "HIAB" do przewozu drewna stosowego. ☎(0-85)744-93-67.
1073610

LIAZ (1983). ☎(086)78-42-06.
105393

ŁADA, (1989). ☎(0-85)741-17-26.
1073717

ŁADĘ 1500, (1981), benz. +gaz, ☎((0-85)741-90-24.
1073906

ŁADĘ 2107 (1989)- tanio. ☎(0-87)66-44-82.
203604

MERCEDES 190D (1987): Łomża, ☎160-341.
105371

MERCEDES 709, 3,5 tony. ☎(0-87)65-07-45.
203605

MOTORY, SKUTERY, MOTOROWERY, ROWERY, AUTO -CZĘŚCI. Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.
1072353

NACZEPA Samro, (1986), 3 osiowa, długość-13,60, resory. ☎(0-86)72-44-02.
1073372

NOWO OTWARTY salon Daewoo, autokomis. Raty, zamiany, skup. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎730-88-23.
1069671

OPEL -części: nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1072419

OPEL kadett, (1989). ☎(0-85)65-38-105.
1073816

OPEL vectra, 2,0i, (1992), automat, ☎(0-86)756-028.
1069786

OPEL vectra GTI 2000, (1990), ☎(0-86)72-88-90.
1073832

PASSAT kombi, (1990), ☎0-602-637-834.
1073275

PEUGEOT 405 kombi, (1990), 15.700,-. ☎(0-85)730-95-59.
1072718

PILNIE VW transporter T-4, (1994), ☎(0-85)651-43-72.
1073155

POLONEZ, (1995), ☎(0-85)711-81-79 po 20.00.
1073878

POLONEZ 1.5SLE, (XII 1987). ☎(0-86)743-147.
1073851

Auto Expert 1013c04

Polonez 1.4 Rover	1994	12.900 zł	szary
CC 700	1997	16.300 zł	czerwony
CC 700	1993	11.900 zł	biały
CC 700	1996	14.300 zł	niebieski
CC 700	1997	16.500 zł	niebieski
Brava 1.6	1997	33.000 zł	czerwony
Siena 1.6	1998	27.500 zł	bordo
Siena 1.6	1998	27.500 zł	szary met.
Siena 1.6	1998	27.500 zł	niebieski
Siena 1.4	1998	25.500 zł	bordo met.
Fiat	1992	4.800 zł	czerwony
Fiat 126 EL	1997	10.500 zł	czerwony
UNO 1.0	1993	15.300 zł	biały
Punto 75 ELX 3D	1995	23.500 zł	zielony met.
Brava 1.4	1997	31.000 zł	złoty met.
Brava 1.4	1997	31.000 zł	srebrny met.

W cenie zawarta opłata skarbowa.
Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%.
Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32

POLONEZ 1.6GLI, (1995). ☎(0-87)610-83-82.
1073891

POLONEZ caro 1,5 GLE (1992). ☎(0-87)67-39-57.
203625

PRZYCZEPA 6 ton, oplandekowana, bdb, 4.900,-. ☎(0-86)75-09-81.
1072855

PRZYCZEPĘ D-83, (1979), ☎(0-85)744-93-67.
1071157

RENAULT, (1982). ☎(0-85)6-534-595.
1073642

RENAULT 19, (1994), bogate wyposażenie. ☎(0-116)40-03.
1073684

ROVER 213S, (1987). ☎(0-85)73-23-015, ☎0-602-450-417.
1073886

SIMSON enduro, 1.200,-. ☎(0-85)730-95-59.
1072844

SPRZEDAM forda sierrę 2.3D, (1987). ☎(0-87)279-245.
1072670

SPRZEDAM mazdę 626, rozbity przód, (1992). ☎(0-86)72-34-88.
1073826

STAR, dwukółka. ☎(0-85)65-39-483, ☎67-62-294.
1073532

STAR 1142 (1989) + przyczepa, kabina uszkodzona. ☎(086)191-444, 090-545-626.
105369

STAR 200, (1995), stan bdb, oplandekowany, silnik na gwarancji, 19.500,-. ☎(0-86)75-09-81.
1072836

STAR 200, składak, (1995) +przyczepa 6 ton. ☎(0-87)621-27-80 po 16.00.
1073257

STAR 200W, długi, 10.000,-. ☎(0-86)72-50-73.
1073617

STAR 3W-200. ☎(0-86)70-30-40.
1072061

SUZUKI maruti, (1994). ☎(0-85)74-14-759 po 15.00.
1073903

TANIO, pilnie: forda eskorta 1,6 benzyna (1991): Podgórze 62B, ☎(086)17-83-53.
105390

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎661-47-87.
1072568

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL VECTRA 2,0 16V (1997), TANIO, OPEL OMEGA MV6, (1998), ☎661-68-02,☎661-47-87.
1073790

TOYOTA carina IID, (1991), 20.000 zł, ☎(0-85)657-70-00 wew. 29.
1073221

TOYOTA corolla, 1.3, (1982). ☎(0-86)72-83-92.
1073616

KOMIS FIMOT EŁK, tel. 621-31-03
Samochody używane na raty

1. PN Caro 1,5 GLI	94	13.000 zł	biały
2. Fiat 126	96	9.100 zł	żółty
3. Skoda Favorit	91	9.600 zł	brązowy
4. Lada Samara	90	7.000 zł	niebieski
5. Skoda Pick-up	92	10.900 zł	brązowy
6. Toyota HIACE	87	9.000 zł	biały
7. PN Truck 1,6	97	19.900 zł +VAT	
8. Żuk A17D	91	9.500 zł	beżowy
9. Lublin I kont.	94	21.000 zł	biały
10. PN Caro 1,4	94	12.800 zł	
11. PN Caro	93	9.600 zł	
12. Fiat BIS	88	2.500 zł	

Możliwość negocjacji cen.
Wypożyczalnia samochodów.
Holowanie pojazdów.

3013743

UAZ (1980) stan bdb, ☎(086)70-11-18, po 16.00.
105357

VOLVO 940, (1991). ☎(0-87)28-52-08.
1073844

VW garbus. ☎(0-85)676-23-53.
1072609

WARTBURG, (1987) -tanio, ☎(0-85)675-35-92.
1073325

ŻUKA, (1990), ☎(0-86)72-82-53.
1073825

ŻUKA, (1990) skrzyniowy, 42.000 km, ☎(0-85)675-53-06.
1073023

ŻUK blaszak. Jan Karaś, Sobole, 19-404 Wieliczki.
1073692

❒ NAPRAWY

AUTO- naprawy, auto- holowanie. 8-17.00. Suwałki, Noniewicza 6. ☎(0-87)66-69-03.
203603

❒ AUTOALARMY

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż - głośniki- anteny-zestawy głośnomówiące- ul. Św. Rocha 4A ☎(0-85)44-51-30.
1068440

❒ INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7, ☎(085)42-87-56.
1069446

AUTOSZYBY, AUGUSTÓW, ☎0-602-579-946.
203288

LIMUZYNA do wynajęcia. Przewozy okolicznościowe i służbowe. Czarny Cadillac (TV, video). ☎090-627-646.
1072677

❒ USŁUGI

HAMULCE- serwis- ABS. Toczenie, wymiana tarcz, klocki. Unimot, ☎742-63-58.
1069437

OLEJE, filtry. Bardzo duży wybór. Unimot, ☎745-52-48
1069443

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1048792

BIURO Rachunkowe w Kleosinie. ☎(0-85)663-22-01.
1071936

KUPIĘ zadłużoną spółkę. ☎0-602-645-878.
1072618

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A. BIAŁYSTOK, UL. J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎732-11-76, 732-89-70. LEASING: OPERACYJNY, KAPITAŁOWY - NIERUCHOMOŚCI; SAMOCHODÓW OSOBOWYCH; RATALNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI (OSOBY PRYWATNE).
1069787

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.
1048791

MIESZKAŃ: (kradzież 0,4%, pożar 0,2%, zalanie 0,3%) = 0,7%. ☎(0-85)732-56-81 -"TUK".
1068650

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tanio, Botaniczna. ☎(085)744-55-48.
1069663

WSZYSCY ubezpieczyciele w jednym miejscu: Łomża, al. Legionów 114A, tel./fax 18-30-32 wew. 14, 18-45-86 wew. 14, 090-267-808.
105405

NAUKA

ATRAKCYJNE szkolenie kierowców za umiarkowane pieniądze, ☎(0-85)67-53-635.
1070949

JEDNOROCZNE studium: marketingu -reklamy, sekretarki -asystentki, menedżerskie, plastyczne. Al. Solidarności 15, ☎65-13-494.
1071871

KURS SPRZEDAWCA, Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości, tel. 67-53-635.
1073957

KURS PROWADZENIE PODATKOWEJ KSIĘGI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW, Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości, tel. 67-53-635.
1073959

KURS NOWOCZESNE KADRY, Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości, tel. 67-53-635.
1073961

KPKM- Szkolenie Kierowców Autobusowych. Istnieje możliwość zatrudnienia, ul. Składowa 11, ☎(0-85)742-36-03 wew. 2114.
1073871

KURS komputerowy z częścią zawodową. Stowarzyszenie Promocji Przedsiębiorczości, ☎(0-85)67-53-635.
1070947

KURSY języków obcych (angielski, niemiecki, francuski, włoski): NOT Łomża, ☎16-64-72.
105387

Ośrodek Języków Obcych NOT
rozpoczyna nabór na kursy języków:
- angielskiego,
- niemieckiego,
- rosyjskiego
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
Na różnych poziomach nauczania
Zapisy:
Ośrodek Języków Obcych NOT, Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 2 pok. 113, tel. (0-85) 742-12-75
1013292

LO dla dorosłych, ☎(0-85)661-47-90, ☎(0-85)730-23-57.
1069866

MATEMATYKA. ☎(0-85)741-44-08.
1073438

NATIVE SPEAKERS POWERENG@WEBMEDIA.PL. ☎0-602-444-375.
1073650

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97.
1070391

POLICEALNA zaoczna i wieczorowa szkoła-technik architekt. ☎(0-85)661-54-43.
203366

POLICEALNE Studium Ekonomiczne dla Dorosłych Wschodnioeuropejskiego Instytutu Gospodarki prowadzi nabór na rok szkolny 1998/99. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Informacje: Białystok, ul. Ciepła 40, pokój 4C, ☎675-13-51.
1072311

POLICEALNE Studium Informatyki -dzienne. Zawód: technik informatyk. Łomża, ☎16-64-72.
105388

ZAOCZNE dwuletnie studium: informatyka, turystyka, hotelarstwo. ☎(0-85)742-79-88.
1055271

ZAOCZNE dwuletnie studium: informatyki, turystyki, hotelarstwa. Wesoła 11A, ☎(0-85)742-79-88.
1066668

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne przyjmuje zapisy na rok szkolny 1998/99: technik ekonomista, technik informatyk, Jurowiecka 33, ☎(0-85)686-18-62.
1071355

TURYSTYKA

ATRAKCYJNA promocja letnia. Wypoczynek: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Lazurowe Wybrzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Kanaryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T. Kosmos. ☎(0-85)744-50-39.
1069877

BELGIA, ☎(0-85)711-42-08.
1057875

"BOGUMIŁ" -przewóz osób Hannover -Frankfurt. W soboty. (086)186-313, 0602-18-55-99.
105293

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.
1069252

MAPY, atlasy, przewodniki. Dworzec PKS, ☎(085)745-15-61, Upalna 1A/25, ☎(085)661-82-23.
1070378

NIEMCY, Belgia -środy, ☎(0-85)716-24-05.
1068494

PIĄTEK 28 sierpnia, trasa Łomża -Świecko - Kassel, Frankfurt n.Menem -Darmsztadt: wolne 3 miejsca. ☎(086)185-879.
105417

USA - wizy, wyjazdy, kompleksowo, solidnie, "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 ☎(085)744-59-02, (10,00-16,00).
1072567

USA - wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.
1069800

VOUCHERY- Białoruś, Rosja. A.T. Kosmos. ☎(0-85)651-48-65.
1069878

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Druskieniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos ☎(0-85)744-50-41.
1069879

ZAKUPY

❒ SKLEPY

FRANCUSKIE przydomowe oczyszczalnie ścieków łącznie z montażem. "KARST", MARCZUKOWSKA 6, TEL. (0-85)651-55-66 (7.00 - 17.00).
1069444

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel.6514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
1012871

PHU **solo** Białystok, ul. Wasilkowska 47B (wjazd od Szosy Płn.-Obwodowej) tel. (0-85) 675 20 69

KOSIARKI
● myjki ciśnieniowe
● pilarki
SERWIS • RATY
1013193

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec, ☎(0-85)73-23-015, ☎0-602-450-417. Posiadamy towar w ciągłej sprzedaży.
1073883

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 653 98 48
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer
7% do 22.08.1998 **TANIEJ**
SIDING WINYLOWY
1013231b

BOR - MAZ sc
INSTALACJE AUTO - GAZ
MECHANIKA
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
AUTO - LAKIERY
EŁK, GDAŃSKA 40
TEL.(087) 610 36 49
D1013288

DOMOCHRON
ALARMY
Sposób na bezpieczeństwo
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 7321421, FAX 732-39-74
D1013339

Termitech
KLIMATYZATORY
WENTYLATORY
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1013342

DALERO SP.J. S.C.
BIAŁYSTOK - ZAŚCIANKI
ul. USŁUGOWA 4
TEL./FAX (085) 741-87-73
KUCHNIE GAZOWE
PRALKI
SPRZĘT CHŁODNICZY
GŁÓWNY DYSTRYBUTOR FIRMY
Mastercook WROZAMET SA
D1013505

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎654-31-50, tel./fax 654-70-43.
1068415

❒ PRODUCENCI

KOSTKA brukowa, kompletne nawierzchnie, gwarancja. BRUX Białystok ul. Produkcyjna 102, ☎(085)654-24-54.
1068634

KOSTKA BRUKOWA- PRODUCENT. ELEWATORSKA 13, ☎(0-85)651-88-83, 651-29-96, 651-71- 41.
1073251

MOZAIKA gwiazda. ☎(0-85)686-30-06.
1071945

PARKIET, mozaika, schody z Hajnówki. ☎(0-85)683-29-20.
1072600

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.
1069172

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.
1070534

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397.
1072293

ZDROWIE

*** ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)745-32-62, 10.00- 19.00.
1057334

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1067134

BADANIE włosów, ☎744-44-19.
1067136

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19.
1067137

BIELACTWO, łuszczyca ☎(0-601)21-43-88.
1067141

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. Rzymowskiego 43/28. 745-32-62. 10.00- 19.00.
1057333

DENT-PLAST KLINIKA STOMATOLOGICZNO -IMPLANTOLOGICZNA -DR N.MED. GRAŻYNA SZPAK, BIAŁYSTOK, RADZYMIŃSKA 5, ☎(0-85)652-45-26. CHIRURGIA PLASTYCZNA -PROF. DR HAB. JÓZEF JETHON.
1073646

OPERACJE plastyczne, endokrynolog (USG, hormony tarczycy). Instytut, Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1071372

PRYWATNY Gabinet Onkologiczny i Chirurgiczny ONCO-MEDICA czynny codziennie (16.00 -19.00), sobota (10.00 -14.00). Przyjmują specjaliści z dziedziny chirurgii onkologicznej i ogólnej, radio- i chemioterapii. Zgłoszenia: ☎(0-85)745-46-30, ☎0601/33-12-81, ☎0601/32-13-69, ☎0601/32-13-59.
1069988

PSYCHIATRA -dr Choroszucha przyjmuje codziennie, Świętojańska 17/1. ☎(0-85)73-27-735.
1068368

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczne 25(wejście od Wyszyńskiego ☎(085) 744-44-19.
1067146

SPRZEDAM tanio aparat BIKOM B15 do leczenia alergii + komplet wyposażenie gabinetu medycznego, tel. po 19.00, ☎(0-89)513-96-34, ☎0602/701-846.
1073745

STOMATOLOG. Porcelana. Malmeda 1, róg Lipowej, lok. 112. ☎(0-85)742-22-55, (10.00-18.00).
1069985

VIAGRA, ☎0-602-81-89-85.
1069662

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

C-360 do 2.000 zł oraz osprzęt. ☎0-602-593-597.
1072682

SIECZKARNIĘ do kukurydzy. ☎(0-86)750-322.
1073362

SILNIK C-330. ☎(0-85)721-62-61.
1073268

❒ SPRZEDAM

10 rodzin pszczelich. ☎(0-116)34-263.
1073688

3 ha pola przy szosie Olecko- Raczki, Jan Karaś, Sobole, 19-404 Wieliczki.
1073676

AUTORYZOWANY DEALER WSK "KROSNO" oferuje schładzalniki do mleka typu otwartego, 130 -1200 litrów, typu zamkniętego 1600 -5000 litrów, autocysterny. Waldemar Rokicki, Sokoły, Szosa Mazowieska 22, ☎(0-86)76-30-80.
1073309

BIZON, C-360, maszyny rolnicze. Kulesz, Krugło 42, 16-207 Różanystok.
1072799

BIZON (1982), stan bardzo dobry; trak taśmowy -długość cięcia do 9 metrów, Ford Merkury (1985) -uszkodzony silnik. ☎(086)167-465.
105403

C-360, Zaporośle 6, gm. Dziadkowice.
1073919

C-360-3P, (1988). ☎(0-86)755-468.
1073548

C-385, stan bdb. (cena 11.500); ☎(086)19-31-82.
105406

CHŁODZIARKI 400l-650l, tanio. ☎(0-87)23-49-94.
1073787

CIĄGNIK C-1224, ☎(0-116)66-11.
1073700

CIĄGNIK C-355 z kabiną. ☎(0-87)67-21-71.
203588

CIĄGNIK C-360, rozrzutnik, dmuchawę, okna. ☎(0-86)71-76-73.
1073550

CLAAS 2.7 m, 1100Mtg, stan idealny, cena do uzgodnienia. ☎(0-85)715-49-30, wieczorem.
1072859

CZĘŚCI ZAMIENNE DO KOMBAJNÓW : BIZON, CLAAS, M-F, ☎730-32-66, 730-96-86.
1069649

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.
1069904

GOSPODARSTWO, 16 ha, zabudowania. Saniewski, Kędziorowo 44, k.Wąsosza.
1073373

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne. Szczepanki 4. ☎0-602-496-323.
1073909

JAŁÓWKI wysokocielne- hodowlane, ziemniaki jadalne po cenach konkurencyjnych prosto od producenta. ☎(0-87)65-00-23.
203590

KOLUMNĘ parnikową- 2500 zł. ☎(0-87)15-81-74.
203483

KOMBAJN claas. Ławsk 79, ☎(0-86)72-25-09.
1073834

KOMBAJN "Anna" ☎(086)17-85-81.
105374

KOMBAJN "Claas Dominator 85", "New Holand 1540", gotowe do żniw. ☎(0-116)34-337.
1073005

KOMBAJN do buraków "STOL 200", (1984) i "MATRO", ogławiacz, wyorywacz 6-rzędowy, (1988). ☎(0-85)712-55-62.
1072660

KOMBAJNY, prasy, wycinaki, przyczepy samozbierające, inne. Części zamienne, do maszyn rolniczych produkcji zachodniej. "FRYCKE" -Maszyny Rolnicze. Mrągowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74.
1065243

KOMBAJNY zbożowe, prasy, siewniki, rozsiewacze nawozów i inne- RATY! Bakałarzewo, ☎(0-87)66-13-22 wew. 142.
203313

KOMBAJNY zbożowe (niemieckie), różne ciągniki: (0-52)385-45-25, ☎(0-52)385-19-63.
1072445

KOMBAJN zbożowy, prasy, siewniki. ☎(0-85)685-20-00 wew. 141.
1072776

LOSZKI hodowlane F1, PBZ; knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, Duroc xBz, PBZ; mięsność minimum 60%. Dostawa. Łomża, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49.
105397

MŁOCARNIĘ, kunę. Harasim, Koniecbór, 16-420 Raczki.
203618

MŁOCKARNIĘ, prasę "Kunę", Trywieża 56, Aleksiejczuk, tel. Łosinka 17.
1073237

OPONY Class, myjkę, 1000,-. ☎(0-86)750-322.
1073364

ORKAN. ☎(0-85)719-27-27.
1073855

PASY do zachodnich kombajnów. ☎(0-87)644-93-77.
203577

PASY klinowe oraz części zamienne do zachodnich kombajnów zbożowych. ☎(0-85)650-15-07, ☎0-602-552-765.
1071926

PILNIE bizon Z-56. Koskowo 33, gm. Lubotyn, ostrołęckie.
1072577

PRZYCZEPĘ do sianokiszonki, siewnik zbożowy Hassia, kombajn zbożowy John Dere 3 m, ☎(0-85)71-24-217.
1073326

PRZYCZEPĘ samozbierającą roczną: Dąbrowski, Kulesze Kościelne, ☎(086)764-112.
105418

ROZRZUTNIK jednoosiowy, kopaczka krótka - stan dobry. Popiołówka 34A, gm. Korycin.
1073504

ROZSIEWACZ nawozów wapna. Marek Nowak, Wólka, k. Czeremchy.
1073728

SCHŁADZARKI do mleka. Białystok, Malmeda 12. ☎(0-85)741-07-04.
1071703

SCHŁADZARKI konwiowe do mleka, zbiorniki. Raty tel.(085)67-51-686 ul.Fabryczna 2a - "Skartex".
1073008

SIECZKARNIA Z-350/3, (1988) +przyrządy. ☎(0-85)655-45-71.
1073866

SIECZKARNIĘ jednorzędową do kukurydzy. ☎(0-87)16-11-30.
203612

SIECZKARNIĘ Z-320, trzy przyrządy, jedna na części, 25.500 zł, ☎(0-86)705-140 po 20.00.
1070732

SPYCHARKI, koparki- ETC-2011. ☎(0-87)66-40-01.
203142

T-25A, (1993), ☎(0-85)716-40-66.
1071154

UŻYWANE maszyny rolnicze- raty. ☎(0-87)644-93-77.
203576

WÓZ asynizacyjny (beczkowóz), 4000 litrów, (1989), pierwszy właściciel. ☎(0-87)211-095, ☎(0-87)211-718, ☎090-546-548.
1073838

ZBIORNIK 800l, 3-letni, (jednofazowy), kol. Słójka 19, gm. Szudziałowo, ☎(0-85)722-14-94.
1073863

ZETOR Super 50 w całości lub na części, 18-413 Miastkowo, ul. Nowogrodzka 6.
105363

ZWIERZĘTA

AMSTAFFY rodowodowe po doskonałych rodzicach, ☎(0-85)66-17-416.
1073609

PAPUGI Rozella białolica, ☎(0-85)711-81-79 po 20.00.
1073879

ROTTWEILERY szczenięta sprzedam. ☎(0-87)66-71-82.
203622

ROTTWEILERY trzymiesięczne pieski szczepione. ☎(0-87)67-69-55.
203619

SETERY irlandzkie. ☎(0-116)23-53.
1073169

SPRZEDAM szczenięta: owczarek niemiecki, rottweilery. ☎(086)17-75-78.
105409

TRZYMIESIĘCZNE kotki oddam w dobre ręce. ☎(0-85)74-149-74.
1073869

WETERYNARIA

LECZNICA. ☎732-35-76, Białówny 7, Białystok.
1071245

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

DŁUŻYCĘ iglastą. ☎(0-87)68-57-69, ☎(0-87)68-54-52 po 20.00.
203063

KUPIĘ węzeł betoniarski. ☎(0-86)72-89-06.
1073799

OLCHĘ, brzozę. ☎(0-85)74-53-369, 66-19-922 wieczorem.
1072702

SKÓRY z nutrii. ☎090-66-44-39.
203103

SOSNĘ, świerk -dłużycę. ☎(0-85)718-59-44, ☎0-602-797-034.
1072454

SZLIFIERKĘ "Nerki", ☎(0-85)652-00-35.
1072681

TOPOLĘ, osikę -każda ilość. ☎(0-29)760-32-13, ☎090-362-759.
1073895

WIATĘ metalową. ☎(0-87)619-42-87, po 21.00.
1072500

❒ SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 55KW, polski, rury stalowe na konstrukcję kurnika, pow. 1400 mkw. Rurę stalową fi 500, 11 m dł. ☎(0-85)71-69-298, 71-69-297, 090-622-094.
1072668

BETONIARKA 150 l. ☎(0-85)686-30-06.
1071946

BLOCZKI FUNDAMENTOWE, KOSTKA BRUKOWA. "PREFABET", ☎(0-85)6-547-201.
1073804

BRYCZKI, dom nad rzeką (od 1.300); ☎(086)188-919.
105362

BRYKIECIARNIĘ. ☎0-602-520-716.
1071049

CHŁODZIARKI do mleka 400 -500 litrową, używaną z Niemiec. ☎(0-85)653-45-33.
1073353

DESKI, krokwie, łaty -producent. ☎(0-85)71-94-688.
1065370

DOM drewniany: ☎(086)17-52-59.
105377

DRABINĘ aluminiową 12 m. ☎(0-86)717-610.
1073552

DREWNO opałowe. ☎(0-85)718-32-94.
1073890

FORMY stacjonarne, inne do bloczków betonowych, pustaków: ☎(087)23-76-60.
105419

FOTELE stomatologiczne niemieckie Siemens, ☎0602/371-221.
1073874

HALA o wym. 9x16 -wys. 4,5, konstrukcja stalowa, płyta ocieplana: ☎(0-52)385-45-25, ☎(0-52)385-19-63.
1072448

KOPARKĘ "Waryński" K-408, silnik Lejland, szerokie gąsienice, 280 mtg od nowości. ☎(086)19-31-91.
105306

KROKWIE, deska kantówka 3 msześć. ☎(0-85)718-07-76.
1072527

MAGIEL zarobkowy: ☎(086)16-54-64.
105386

MASZYNY stolarskie. ☎(0-87)67-12-17 po 18.00.
203607

MOZAIKA -producent ☎718-67-56.
1066886

ONDULINE 140 mkw. z odzysku, ☎(0-85)652-29-57.
1072888

"PANASONIC" telefon bezprzewodowy -tanio: ☎73-26-208..
105344

PIANINO Legnica. ☎(0-85)6-516-960, po 16.00.
1072590

PIEC "Sidry" centralnego ogrzewania, bojler 150 elektryczny z wężownicą. ☎(0-87)67-96-63.
203538

PILARKA tarczowa, zgrzewarka folii. ☎(0-87)610-44-60.
1072691

PŁYTY gipsowo-kartonowe. ☎(0-85)65-39-483.
1073543

POKŁADY żwiru, (Ełk), ☎(0-85)653-80-45.
1073916

REGAŁY lekkie sklepowe, ☎(0-86)72-20-57.
1073827

SADZONKI truskawek "SENGA-SENGANA", kwalifikaty od super elity do oryginału. ☎(0-85)721-94-18.
1072512

SILNIK elektryczny 75, 55 KW, 1400 obrotów. 1.500,- ☎(0-87)67-17-15.
203599

SKÓRY z likwidowanego zakładu szewskiego. ☎(0-87)66-24-41.
203574

SKUTECZNE płytki od mrówek faraona i innych owadów: Łomża, ☎180-558.
105394

SPRZEDAM Ostrówek K-162 (1985), stan bdb, ☎(086)70-11-18, po 16.00.
105358

SPRZEDAM tanio stolarkę budowlaną własnej produkcji; piec C.O.; ☎(086)180-665.
105401

STOS tarcicy nieobrzynanej, gr. 32,80, okna nowe, tanio. ☎(0-85)716-70-88.
1073896

SUCHY jesion, 80 mm. ☎(0-85)650-12-78.
1072586

SUKNIĘ ślubną. ☎(0-85)7-324-986.
1073882

SUKNIĘ ślubną tren -tanio. ☎(0-85)661-81-33.
1073239

TANIO fabrycznie nową, włoską suszarkę bieliźnianą Ardo. ☎(0-85)7-102-734.
1073821

TANIO pomniki granitowe bez montażu. ☎(0-85)732-52-91.
1072015

TARCICA olszowa 28 mm, większą ilość. ☎(0-85)650-12-78.
1072584

"TECHNICS" duża wieża: ☎(086)16-20-69, (086)16-06-69.
105343

WIELOPIŁĘ, trak do papierówki, wózek widłowy "Rak". ☎(0-87)66-62-74.
203623

WÓZEK widlak boczny- 5 tonowy, ciągnik ogrodniczy z osprzętem. ☎(0-87)66-62-75.
203566

ZAMRAŻARKĘ 4-szufladową, ☎(0-85)66-12-681.
1073913

❒ INNE

DYSKOTEKI weselne -Super zabawa, ☎(0-85)661-90-32.
1073749

NAGRODA za pomoc w odnalezieniu skradzionego w Grajewie nissana sunny kombi, (granat) LMP-4037, ☎(0-86)72-75-14.
1073831

PIACH -żwirek -potrzebny, ☎(0-85)742-84-77 - wieczorem.
1073206

PIKNIK "Pożegnanie Lata" w Łapach -30.08.98. Możliwość wykupienia stoisk promocyjnych i handlowych. ☎(0-85)715-23-00.
1070448

MATRYMONIALNE

AMERYKANIN przebywający w Polsce, lat 42, bez nałogów, pozna panią do lat 35, szczupłą, może mieć dziecko. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Kontakt: 19-300 Ełk, Chopina 1, skr. 18.
1073258

BIURO Matrymonialne "Poznajmy się". ☎0-602-835-935.
1073271

RFN- starszy kawaler, 1,71 cm, dobrze sytuowany, lubi muzykę, podróże. Szuka siebie: skromnej, samotnej pani, domatorki do 45 lat, 60 kg. Przesłać fotografię. Ares: Sym. Pommernstr. 16, D-40822 Mettmann.
1073840

Treść **ogłoszeń drobnych**
z pięciu ostatnich numerów
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
poznasz dzwoniąc:
94-77
Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA KAZIMIERZA CHEŁMIŃSKIEGO
składają synowi BRONISŁAWOWI
Przyjaciele, Koleżanki i Koledzy z KOŁA RS AWS w Grajewie
1012772

17. lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Masz babo placek

Paweł Januszewski ze złotym medalem i rekordem Polski!

Mieliśmy nadzieję, iż w 17. lekkoatletycznych mistrzostwach Europy, które rozgrywane są w Budapeszcie Krystyna Danilczyk–Zabawska stanie na podium, a jeśli nie, to się o nie przynajmniej otrze. Tymczasem jej występ zakończył się klęską.

Zawodniczka Podlasia Białystok pchnęła kulę na odległość 17.69 m i zajęła 11. miejsce. Wynik (17.80) uzyskany w eliminacjach przez nią potwierdza słabą formę fizyczną lub co jest bardziej prawdopodobne psychiczną.

Nasze oczekiwania nie były brane na podstawie wróżenia z fusów. Białostoczanka jechała do stolicy Węgier z trzecim tegorocznym rezultatem (19.24 w Halle). Lepsze, zaś tylko były Rosjanki Irina Korżanienko i Swietłana Kriwieliewa. Oczywiście należało brać pod uwagę Witę Pawłysz (Ukraina), ale z resztą pani Krystyna powinna sobie poradzić. Niestety, budapeszteński start i wyniki blisko dwa metry ustępujące jej życiowym nie należy już rozpatrywać w kategoriach wypadku przy pracy. Słabe rezultaty w mistrzowskich zawodach są przykrą regułą, którą potwierdza jeden wyjątek: czwarte miejsce podczas tegorocznych halowych mistrzostw Europy.

Nie chcielibyśmy aby Danilczyk–Zabawska przeszła do historii polskiej lekkoatletyki jako mistrzyni własnego podwórka. Ale wszystko wskazuje, że tak będzie.

Zmiana otoczenia doskonale podziałała na Katarzynę Żakowicz. Zawodniczka pochodząca z podbiałostockiej wsi pierwszy sezon startuje w barwach AZS AWF Wrocław. Poprzednio występowała w białostockim Podlasiu. Wczoraj pokazała swej starszej koleżance jak walczy się w największych imprezach. Żakowicz już praktycznie pierwszym pchnięciem (18.24 m) zapewniła sobie awans do ścisłego finału (osiem zawodniczek). Następnie dwie próby spaliła, a w 4. i 5. kolejce osiągnęła słabsze rezultaty (17.76 i 17.89). Jakby wszystkie siły chcąc zachować na koniec. I proszę. W ostatniej próbie wyszło jej znakomite pchnięcie. Kula ugrzęzła w trawie znajdującej się 18.77 metra od progu rzutni. Przez krótki moment wynik ten dawał brązowy medal. Na nieszczęście Żakowicz zmobilizowały się przeciwniczki i dwie z nich „rzutem na taśmę" wyprzedziły naszą akademiczkę.

Poza zasięgiem rywalek była Ukrainka Wita Pawłysz, która rezultatem 21.69 poprawiła rekord mistrzostw Starego Kontynentu. Poprzedni (21.59) należał do Ilony Slupianek (Niemcy) i ustanowiony był podczas ateńskiego championatu we wrześniu 1982 roku. Drugie miejsce przypadło wspomnianej Korżanienko – 19.71, a trzecie przedstawicielce Białorusi Janina Korolczik – 19.23. Ten ostatni wynik jest gorszy o centymetr od najlepszego tegorocznego osiągnięcia Danilczyk-Zabawskiej, a o 1.54 m lepszy od jej wczorajszego rezultatu...

Paweł Januszewski został złotym medalistą w biegu na 400 m przez płotki ustanawiając wspaniały rekord Polski 48,17 sek. Polak wyprzedził Rusłana Maszczenko (Rosja) – 48,25 i Włocha Fabrizio Mori – 48,71. Gdy na Nepstadionie zaczęto grać Mazurek Dąbrowskiego P. Januszewski uniósł ręce w stronę nieba. Później aż do zakończenia hymnu patrzył w górę jakby chcąc powiedzieć Władysławowi Komarowi i Tadeuszowi Ślusarskiemu: „To wszystko co mogłem Wam zrobić".

Nowo kreowany mistrz Europy kilka miesięcy temu omal nie zginął w wypadku samochodowym. „Cud, że żyję" – mówi o tamtych tragicznych chwilach. Jeden, ze sportowych dzienników naszych południowych sąsiadów podał nawet informację, że Paweł Januszewski zginął w samochodowym karambolu. Jak teraz czują się dziennikarze, którzy to pisali? Zapewne gorzej niż nasz złoty medalista.

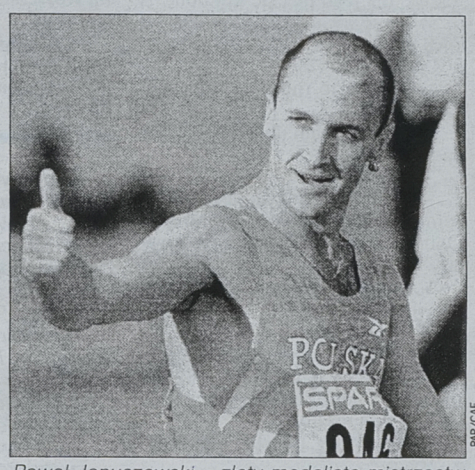
Wyniki finałów:

Kobiety:

Pchnięcie kulą: 1. Wita Pawłysz (Ukraina) – 21.69 m, 2. Irina Korżanienko (Rosja) – 19.71, 3. Janina Korolczik (Białoruś) – 19.23, 4. Swietłana Kriwieliewa (Rosja) – 19.08, 5. Katarzyna Żakowicz (Polska) – 18.77, 6. Nadine Kleinert (Niemcy) – 18.48... 11. Krystyna Danilczyk-Zabawska (Polska) – 17.69.

chód na 10 km: 1. Annarita Sidoti (Włochy) – 42.49 min, 2. Erica Alfridi (Włochy) – 42.54, 3. Susana Feitor (Portugalia) – 42.55, 4. Maria Urbanik-Rosza (Węgry) – 42.59, 5. Maria Vasco (Hiszpania) – 43.02, 6. Katarzyna Radtke (Polska) – 43.09.

Paweł Wołosik



PAP/CAF

Paweł Januszewski – złoty medalista mistrzostw Europy w biegu na 400 m przez płotki

RELAKS NA SPORTOWO

Żeglarstwo

Regaty o Puchar Prezesa Rady Ministrów RP Jerzego Buzka (sobota i niedziela, 22 oraz 23 sierpnia na jeziorze Niegocin w Giżycku).

Wielkie regaty o Puchar Przewodniczącego Unii Wolności Leszka Balcerowicza (sobota, 22 sierpnia o godz. 9.30 na jeziorze Olecko Wielkie w Olecku).

IX regaty pn. „Pożegnanie wakacji" (niedziela, 23 sierpnia o godz. 10.00 na jeziorze Rajgrodzkim – akwen przy Górze Zamkowej w Rajgrodzie).

Piłka nożna

III liga: Wigry Suwałki – Pogoń Lębork (sobota, 22 sierpnia o godz. 11.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26).

IV liga: Olimpia Zambrów – Narew Ostrołęka (sobota, 22 sierpnia o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8); Warmia Grajewo – Warfama Rolimpex Dobre Miasto (sobota, 22 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32); KP Wersal Podlaski Wasilków – Marymont Warszawa (sobota, 22 sierpnia o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21); ŁKS Łomża – KS Brańszczyk (niedziela, 23 sierpnia o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Zjazd 18); Sparta Augustów – MKS Ciechanów (niedziela, 23 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Tytoniowej 1); STP Adidas Suwałki – Huragan Wołomin (sobota, 22 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26); Jański-Sparta Szepietowo – Hetman Białystok (niedziela, 23 sierpnia o godz. 15.00 na stadionie przy ul. Sportowej 1).

Klasa okręgowa: Białystok (wszystkie mecze w niedzielę, 23 sierpnia): Hetman II Białystok – OSiR Hajnówka (godz. 12.00 na stadionie przy ul. Słonecznej 1); Pogoń Łapy – LZS Krynki (15.00), Kolejarz Czeremcha – Hellena-Genticus Białystok (14.00), Sokół Sokółka – LZS Narewka (15.00), Iskra Narew – Włókniarz Białystok (14.00), Tur Bielsk Podlaski – KP Wersal Podlaski II Lampart (15.00), Magnat Juchnowiec – Skra Czarna Białostocka (13.00).

Klasa A: Białystok (wszystkie mecze w niedzielę, 23 sierpnia): Ares Pogranicze Kuźnica – Hetman Tykocin (godz. 12.30), Krypnianka Krypno – Andrzejewski Klepacze (13.00), LZS Piliki – Supraślanka Supraśl (13.00), Rudnia Zabłudów – Narew Choroszcz (13.00), LZS Jaświły – LZS Minkowce (13.00), Pater Firma-Cresovia II Siemiatycze – Promień Mońki (16.00).

Klasa M: Juniorzy starsi: Wigry Suwałki – Jeziorak Iława (niedziela, 23 sierpnia o godz. 14.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26); Sokół Sokółka – Warmia Olsztyn (sobota, 22 sierpnia o godz. 16.00).

Juniorzy młodsi: Wigry Suwałki – Sokół Ostróda (niedziela, 23 sierpnia o godz. 12.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26); Jagiellonia Białystok – Warmia Olsztyn (sobota, 22 sierpnia o godz. 12.00 na stadionie przy ul. Jurowieckiej).

(paw)

Z kalendarza

21 sierpnia

KRAJ

21.08.1991 Na stadionie w Gdyni polska reprezentacja piłkarska po dobrym meczu pokonuje Szwecję 2:0. Wynik tego meczu wprawił w zdumienie specjalistów, ponieważ 10 dni wcześniej również przed własną publicznością w Poznaniu przegraliśmy aż 1:5 z Francją.

REGION

21.08.1937 Rekordzistą kraju w biegu na 100 metrów z czasem 10,7 sek. zostaje Bernard Zasłona z Policyjnego Klubu Sportowego Białystok. Niebawem zmieni on barwy klubowe zostając członkiem Sparty Białystok.

ŚWIAT

21.08.1979 Zmarł Giuseppe Meazza, piłkarz włoski, mistrz świata z 1934 i 1938 roku. W ankiecie z 1983 roku uznany został włoskim piłkarzem wszech czasów. Jego imię nosi słynny stadion San Siro w Mediolanie.

(jw)

Słabi „owczarze"

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy `2000 grupy 9. Bośnia i Hercegowina pokonała na własnym boisku Wyspy Owcze 1:0 (0:0). Jest to już druga porażka „owczarzy". Poprzednio przegrali oni z Estonią aż 0:5.

GRUPA 9

Bośnia i Hercegowina – Wyspy Owcze 1:0 (0:0). Baljic (65). **Widzów:** 20 tys.

1. Estonia	1	3	5:0
2. Bośnia i Herceg.	1	3	1:0
3. Czechy	0	0	0:0
Litwa	0	0	0:0
Szkocja	0	0	0:0
6. Wyspy Owcze	2	0	0:6

Wyniki piłkarskich spotkań towarzyskich rozegranych w środę: Portugalia – Mozambik 2:1 (0:0); Cypr – Albania 3:2 (0:0); Litwa – Białoruś 0:3 (0:2); Ukraina – Gruzja 4:0 (2:0); Czechy – Dania 1:0 (1:0); Norwegia – Rumunia 0:0; Słowacja – Finlandia 0:0; Szwecja – Rosja 1:0 (1:0); Austria – Francja 2:2 (1:1). **(opr. paw)**

Dziękujemy...

...za pozdrowienia od kadry makroregionu w boksie ze zgrupowania w Szczytnie.

– za pozdrowienia z obozu Oyama Karate od trenera Witolda Choińskiego z podopiecznymi

– za pozdrowienia od zapaśników Podlasia Białystok ze zgrupowania w Sokółce

Lotto

20 sierpnia

Multi Lotek

8, 11, 21, 25, 27
29, 31, 33, 36, 41
44, 52, 53, 55, 56
67, 74, 75, 77, 78

Twój Szczęśliwy Numerek

5 oraz 25, 26, 31, 32

NA RYBY

Zmierzch czy renesans

– Czasy, gdy od pstrągowych zbiorów „gotowała" się rzeka, znam tylko z opowieści, których z niedowierzaniem słucham przy ognisku po całodziennym, bezowocnym biczowaniu wody – czytam w numerze 3. Wędkarskiej Panoramy. Chodzi oczywiście o rzekę Czarna Hańcza. Autor zadaje dość przewrotne pytanie: Czarna Hańcza rzeka nadzieci czy rozpaczy?

Jurek Łucki, prezes ds. sportu w ZO PZW w Białymstoku, z goryczą opowiadał mi o degradacji Czarnej Hańczy, fragmentu rzeki administrowanej przez PZW Suwałki. Twierdzi, że to raczej rozpacz a nie nadzieja.

Z Narwi, płynącej przez Łomżyńskie, wyławianych jest kilkanaście, w ciągu miesiąca oczywiście, rekordowych ryb. Kurpiacy zwykli mawiać, że są to walne ryby. Jeżeli koledzy wędkarze mają swój indywidualny pogląd w temacie rybostanu i administracji wędkarskiej po podziale kraju na 16 regionów, serdecznie zapraszam na forum dyskusyjne w serwisie internetowym. Podaję namiar na serwis wędkarski **http://www.wedkarstwo.sitech.pl**

Jest tam opcja do bezpośrednich rozmów z klawiatury komputera. Wystarczy jedynie się zalogować z dowolnego e-maila.

Przy okazji nadmieniam, że wzmiankowany internetowy serwis wędkarski został uhonorowany przez Kapitułę Zielonych Płuc Polski oraz wyróżniony odznaką Golden Carp przez Brytyjski Carp Klub.

O kłusowniczych poczynaniach Henryka Jarosa, byłego dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego, również jest informacja w serwisie.

Pora na optymizm. Bierze się on stąd, że Zdzisław Szkiruć, p.o. dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego, natychmiast po objęciu fotela po Henryku Jarosu, dokonał małej zmiany. Małej lecz bardzo rozsądnej.

Od dnia 26 lipca dotychczas zaklęty dla wędkarzy rewir, tj. od mostu drogowego „Przy pompce" do mostu kolejowego, decyzją p. Szkirucia został udostępniony do wędkowania. Z brzegu i łodzi. To, co dawniej było zakazane, obecnie jest dozwolone!

Nowe daje się zauważyć w górnym odcinku Biebrzy. W Goniądzu padła gminna restauracja, a powstało kilka miejsc, gdzie można smacznie zjeść, wypocząć z wędką łowiąc taaakie ryby. Tak, dokładnie taaakie karpie, sumy, jesiotry, tołpygi. Nie, to nie bajer. W Goniądzu p. Henryk Bartlewski uruchomił łowisko z prawdziwego zdarzenia. W przeciwieństwie do „specjalnych" utworzonych przez PZW Suwałki, zwie się zwyczajnie – łowisko dużych ryb. Zatem, nie jest tak tragicznie z rybami, skoro nie ma pstrągów w Czarnej Hańczy, są jesiotry i tołpygi u Bartlewskiego. Zainteresowanym podaję namiar: tel. 086 720632 i fax 086 729633-31. Nie jest wymagana karta wędkarska.

Wędkarze, którzy chcieliby jednak upewnić się, czy to oby nie kaczka dziennikarska z tym udostępnionym odcinkiem Biebrzy, podaję numer telefonu do BPN 086 720620.

REMIESZ

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 742-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.com.pl, e-mail: web@wspolczesna.com.pl. **Wydawca**: „Kresy 80" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 742-09-35; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Ciełuszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 742-23-77. **Dział informacji** – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. **Dział ekonomiczny** – tel. 742-53-66. **Dział społeczny** – 744-17-46, **Dział sportowy** – tel. 742-23-17. **Magazyn Tydzień** – tel. 744-17-46. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 742-26-23. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 742-32-42, 742-32-44. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na IV kwartał 1998 r. wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania: EDMUND BUREL JANUSZ DUBRAWSKI

pit



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Kontakt": Chcesz kredyt bez odsetek? Możesz go odpracować! – Pomysłodawca też odpracuje? W więzieniu?

Mówią politycy

Gdyby się na nas miało zwalić pięćdziesiąt dywizji, to nic mamy możliwości, by o własnych siłach je powstrzymać. Ale nie widzę, skąd by się miało wziąć tych pięćdziesiąt dywizji. Chyba, że z Chin, czego nie można racjonalnie brać pod uwagę – **Janusz Onyszkiewicz**, minister obrony narodowej.

W gazetach piszą

Odchodzący na spodziewany urlop niezatapialny Ryszard Czarnecki, obecnie minister od niczego, powiedział dziennikarzom, że wbrew powszechnej opinii nie jest ze spiżu i jedzie podreperować zdrowie w jednym z krajów UE. Ale w którym, nie powie ze względu na paparazzich. Ciekawe, jaka agencja zdecydowałaby się kupować zdjęcia Czarneckiego w bokserkach? – **„Polityka"**.

Wieś Swoboda w woj. kaliskim nagle poczuła, że ma wielki skarb. Owym skarbem jest posąg Lenina, a w zasadzie jego głowa, ważąca 80 kg, wykonana z brązu. Kilkanaście dni temu dyrektor szkoły w Swobodzie ogłosił, że głowa jest do oddania. I od tej pory w szkole urywają się telefony. „Jako jedna z pierwszych zgłosiła się przedstawicielka Polsatu" – mówi dyrektor, który przechowuje skarb wioski w dobrze chronionym miejscu. I dodaje, że również inne redakcje są zainteresowane głową wodza rewolucji i chcą uczestniczyć w ewentualnej aukcji lub przetargu. Z kolei wieś gotowa jest ją oddać, ale w zamian za pomoc w budowie drogi. Bo na razie jest ona doprowadzona do miejsca, gdzie stał pomnik. Teraz jest szansa, że budowa wreszcie ruszy. Tak oto Swoboda, dzięki głowie Lenina, będzie mogła uzyskać kontakt ze światem – (rw), „Przegląd Tygodniowy".

Zdaniem byłych

Marian Krzaklewski niebezpiecznie się wystawia, właściwie może być wymieniony jedynie przez zastrzelenie. Ostrzegam go, bo szkoda człowieka, a przecież jest fajny, młody i po co ma być w taki sposób wymieniony – **Lech Wałęsa**, były prezydent RP.

Ja nie biegam jak kot z pęcherzem, by prezydent raczył coś podpisać. Kwaśniewskiego uwiarygodniają panowie Buzek i Krzaklewski – główni pretendenci w wyborach prezydenckich – **Adam Słomka**, były wiceprzewodniczący AWS.

Z drugiej linii

Ja w Jankach temu rządowi naplułem w gębę, pokazując swoje dłonie i każąc założyć kajdanki, jeżeli ja jestem dłużnikiem wobec państwa czy banków – **Andrzej Lepper**, szef „Samoobrony".

Nauka naucza

(...) Doszedłem do wniosku, na podstawie obserwacji, zachowań, postaw i wypowiedzi, że pan Niesiołowski może, powiadam, może cierpieć na zespół „pomiesiączkowy" u mężczyzn, związany z przerostem prostaty i zmniejszoną sekrecją testosteronu, co może wpływać na psychikę, doprowadzając do depresji, która, w jego przypadku, wyraża się agresją – dr **Jerzy Borowicz**, o Stefanie Niesiołowskim, pośle ZChN.

Klasycznym przykładem narcyza jest Aleksander Kwaśniewski, istny playboj władzy – prof. **Zbigniew Zaborowski**, psycholog społeczny.

Nasi o nas

W Białymstoku ma być uruchomiona rozgłośnia Radio Wolna Białoruś. (...) Powstanie tego radia na terenie Polski jest pomysłem niesłychanie szkodliwym dla polskiej racji stanu. Przede wszystkim zaostrzy stosunki polsko-białoruskie, co może się odbić na losach polskiej mniejszości na Białorusi, niepotrzebnie zadrażni stosunki z Rosją. Tego rodzaju polityka jest tym dziwniejsza, że mniejszość białoruska w Polsce jest stale szykanowana – **Jerzy Giedroyc**, redaktor paryskiej „Kultury".

Artyści dywagują

Wymyśliłam sobie pewną teorię, zgodnie z którą Bóg nie ma czasu zauważyć, że źle się dzieje na świecie, ponieważ ja każdego wieczoru nękam Go prośbami – **Katarzyna Nosowska**, piosenkarka.

CHORA SPRAWA

Tak zwane przywódcy

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu ja troszku chory, bo jak raz akurat ź wioski wrócił.

– Przeziębił się pan?

– A dzież tam, moja choroba ogólna. Ile razy na wieś jade do Adaśka, znaczy Liczynego braciszka, tyle razy poniekond troszku choruje.

– To niech pan przestanie jeździć.

– Nu toż ona moja rodzina było nie było i chce czy nie chce to musze.

– Żniwa pana wykończyły?

– Jake żniwa, o czym on wogle mówi! Siania żyta Adaśko dawno już rzucił, a i też tak samo jakejś tam drugej pszenicy. Kartofli sadzi wyłonecznie na swoje potrzebe, swini też dla siebie dwa tylko trzyma. A znowuś Ninka...

– Kto taki?

– Adaśkowa baba, czyli jego żonka znaczysie. Nu to ona też tak samo musi jakeś z pieńć kury wszystkiego trzyma i plus do tego jednego koguta...

– Więc z czego żyją?

– Jak mnie wiadomo, głównie z pożyczek...

– Ktoś im chce w ogóle pożyczać?

– Nu nie łatwa to podobnież sprawa, ale jak Adaśko kuka to raz na rok coś dla jego uda się kuknońć. A to na maszyny, to na jakiśćć niby biznes czy co inne, i tak, po mału jakoś to idzie.

– Szczerze mówiąc, nie wierzę...

– To niech sam do jego pojedzie na ten podsuraż.

– Gdzie?

– Pod Surażem żyje, jesienio razem można jechać po antonówke. Dobra jest u jego, bardzo smakowita.

– Możemy jechać, ale z tymi pożyczkami...

– To ja tylko mówie, co on dla mnie mówił. W paruch bankach podobnież wisi, to z drugich bierze, cóś tam na otarcie nosa dla wczesniejszych zwróci, a za reszte żyje.

– Niech by nawet, ale co to za życie?

– O to samo i ja jego zawsze pytam, a on zawsze dla mnie odpowiada, że to normalna sprawa w naszym rolnistwie.

– Jak to, normalna?

– Podobnież rolnistwo zawsze nie opłacalne.

– E tam, trzeba się tylko nastawić na jakąś specjalność, to już nie te czasy, żeby każdy wszystko uprawiał i...

– Nu specjalizacja sie podobnież nie opłaca szczególnie.

– !?

– Weźnie take ogórki dopuśćmy. Jak jest rok ogórkowy, jak w tym roku na ten przykład, wtenczas tyle tego dobra, że wyprawka nie staje za skórke.

– Chyba odwrotnie.

– Nu możliwe, ale co to za różnica. Dość, że wtenczas oni so za bezcen, te ogórki, i za zbiory wiencej trzeba płacić, jak sie potem dostanie na skupie. Nu a znowuś kiedy nieurodzaj, wtenczas cena duża, nu ilość mała i rolnik czy tam plentator też tak samo ma do tyłu.

– Trochę to chyba nie tak, w końcu ludzie żyją z rolnictwa na całym świecie.

– Nu Adaśko mówi, że na swiecie wszendzie dotacyjnjnie żyjo rolniki. Znaczy oni siejo czy tam sadzo, traco na tym gotówkę, a panstwo dopłaca dla ich różnicę, żep na plus wychodzili.

– I znowu powiem, że to nie zupełnie jest tak. Dotować można wówczas, kiedy jest wydajność, a u nas...

– Adaśko mówi, że nie owydajność chodzi, tylko o polityke. I sie ja sie zgadzam, że ofiaro on jest polityczno.

– W jakim sensie?

– Jak nowe czasy nastali, wtenczas wzioł do głowy nabrał polityki, zamiast w pole, zaczoł chodzić na zybrania, zamiast siania czy orania, maniufestacji u jego w głowie byli. Łoł! Ostatnio nawet swoje droge zablokował, tylko nic z tego nie wyszło.

– A to czemu?

– Nu bo nikt do jego tego dnia nie jechał jak raz akurat... znaczy listonosz tylko na roweryku. Pismo dla jego przywióz od komornika, barykady nie ominoł, dał do renki dla Adaśka i sie wrócił. Blokada dobra dla jego była, bez jej jeszcze kawał drogi pedałować by musiał.

– Krótko mówiąc, ma pecha ten pański szwagier?

– Nu on wogle człowiek poniekond trochu pechliwy. Żep sie wczesniej wzioł za polityke, dzisiej może by był ź jego jaki drugi Laper, czy jak on sie tam nazywa. Nu, niestety, sie on spóźnił, jak już wszystke, co chitrzejsze sie zrobili tak zwane przywódcy i dla drugich na wierchuszce miejsca nie ma. Jedne przynieś podaj pozamiataj dla jego zostało... nu i jeszcze pierszorzendne jabka starożytne, co ich jego dziadki dawniej posadzili. papierówka, glagierówka, antonówka, kasztela złocista... chciał jabłonki wycionć, jak sie moda na nowoczesność zrobiła,, na szczenscie Ninka nie dała i dzi choć dobrae jabka jedzo jego świni... idziem do mnie, trochu ładnych przywióz, nu to my też poprobujem.

Kiedyś w szczecińskim jedno z pierwszych biur matrymonialnych w PRL nazywało się „Szczęśliwa chwilka". W szkockim Edynburgu przedsiębiorstwo pogrzebowe chlubiło się nazwą „Tania wieczność". Znam spółkę pod tytułem „Zbrodnia", wydającą magazyn kryminalny. W olsztyńskim funkcjonuje kawiarnia „Teściowa i spółka" prowadzona przez zagorzałego kawalera. W Mońkach stacja benzynowa nazywa się „Iskierka". Tyz piknie. Wprawdzie jakiś Lenin kupę lat temu twierdził, że „z iskry rozgorzeje płomień". Ale Lenin na szczęście nie miał racji. My, również na szczęście, prosimy o nadsyłanie do nas fotek i tekstów z oryginalnie brzmiącymi nazwami firm. Są spodziewane nagrody.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Nowosądecka korba

Do czego prowadzi żądza władzy połączona ze znacznym ubytkiem krwi w organizmie, zaświadcza przypadek prezesa Mariana z Nowego Sącza. Dopóki był zwyczajnym obywatelem, nikt nie mógł na niego złego słowa powiedzieć. Ale palma mu odbiła, kiedy został prezesem – Klubu Honorowych Dawców Krwi.

Wcześniej Marian do tego Klubu się zapisał. Chodził na kwesty i honorowo spuszczał z siebie krew. Szanowali go ludzie, bo krew to dar życia, a on to życie ofiarowywał innym. Ale jak już spuścił z siebie ze 40 litrów (oczywiście – na raty), to zrobili go prezesem. A jak go oznakowali specjalną odznaką, prezesa Mariana ogarnęła niepohamowana żądza władzy.

Zaczął poruszać się sztywno, jak na prezesa przystało. Kiedy miał imieniny, kupował kwiaty, dawał je umyślnemu i kazał sobie wręczać w miejscach publicznych. Że niby taki jest szanowany. Ale najgorzej robiło się z nim po wódce.

Jak ktoś spuści z siebie 40 litrów krwi, to jasne, że musi się to odbić na zdrowiu. Organizm jest osłabiony i coraz mniej tolerancyjny na procenty. Już niewielka dawka może spowodować, jak to mówią w Nowosądeckiem, „odkręcenie korby". A człowiek przyzwyczajony jest do dawek starych...

Jak prezes Marian sobie popił, to lepiej było nie pokazywać się w Nowym Sączu na ulicy. Najwięcej na ten temat miała do powiedzenia prasie właścicielka baru „Grodzki", która zeznała „Super Expressowi", że prezes miał zwyczaj wpadać do niej z siekierą, żeby załatwić swoje porachunki z klientami. Jak już je pozałatwiał, to zwykle trafiał na izbę wytrzeźwień, a potem go wieźli już na kolegium albo do prokuratury – w zależności od tego, ile nawywijał. Na miejscowym posterunku w aktach prezesa Mariana znajdują się następujące przestępstwa: pobicie, znęcanie się, przywłaszczenie cudzych pieniędzy, podwójne oszustwo i dwukrotne groźby karalne.

Nigdy za to nie trafił za kratki, bo zawsze, jak tylko wytrzeźwiał, padał Marian przed prokuratorem na kolana i całował go w mankiet. A poza tym prezesowi honorowych krwiodawców się wybacza. Zdawał więc Marian dalej krew i coraz szybciej z osłabienia się upijał, przez co był coraz bardziej awanturujący się. Aż kiedyś zorganizował kwestę na rzecz PCK, ale pieniędzy nie zdał. Za to pozbawiono go funkcji.

Większa kara nie mogła go spotkać. Bo jak ktoś zasmakuje we władzy, choćby tylko nad dawcami krwi, to nie jest mu łatwo z fotelem się rozstać. Marian wymyślił, że się nie rozstanie. Założył własne, Miejskie Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi RP i oczywiście, został jego prezesem. Następnie w okolicy swojego mieszkania porozwieszał tabliczki, plakietki i różne emblematy, że od tej pory tu jest jego biuro.

Dalej oddawał honorowo krew ze swoimi członkami i z Lilianą – służbowo wiceprezeską, prywatnie, dziewczyną prezesa. I zwykle, kiedy tylko krew spuścił, awanturował się niemożliwie.

Nad biuro-mieszkaniem prezesa, na pierwszym piętrze, pomieszkiwała rodzina W. Nie było więc możliwości, żeby prezes Marian nie wszedł z nimi na ścieżkę wojenną. Doszło nawet do tego, że zablokował rodzinie W. możliwość przechowywania na piętrze roweru. A co mu się będą z pojazdami w okolicach biura prezesa wałęsać! Prędzej czy później musiało dojść do tragedii. Ostatni raz przed zapuszkowaniem prezes pił od czwartku do poniedziałku. Czyli osiągnął całkiem niezły wynik, jak na człowieka, który w życiu spuścił z siebie już 40 litrów krwi. Ale, oczywiście, dostał „nowosądeckiej korby", polazł na górę i powiada do sąsiada Mieczysława: „Sekundy życia masz policzone." A potem jeszcze wyszedł na schody z informacją: „Dzisiaj będziecie wycięci". Po czym zaczął wybijać szyby. Nikt nie lubi, kiedy mu wyliczają sekundy życia i zapowiadają totalną eksterminację rodziny. Udał się więc Mieczysław na posterunek, ale daleko nie uszedł bo usłyszał okrzyki swojej małżonki. Wrócił i zastał prezesa Mariana podczas czynności okładania kijem żony, przytrzymywanej, żeby za bardzo się nie ruszała, przez wiceprezeskę Lilianę. Wiceprezeska oddała co prawda do tej pory tylko kilka litrów krwi, ale widocznie organizm kobiecy znacznie gwałtowniej reaguje na taki ubytek. W każdym razie Liliana też dostała „nowosądeckiej korby".

Uwolnił Mieczysław małżonkę, zabezpieczył ją w mieszkaniu poprzez zamknięcie i ponownie udał się na posterunek. Znowu nie doszedł, bo drogę zabiegł mu prezes Marian z siekierą. Ciachnął, ale jak to nietrzeźwy, nie trafił dobrze. Ciął tylko po nadgarstku...

Teraz prezes Marian siedzi. Ale wcale nie za to, że pociachał Mieczysława i poobijał jego małżonkę. Za to udałoby mu się przebłagać prokuratora na kolanach. Wydało się jednak, że prezes pozbierał pieniądze na organizowaną przez siebie wycieczkę do Włoch. Ani słonecznej Italii, ani tych pieniędzy klienci już nie zobaczyli. Mogą sobie za to pooglądać na sali sądowej prezesa Mariana, który chwilowo jest trzeźwy, gdyż nie ma na razie możliwości honorowego upuszczania z siebie (oraz z innych) krwi.

(kk)

ISSN 0137-9488